

**Protokół nr XLI/09**  
**Sesji Rady Miejskiej Wrocławia**  
**z dnia 19 listopada 2009 r.**

Sesja trwała od 12.00 do 19:45

Na ogólna liczbę 37 radnych 1 radny był nieobecny.

Jacek Ossowski Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia - Witam wszystkich Panie i Panów Radnych, witam Panów Prezydentów, Gości, Dyrektorów i otwieram obrady XLI sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

**I. INFORMACJE I KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY  
I PREZYDENTA MIASTA.**

Przewodniczący Jacek Ossowski – W ramach komunikatów Przewodniczącego Rady przypominam Państwu, że zmieniony został termin najbliższej sesji z dnia 10 grudnia na dzień 3 grudnia. Chodzi o to, aby zyskać tydzień czasu na debatowanie nad budżetem na rok 2010. W dniu 3 grudnia na sesji zostanie także przedstawiony terminarz sesji pierwszego półrocza roku 2010 tak, ażeby w dniu 29 grudnia można było go zatwierdzić. Przypominam, że otrzymaliście Państwo drogą elektroniczną harmonogram prac nad dwoma czytaniem budżetu na rok 2010. Zgodnie z tym terminarzem będziemy pracowali nad budżetem. Zapraszam Pana Prezydenta, jeżeli chce zabrać głos.

Wiceprezydent Maciej Bluj – Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Zaraz poproszę Dyrektora Komara aby powiedział o programie Tramwaju Plus. Chcemy pokazać co się zmieniło i uspokoić Państwa, że jest on nadal realizowany i jest jednym z ważniejszych programów dla Miasta. Pewne zmiany są wprowadzone, ale wynikają one z obiektywnych sytuacji, które we Wrocławiu się dzieją, bądź też zmierzają do tego, żeby ten program był bardziej przyjazny dla mieszkańców. Proszę Pana Dyrektora o krótką prezentację.

Dyrektor Zbigniew Komar – Szanowni Państwo, bardzo skrótowo omówię korekty jakie chcemy wprowadzić do projektu. Pierwsza z nich dotyczy tego, że w okresie trwania Euro lub dużych imprez na stadionie druga linia Tramwaju Plus będzie chodzić bez zmian do Leśnicy, natomiast na co dzień, czyli wtedy, kiedy nie ma dużych imprez, chcemy drugą linię Tramwaju Plus ograniczyć do odcinka Pilczyce-Stadion Olimpijski. Wynika to z faktu, że analizy i obliczenia techniczne mówią, że jeżeli zakupimy trzy tramwaje więcej, dwukierunkowe, przy tym przebiegu Pilczyce-Stadion, jesteśmy w stanie dwukrotnie zwiększyć przepustowość na tej linii. Planowana przepustowość była co 12 minut, w tej chwili mamy co 6 minut. Przypomnę, że mamy umowę ze Skodą na 28 tramwajów, ale w przetargu było zastrzeżone, że miasto może w ramach uzupełnienia zakupić dodatkowe tramwaje. Na odcinku środkowym, najbardziej obciążonym, wzdłuż ul. Legnickiej do Placu Jana Pawła II, łącznie z Tramwajem Plus, który będzie szedł z Kozanowa, da nam

częstotliwość co 3 minuty na tym obciążonym odcinku. Przypomnę jeszcze, że oczywiście, obsługa Leśnicy na co dzień będzie oczywiście nadal tramwajami klasycznymi, więc częstotliwość zarówno na odcinku od Pilczyc do ul. Kwiskiej jak i tu będzie jeszcze większa. Generalnie tutaj chodzi o to, żeby tramwajami z priorytetem na sygnalizacjach przewozić duże potoki ludzi, a dzielnice bardziej oddalone o mniejszych obciążeniach przewozić taborem klasycznym. Będzie to dużo efektywniejsze wykorzystanie tego taboru. Druga zmiana dotyczy małej korekty jeśli chodzi o pierwszą linię Tramwaju Plus. Ona nie ulega zmianie. Będzie przebiegać tak, jak od lat mówiliśmy, czyli od osiedla Gaj Świeradowska-Bardzka na Nowy Stadion i na Kozanów. To są takie dwie złożone linie. Korekta polega na tym, że dotychczas planowaliśmy, że do 2012 roku przeprowadzimy ten tramwaj również ulicą Suchą. Chcemy to zrobić również po roku 2012. Tu jest zdjęcie, które obrazuje rejon Dworca Głównego – na niebiesko są pokazane istniejące linie tramwajowe w kierunku Tarnogaju i Parku Południowego, na żółto bardzo silne cztery linie autobusowe idące ulicą Borowską, na osiedla Ołtaszyn i Wojszyce. W tej chwili warunki przesiadek pomiędzy liniami tramwajowymi a autobusowymi są bardzo złe bo przystanki autobusowe są w zupełnie innych miejscach niż tramwajowe. Jeżeli tutaj zbudujemy przystanek zintegrowany, a mamy już zrobioną koncepcję, to na tym jednym przystanku, to jest w rejonie ulic: Swobodna, Borowska, Sucha, Ślężna, w tym trójkącie, autobusy i tramwaje będą na tym samym przystanku wjeżdżać i będzie pełna wymiana pasażerów pomiędzy linią Tramwaj Plus na czerwono tu pokazaną i liniami klasycznymi do Parku Południowego czy w kierunku Placu Dominikańskiego i tymi nocnymi liniami autobusowymi. Taki przystanek chcemy tu postawić. Natomiast ten przebieg zaplanowany – z niego też nie rezygnujemy, ale chcemy go zrobić po roku 2012, a wynika to z faktu, że nie ma jeszcze decyzji ze strony PKP Zakład Nieruchomości odnośnie kiedy i w jakiej skali wejdzie inwestor prywatny, który ma tutaj zagospodarować komercyjnie cały ten pas od ul. Borowskiej do wiaduktu między ul. Suchą a Dworcem Głównym i tam mają, jak wiadomo z rozstrzygniętego konkursu, kompleksy biurowe, usługowe i inne komercyjne. W związku z tym, jak się tylko sprecyzują plany dotyczące tych inwestycji przy ul. Suchoj, potrafimy tak przystosować ten tramwaj i organizację ruchu żeby jedno z drugim się nie kłóciło. Dodatkowo, po roku 2012 przewidujemy, że ul. Dyrekcyjna będzie zmodernizowana, w tej chwili już jest projekt w trakcie pracy rozszerzenia do dwóch jezdni na tym odcinku, czyli wyłączenie ruchu ulicznego z ulicy Suchoj, który oczywiście przewidujemy, bo tu zrobimy ten węzeł przesiadkowy, będzie mniej kłopotliwe dla mieszkańców, bo dostaną dobrą alternatywę w postaci poszerzonej ul. Dyrekcyjnej. W tym wypadku chodzi o przesunięcie w czasie tego połączenia i zrobienia go już tak docelowo, żeby dobrze korespondowało z całym zagospodarowaniem Dworca Głównego. Ostatnia korekta dotyczy tzw. trasy średnicowej. Chcemy tą trzecią, bo już mamy dwie, trasę średnicową skorygować, żeby chodziła od Cmentarza Grabiszyńskiego dotychczasową trasą do Dworca Głównego, do Placu Dominikańskiego bez zmian, natomiast odcinek od Placu Dominikańskiego chcemy poprowadzić do Placu Kromera, a nie do osiedla Biskupin. To jest etap pierwszy, nie mówimy, że kiedyś nie będzie trasy na Biskupin. Natomiast do roku 2012 nie będzie. Przemawia za tym przede wszystkim to, że mamy bardzo dobre warunki połączenia z Dworca Głównego do Placu Kromera gdyż Plac Bema kompletnie przebudowujemy, będzie to bardzo przyjazny węzeł dla pasażerów. Przy ul. Św. Jadwigi czyli przez Wyspę Piaskową tramwaj będzie bez zatorów jechał, bo całkowicie usuwamy tam samochody, czyli będzie to bardzo szybki przejazd od Dworca Głównego. Most Warszawski i Plac Kromera jest przystosowany do bardzo

dobrej obsługi. Mamy tu na względzie Psie Pole, które ma bardzo złe warunki dojazdowe i dzięki temu, że na Placu Kromera pojawi się ten przyspieszony tramwaj, a Tramwaj Plus ma w rejonie Mostu Szczytnickiego bardzo dobry węzeł przesiadkowy, nie mówiąc o Rondzie Reagana, ale nawet przy ul. Kochanowskiego będzie możliwość dobrej przesiadki i przypomnę, Tramwaj Plus będzie bardzo często, bo co sześć minut, w związku z czym uważamy, że mieszkańcom Psiego Pola poprawią się warunki przesiadkowe zarówno na trasę średnicową, jak i na linię Tramwaj Plus. Oczywiście, te przesiadki będą dlatego przyjazne, bo planujemy wprowadzić bilety strefowe czy elektroniczne, czy w innej formie. Czyli nie ma drugiej opłaty z powodu tego, że ktoś zmienia środek transportu. Wysokość opłaty chcemy, aby zależała od odległości przejazdu lub czasu przejazdu. W związku z tym, fakt przesiadek będzie mniej kłopotliwy niż dzisiaj. Podsumowując – korekty są naszym zdaniem nieduże. Konsultowaliśmy to z Ministerstwem. Ministerstwo nie ma nic przeciwko temu, stwierdza wręcz, że efektywność całego projektu wzrośnie dlatego, że obniżą się nieco nakłady, a potoki pasażerskie przewożone będą większe. Ostatnia rzecz, jest również szansa, że przy takim przebiegu część nakładów na przebudowę Placu Bema, ta część, która dotyczy torowisk tramwajowych, trakcji, przystanków, jak również być może na remont Mostów Młyńskich, dzięki temu, że trasa przebiega przez te dwa zadania, będzie mogła być włączona do współfinansowania unijnego. W tej chwili robimy to całkowicie z budżetu. My zgłaszamy, i to zostało zaaprobowane, że jest możliwość z tego powodu, że trasa idzie przez Plac Bema w ramach projektu, dofinansować również te dwie duże inwestycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jacek Ossowski – dziękuję bardzo Panu Prezydentowi i Panu Dyrektorowi. Szanowni Państwo, zauważyliście zapewne przed wejściem do sali piękny model Cmentarza Żołnierzy Polskich na Oporowie. W związku z tą wystawą jest wśród nas Pan Jerzy Woźniak, witamy serdecznie.

Pan Jerzy Woźniak – Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Włodarze naszego pięknego Miasta. Proszę potraktować moje wystąpienie jako spotkanie z historią. Należę do pokolenia Kolumbów, pokolenia, które poniosło olbrzymie straty w czasie II Wojny Światowej i w okresie walki z komunizmem. Wrocław roku '45 był miastem azylu dla tysięcy żołnierzy Armii Krajowej i innych kombatanów, którzy byli poszukiwani przez NKWD, przez władze bezpieczeństwa publicznego. Ta tradycja pewna obliguje do czegoś. Wrocław był zawsze miastem przychylnym. Moje wystąpienie będzie dotyczyło upamiętniania i przywracania prawdy historycznej. W holu naszej pięknej sali młodzież licealna wystawiła planszę cmentarza, który znajduje się przy ulicy Grabiszyńskiej. To jest jedyny we Wrocławiu cmentarz wojenny. Wymaga on opieki. Już część rzeczy przy pomocy Rady Miejskiej i przy pomocy Rady Pamięci Męczeństwa została zrobiona, postawiliśmy piękny krzyż – symbol wszystkich naszych cmentarzy, który w okresie PRL-u nie został postawiony. W tej chwili cmentarz wymaga nie tylko opieki ale też pewnych inwestycji. Chodzi tutaj o ogrodzenie i uporządkowanie. To jest pewna wizytówka miasta Wrocławia, dlatego apelujemy do Wysokiej Rady aby łaskawym okiem spojrzała na ten problem. Drugim elementem, którym chcielibyśmy upamiętnić tamten okres we Wrocławiu jest przystosowanie jednej z kaplic Bazyliki Mniejszej na kaplicę Polskiego Państwa Podziemnego Armii Krajowej i tutaj też, być może, otrzymamy i mamy obiecanie od Prezydenta RP fundusze, ale potrzebne są tutaj inwestycje Miasta i Rady Miasta. Proszę Państwa, o sprawach bytowych nie będę mówił. Kombatanów na terenie

Dolnego Śląska jest około 18 000, olbrzymia grupa z nich mieszka na terenie Wrocławia. Muszę podziękować za dotychczasową opiekę i prosić o dalszą. Najważniejsze dla nas jest zdrowie i opieka socjalna. W tej chwili te rzeczy uregulowane są tak, że na Dolnym Śląsku mamy najlepszą opiekę dla kombatanów w Polsce. To jest też sukces. Ponieważ moje wystąpienie miało się ograniczyć do pięciu minut, a jestem dość punktualny, ośmielam się podziękować Panu Przewodniczącemu, a Wysokiej Radzie życzyć sukcesów. My chcemy obserwować życie publiczne, zabieramy również głos, czasami głos krytyczny. Bóg zapłać.

Przewodniczący Jacek Ossowski – Bardzo serdecznie dziękujemy. Jeszcze raz zwracam Państwa uwagę na piękną wystawę, która stoi obok naszej sali.

## **II. ROZPATRZENIE WNIOSKÓW W SPRAWIE ZMIANY PORZĄDKU OBRAD.**

Przewodniczący Jacek Ossowski – Szanowni Państwo, wpłynęła do mnie prośba Pana Przewodniczącego Piotra Kuczyńskiego o wycofanie z porządku obrad punktu szesnastego, projektu uchwały w sprawie ustalenia ceny sprzedaży nieruchomości położonych we Wrocławiu w obrębie Klecina na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej p.w. NMP Królowej polski we Wrocławiu, druk nr 1345/09. Kto z Państwa jest za zdjęciem z porządku obrad druku 1345/09?

Głosowanie:

za głosowało 33 radnych, przeciw 1 radny, głosów wstrzymujących się nie było. Projekt uchwały został wycofany z porządku obrad.

Radny Jerzy Skoczylas – Szanowni Państwo, chciałem, prosić w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego projektu uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. Etyki. Nastąpiły pewne zmiany, musimy się z nimi zapoznać, a do chwili obecnej nie znamy poprawek, które zostały wprowadzone. Nie mieliśmy okazji się z tym zapoznać, przedyskutować tego a sprawa jest, wbrew pozorom, bardzo istotna. Dotyczy nie tylko jakości naszej pracy, ale i naszego samopoczucia w tej Radzie.

Radna Wanda Ziemnicka – Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Radni. Jako wnioskodawca pragnę złożyć do dzisiejszego porządku obrad. W punkcie 19 dotyczącym uchwały powołującej doraźną Komisję Etyki wnoszę o procedowanie tej uchwały w dwóch czytaniach.

Przewodniczący Jacek Ossowski – czy to ma wpływ na wniosek Platformy Obywatelskiej?

Radny Jerzy Skoczylas – podtrzymujemy swój wniosek.

Przewodniczący Jacek Ossowski - kto z Państwa jest za zdjęciem z porządku obrad punktu 19?

Za – 17, przeciw - 15, wstrzymało się – 1 radnych.

Punkt pozostał w porządku obrad ze względu na brak odpowiedniej liczby głosów wymaganej statutowo przy wycofywaniu punktu z porządku obrad.

Przewodniczący Jacek Ossowski – w takim razie Pani Ziembicka podtrzymuje wniosek o pierwsze czytanie i zobowiązuje się, że złoży go w trakcie procedowania.

### **Porządek obrad sesji stanowi załącznik nr 1.**

### **III. INTERPELACJE I ZAPYTANIA.**

Przewodniczący Jacek Ossowski - zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Urszuli Wanat w sprawie:

wykorzystania pomieszczeń w szkole Podstawowej Nr 37 przy ul. Sarbinowskiej;

Wandy Ziembickiej-Has w sprawach:

likwidacji koszy na śmieci na terenie wrocławskich osiedli;  
możliwości sprzedaży tańszych biletów dla seniorów na imprezy kulturalne organizowane przez Impart;

Piotra Babiara w sprawie:

udzielenia informacji odnośnie zadań realizowanych przez Gminę Wrocław w latach 2006-2009 w zakresie promocji;

Robertą Apiecionką w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w sprawie:

udzielenia informacji na temat danych finansowych spółek z udziałem Gminy Wrocław za lata 2007, 2008 oraz za I półrocze 2009 roku;

Wiceprzewodniczącego Piotra Kuczyńskiego w sprawie:

możliwości wykupu mieszkania przy ul. Karmelkowej;

Renaty Granowskiej w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w sprawach:

powołania Rady Seniorów Wrocławia,  
udzielenia informacji odnośnie kosztów finansowych zmian w komunikacji miejskiej;

Jerzego Skoczylasa w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w sprawie:

udzielenia informacji w sprawie wystawy „Europa to nasza historia”,

Henryka Macały w sprawach:

uporządkowania terenu zielonego przy ul. Lotniczej pomiędzy ul. Hutniczą a ul. Górniczą;  
opieszłości w zbywaniu i wynajmie nieruchomości,

Leona Susmanka w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w sprawie:

nadzoru inwestycyjnego przy pracach związanych z wykonaniem kanalizacji dla osiedla Oporów II;  
systemu ochrony wrocławskich dróg przed ich niszczeniem przez przeciążone pojazdy ciężarowe;  
przebiegu remontu ulicy Grabiszyńskiej;

Jana Chmielewskiego w sprawach:

sytuacji i atmosfery pracy we Wrocławskim Parku Wodnym;  
zamiany mieszkania przy ul. Grabiszyńskiej 75a/14 we Wrocławiu;  
udzielenia informacji odnośnie systemu odnawiania znaków poziomych  
oznaczających miejsca dla osób niepełnosprawnych;  
przedłużenia trasy linii autobusowej 105 do Placu Grunwaldzkiego;

Jana Stysia w sprawach:

wnętrza międzyblokowego pomiędzy ul. Komuny Paryskiej a ul. Puławskiego;  
programu 100 kamienic;  
pustostanów we Wrocławiu;  
remontu chodników na Osiedlu Przedmieście Oławskie;

Tomasza Stanko w sprawach:

udzielenia informacji odnośnie stanu prac realizowanych w ramach Programu ISPA  
na obszarze Osiedli Ołtaszyn, Krzyki – Partynice i Wojszyce;  
stanu zaawansowania prac nad budową połączenia ulicy Raławickiej z Aleją  
Piaśtów;  
przeniesienia schroniska dla zwierząt na ulicę Ślazową.

DO BIURA RADY MIEJSKIEJ WPŁYNĘŁY INTERPELACJE I ZAPYTANIA  
NASTĘPUJĄCYCH RADNYCH:

Jana Stysia w sprawach:

wykupu mieszkania komunalnego przy ul. Norwida 13;  
garażu w budynku przy ul. Mickiewicza 34;  
kamienicy przy ul. Kniaziewicza 17;  
wnętrza międzyblokowego między ul. Gen Puławskiego a ul. Gen. Dąbrowskiego;  
garażu przy ul. Kościuszki 144;  
klasy szermierczej w Gimnazjum nr 3;

Henryka Macały w sprawie:

braku odpowiedzi na pismo mieszkańców ul. Imbirowej skierowane do Wydziału  
Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości UMW;

Tomasza Stanko w sprawach:

zapadniętych studzienek kanalizacyjnych na wrocławskich ulicach;  
wydłużenia cyklu świetlnego na skrzyżowaniu ulicy Zwycięskiej z ulicą Karkonoską;  
złego stanu podwórza przy ul. Komuny Paryskiej 69, 71, 73 i 74;  
kosztów oraz ilości fontann wybudowanych i wyremontowanych w latach 2006-2009  
na terenie Wrocławia;  
ulicy Uczniowskiej;  
robót prowadzonych przy ul. Zwycięskiej;  
udzielenia informacji kto jest odpowiedzialny ze strony Miasta za planowanie  
i koordynację prac budowlanych w ramach programu ISPA oraz organizację ruchu  
i przepustowość głównych ciągów jezdnych na południu Wrocławia;  
zadań prowadzonych obecnie przez spółkę Wrocławskie Inwestycje;

zwolnienia wykonawców robót budowlanych z opłat za zajęcie pasa drogowego w czasie przeprowadzanych remontów;

Jana Chmielewskiego w sprawach:

uporządkowania podwórka przy ul. Oławskiej 8;  
przywrócenia przystanku na żądanie autobusu linii K na ul. Kamieńskiego;

Rafała Czepiła w sprawie:

liczby mieszkańców kamienic prywatnych na terenie Wrocławia i kwoty dofinansowania 1 m<sup>2</sup> lokalu mieszkalnego w Gminie Wrocław;  
budowy chodników przy ul. Marszowickiej i ul. Głównej;  
możliwości wykupu mieszkań komunalnych wyremontowanych po 1990 roku;

Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w sprawie:

zagranicznych kampanii reklamowych i promocyjnych mających na celu promowanie Wrocławia jako ośrodka akademickiego;

Urszuli Mrozowskiej w sprawie:

remontu budynku przy ul. Mieleckiej 29;

Piotra Babiara w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w sprawie

Udzielenia informacji odnośnie salonów gier na terenie Wrocławia.

NIE UDZIELONO ODPOWIEDZI NA INTERPELACJĘ:

Tomasza Stanko w sprawach:

nie uwzględnienia uwag przedstawicieli rady Osiedla Ołtaszyn w protokole końcowym odbioru robót przy ul. Obrońców Poczty Gdańskiej;  
analizy prac wykonanych na ul. Gałczyńskiego w pobliżu szkoły podstawowej;  
utworzenia filii Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Parafialnej 68;  
oczyszczania studzienek w pasach drogowych oraz prowadzenia drobnych prac naprawczych w porze nocnej;  
wycinki pięciu drzew;  
Komisji ds. Reorganizacji Rad Osiedli;  
planów przebudowy skrzyżowania uli Zwycięskiej, Karkonoskiej i Jeździeckiej;  
porządku i bezpieczeństwa na pieszych ścieżkach po obu stronach wiaduktu kolejowego na odcinku od ulicy Krzyckiej do Skarbowców;

Henryka Macały w sprawie:

adaptacji strychu przylegającego do mieszkania przy ul. Rubczaka 16/3 we Wrocławiu;

Jana Chmielewskiego w sprawie:

utrąty statusu osoby bezrobotnej przez Panią Małgorzatę Strobel;

Wiceprzewodniczącego Piotra Kuczyńskiego w sprawie:

uregulowania miejsc przeznaczonych na składowanie odpadów przez wspólnoty mieszkaniowe;

Wiceprzewodniczącej Marii Zawartko w sprawie:

opracowania przez jednostki organizacyjne Miasta komórki organizacyjnej Urzędu Miejskiego oraz jednostki miejskiej administracji zespolonej materiałów planistycznych do projektu budżetu miasta na 2010 rok

Przewodniczący Jacek Ossowski - Czy mają państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

Radny Leon Susmanek – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Krótkie zapytanie w imieniu członków Klubu Platformy Obywatelskiej dotyczące remontu ulic Czekoladowej i Kutrzeby. W dniu 29 września b.r. w urzędzie Wojewody Dolnośląskiego złożone zostały dwa wnioski do naboru na rok 2010 w narodowym programie przebudowy dróg lokalnych 2008-2011, a dotyczących remontów dwóch dróg w mieście tj. ulic Czekoladowej i Kutrzeby. Następnie po trzech dniach wycofano oba wnioski bez podania przyczyny. W związku z powyższym pytam jaki był powód tak gwałtownej zmiany dużo wcześniej przygotowanej i zdawałoby się dobrze przemyślanej decyzji. Ja chciałem tylko podkreślić, że jeżeli chodzi o zadanie związane z ul. Czekoladową i Kutrzeby, to one ewoluowały w naszych Wieloletnich Planach Inwestycyjnych. W maju 2008 Czekoladowa była przeznaczona do naprawy i poprawy jakości nawierzchni na lata 2008-2009, w grudniu została zmodyfikowana na 2009-2010, a w tegorocznym projekcie WPI, który dostaliśmy kilka dni temu już jest przesunięta na 2013-2014, tak zresztą jak ulica Kutrzeby, która miała być remontowana w latach 2010-2011. Wnioski były przygotowane profesjonalnie. Zastanawiam się co motywowało fakt, że mocno przygotowane wnioski nagle się wycofuje i decyzję się podejmuje w ciągu trzech dni. Czy jest jakiś problem z koordynacją składanych wniosków, czy jest jakiś problem z dogadaniem się wewnątrz Urzędu? Sprawa jest mocno zastanawiająca, zwłaszcza jeżeli chodzi o ul. Czekoladową, co mieszkańcy zapewne oceniają. Remont tam jest na poziomie 7 mln zł z czego dofinansowanie miało sięgać prawie 3 mln zł., czyli prawie połowę tego zadania. Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli chciałbym również się ustosunkować do odpowiedzi na moją interpelację złożoną we wrześniu, ponieważ nie byłem na poprzedniej sesji. Jest to sprawa dosyć interesująca. Składałem zapytania dotyczące trzech spraw, a jedna z nich dotyczyła problemu rozjeżdżania naszych ulic, zwłaszcza tych nowo wyremontowanych, przez mocno przeciążone samochody ciężarowe. Wszyscy wiedzą, że jest to nagminny proceder. Trudno powiedzieć, że odpowiedź jest satysfakcjonująca, bo ona tylko potwierdza moją wiedzę. Ja tylko krótko powiem, że oczywiście jest tam napisane, że są problemy, że nie ma środków żeby robić dużo kontroli. Ja uważam, że nie ma środków żeby remontować drogi, a kontrole można przeprowadzać. Było około 100 kontroli od stycznia do września. Takie zadziwiające zjawisko, które powinno wszystkim nam uświadomić nam proces, który występuje: w styczniu 4 kontrole, 19 kontrolowanych pojazdów 1 kara nałożona. W kwietniu 11 kontroli, 48 kontrolowanych pojazdów 6 kar nałożonych. W sierpniu 14 kontrole, 51 kontrolowanych pojazdów, 24 kary nałożone, czyli już prawie 50% a we wrześniu 87 kontrolowanych pojazdów 53 kary nałożone, czyli ponad 60% samochodów, które zostały wrywkowo skontrolowane mają przekroczoną wagę. Ja dostałem taką odpowiedź, to jest takm jak ja bym powiedział: „w szkole X narasta problem narkotyków” i wszyscy idą i mówią: „rzeczywiście narasta problem” i na tym koniec. Wydaje mi się, że nie tego oczekujemy i nie tego oczekują mieszkańcy. Stwierdzenie faktów, na które my zwracamy uwagę i jakby uwiarygodnienie tych faktów, to jest trochę za mało. Ja oczekuję, że otrzymamy

w najbliższym i to pilnym terminie informację w jaki sposób Urząd Miasta zamierza z tym procederem walczyć w sposób zdecydowany. Dziękuję bardzo.

#### **IV. INFORMACJA O STANIE REALIZACJI ZADAŃ OŚWIATOWYCH W ROKU SZKOLNYM 2008/2009.**

Krzysztof Czaja Dyrektor Wydziału Edukacji - na wstępie, zanim zaprezentuję kompleksowy raport, chciałbym poinformować, że pandemii grypy we wrocławskich szkołach nie ma. Dzisiaj pojawiły się takie informacje prasowe w Gazecie Wyborczej. W dwóch okolicznych szkołach w Ujeździe Górnym i w szkole w Serbach koło Przeworna około 90 % uczniów nie pojawiło się na zajęciach. We Wrocławiu na Dolnym Śląsku od maja odnotowano 8 przypadków zarażenia wirusem AH1N1, natomiast jeżeli chodzi o nasze wrocławskie szkoły, to w 8 na 244 odnotowano zjawisko absencji na poziomie 20-30 % i dotyczy to czterech szkół podstawowych, dwóch gimnazjów i jednego zespołu szkół i jednego przedszkola na poziomie 45-50% absencji datowanej od dnia 13 listopada do dnia dzisiejszego. Raporty są przekazywane co tydzień i jeżeli zajdzie potrzeba będziemy te informacje pozyskiwać codziennie. Szanowni Państwo, zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie oświaty w art. 5a, który nas już obowiązuje mamy obowiązek i konieczność składania takiego raportu. Organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego, w terminie do dnia 31 października, przedstawia organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego informację o stanie realizacji zadań oświatowych tej jednostki za poprzedni rok szkolny, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminów, o których mowa w art. 9 ust. 1 pkt. 1, 2 i 3 lit. b-f, w szkołach tych typów, których prowadzenie należy do zadań własnych jednostki samorządu terytorialnego. Jest to rzecz zupełnie nowa. Ustawodawca nie określił kryteriów ani obszarów, które powinny być objęte raportem. Robimy to po raz pierwszy, ale staraliśmy się przekazać te informacje w sposób kompleksowy i skrótowy. Proszę Państwa, pięć obszarów chciałbym zaprezentować i omówić. Niektóre z tych obszarów mają charakter wynikający z ustawy, inne są niestandardowe, wynikają z działań Władz Miasta na rzecz poprawy jakości kształcenia, a także diagnozowania sprawdzianów i egzaminów. Proszę Państwa, wrocławska oświata w liczbach: liczba uczniów i słuchaczy: 79 115, liczba szkół i placówek: 362. Rok szkolny 2008/2009: liczba dyrektorów: 244. liczba oddziałów: 3283, liczba nauczycieli: 8100. Proszę Państwa, tematem numer jeden jeśli chodzi o rok szkolny 2008/2009, było zapewnienie wystarczającej liczby miejsc dla wrocławskich przedszkolaków. Utworzono dodatkowo 14 oddziałów (361 miejsc) dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Powstało 388 miejsc w tzw. domowych przedszkolach. Wydłużono czas pracy w kolejnych 7 przedszkolach o średnio 2 godziny. Przedszkola te funkcjonują do godz. 18, a nawet do 19. W roku 2008 łączna liczba dodatkowych miejsc w przedszkolach to 749. W sumie, w 40 przedszkolach, po konsultacjach z rodzicami, wydłużono czas pracy. Wyczerpało to oczekiwania rodziców do tego stopnia, że jeszcze we wrześniu dysponowaliśmy 120 miejscami. Był specjalny portal internetowy na którym można było sprawdzić w jakim przedszkolu ile miejsc wolnych się znajduje. Tutaj taka dygresja tytułem uzupełnienia, mianowicie już we wrześniu rozpoczęły się prace nad nowelizacją statutów przedszkoli. Chcemy zwrócić uwagę na cztery konkretne sprawy: problem statusu samotnej matki, problem zabezpieczenia środków finansowych na rzecz gminy, problem zapisów wzmacniających rozwój dziecka i chcemy skonkretyzować w statutach przedszkoli prawa i obowiązki rodziców. Ważną formą uzupełniania

naszej oferty były uzupełniania alternatywnej formy wychowania przedszkolnego. Łatwo zauważyć, uruchomiliśmy dodatkowo 12 punktów, to dało nam dodatkowo 400 miejsc w tychże alternatywnych formach wychowania przedszkolnego. Drugą z takich form są domowe przedszkola we Wrocławiu – 9 placówek. Są one już znane w środowisku, są również publikowane na stronach internetowych. Powołałem też koordynatora, czyli osobę w Wydziale Edukacji do pomocy osobom fizycznym i prawnym, które chciałyby zająć się tworzeniem domowych przedszkoli. Jeśli chodzi o wskaźnik skolaryzacji, to mamy się czym pochwalić – mamy wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 1,5 %. Poziom skolaryzacji - 83,47% jest naprawdę satysfakcjonujący. Średnia krajowa wynosi ok. 50%. Inwestycje oświatowe – większość inwestycji była ukierunkowana w ubiegłym roku na zabezpieczenie i budowę nowych przedszkoli. Prawie 38% środków było przeznaczone na ten cel. Pozwolę sobie wymienić: inwestycje zakończone w roku szkolnym 2008/2009 to Przedszkole nr 29 przy ul. Kurpiów – wartość inwestycji 6,5 mln zł; Przedszkole nr 71 przy ul. Kiełczowskiej – 7 mln zł, Zespół szkolno-przedszkolny nr 12 przy ul. Suwalskiej; Przedszkole nr 58 przy ul. Szkockiej; Przedszkole nr 11 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 15 przy ul. Stanisławowskiej; Przedszkole nr 9 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 17 przy ul. Wieczystej. Ważne są również inwestycje modernizacyjne i te inwestycje dotyczyły różnych obszarów. Były to inwestycje czasem prozaiczne, aczkolwiek dość ważne, obejmujące remonty sanitariatów czy dachów. Były również inwestycje niezwykle istotne jak remonty internatów, jak również przebudowa obiektów na potrzeby kształcenia praktycznego czy też przysposobienia bibliotecznego. Proszę zwrócić uwagę na podsumowanie tychże inwestycji – 138 mln zł. Ważną również inwestycją były inwestycje w centra zawodowo-szkoleniowe. Jednym z takich centrów jest Centrum Zawodowo-Szkoleniowe w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Borowskiej. Drugą z tych inwestycji był Zespół Szkół Budowlanych przy ul. Grabiszyńskiej na kwotę 12 mln zł. W części te inwestycje były finansowane ze środków Unii Europejskiej. I wreszcie coś, na czym nam szczególnie zależy czyli diagnoza poziomu wiedzy i umiejętności uczniów. Pracownia Badań i Analiz, która funkcjonuje przy Wrocławskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli od 2007 r., w latach 2008 i 2009 uwzględniłszy przede wszystkim matematykę, przedmioty językowe, czyli angielski, niemiecki, francuski, a także kompetencje polonistyczne. Sprawdziany szóstoklasistów to jest etap, który zamyka edukację na poziomie szóstej klasy szkoły podstawowej. Proszę zwrócić uwagę - 69 publicznych szkół podstawowych, blisko 4,5 tys. uczniów. Diagnozowano różne umiejętności ucznia: czytanie, pisanie, rozumowanie, korzystanie z informacji oraz wykorzystanie wiedzy w praktyce. Podobny egzamin gimnazjalny, przeprowadzono 22-24 kwietnia tego roku. Uczestniczyło w nim 40 szkół gimnazjalnych. Udział wzięło 5 050 uczniów. Egzamin gimnazjalny podzielony jest na 3 części: humanistyczną, matematyczno-przyrodniczą, językową. Od wyniku egzaminu zależy do jakiej szkoły ponadgimnazjalnej uczeń będzie mógł się dostać. Jeśli chodzi o wyniki egzaminu gimnazjalnego – część humanistyczna - we Wrocławiu wynik jest wyższy o 5% w stosunku do regionu i o 4,5% w stosunku do tzw. średniej krajowej. Wyniki egzaminu gimnazjalnego w części matematyczno-przyrodniczej – średnio jest to wynik wyższy o od 6 do 6,5 %. W części językowej najlepiej wypadł język francuski i hiszpański, ale w ramach uzupełnienia dodam, że mała liczba uczniów wybiera te języki, więc skala punktowa jest wyższa. Egzamin maturalny przeprowadzono w maju 2009 r. Udział wzięło 6 654 uczniów. Egzamin maturalny obejmuje obowiązkowy pisemny egzamin z języka polskiego, wybranego języka obcego i jednego przedmiotu do wyboru. Obowiązkowy jest również egzamin

ustny z języka polskiego i języka obcego. Matura obowiązkowa z matematyki powraca w tym roku. Zdawalność egzaminu maturalnego – Wrocław ma wyższy wskaźnik w stosunku do regionu o 0,6%, a w stosunku do średniej krajowej o 6,5%. Niepokoi mnie osobiście słaby wynik zdawalności egzaminu pisemnego na poziomie podstawowym z języka polskiego – 61,9%. Mnie osobiście, jako polonistę taki wynik nie satysfakcjonuje, mówiłem już o tym w sierpniu podczas swojego pierwszego wystąpienia. Przrzekam, że wiele będzie się w tym roku działo jeżeli chodzi o język polski. Bardzo interesująco i uważam, że satysfakcjonująco wypadły wyniki klasyfikacji jeśli chodzi o zdawalność w poziomie podstawowym języków obcych. Wyniki egzaminu zawodowego przedstawiają się następująco: zdawalność na poziomie 87,58%. Te dane dotyczą uczniów, którzy zdali część praktyczną i pisemną zdali rzutem na taśmę. Zapis bowiem mówi o tym, że można ten egzamin rozłożyć na dwa lata. Bardzo ważna jest dla nas tzw. wartość dodana jeżeli chodzi o nauczanie w gimnazjach, gdzie oceniamy wiedzę ucznia na wejściu i na wyjściu, czyli od egzaminu po klasie szóstej do egzaminu na koniec gimnazjum. Na wykresie widzimy takie zielone kółko – jest to obszar zwany szkołą sukcesu. Im bardziej ono przesuwa się w prawo od strony punktacji 115, wtedy możemy mówić o wysokiej wartości dodanej. Jeżeli ta wartość spada do pozycji minusowej wówczas widzimy, że szkoła wymaga wsparcia. Między rokiem 2007 a wrześniem 2008 mamy poprawę na poziomie dwudziestu paru procent. Naszym priorytetem w roku 2008/2009 było przemodelowanie naszej oferty edukacyjnej i sprowokowanie uczniów, aby wybierali szkoły, gdzie na pierwszym miejscu są przedmioty ścisłe. Proszę zwrócić uwagę jaki był panel kształcenia w latach 2002/2003 w części humanistycznej i językowej – na poziomie 88% a w tej chwili 67%. Wzrost atrakcyjności nauczania w szkołach takich, które mają preferowane przedmioty matematyczno-fizyczno-biologiczne sięgnął z 12% do 33%. Mamy również pewne działania dotyczące wzmacniania działań na poziomie Wydziału Edukacji poprzez uruchamianie portali dostępnych dla uczniów i nauczycieli. Bardzo istotna rzecz - stypendia na studia matematyczne były i są wypłacane – kwota 2 mln zł i liczba 1,5 tys. absolwentów mówi sama za siebie. Dolnośląski Festiwal Nauki to jest także niezwykle interesująca inicjatywa, która miała miejsce 19 i 20 września ubiegłego roku. 15 szkół wzięło udział, łączny koszt to ponad 81 tys. Pracownie jest to temat, który nadal będzie kontynuowany. 18 pracowni fizycznych, chemicznych i biologicznych na kwotę 6 mln w roku 2008. Dodam tylko, że do końca 2009 roku otwieramy jeszcze 30 pracowni. Łączny koszt 30 mln zł. są to pracownie nie tylko w szkołach ponadgimnazjalnych, ale również w gimnazjach. Wiele projektów edukacyjnych jest realizowanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego czy Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, ale ja chcę podkreślić inny projekt, który jest naszą inicjatywą. Projekt w ramach zajęć pozalekcyjnych – kwota 1 mln zł. Łącznie 64 placówki zostały objęte tym projektem. Jeśli chodzi o języki obce, zwracam uwagę na dwie rzeczy. Bardzo ważne są dla nas grupy tzw. bilingwalne z językiem angielskim, niemieckim i francuskim w przedszkolach i podkreśliłbym wprowadzenie nauki języka ukraińskiego w Szkole Podstawowej Nr 63. Dodam tylko, że zamierzamy od nowego roku utworzyć także grupy dwujęzyczne z językiem rosyjskim. Uważam, że warto. Proszę Państwa, teraz kilka słów na temat Kształcenia zawodowego. Nowe zawody wprowadzone w roku 2008/2009 – zwrócę uwagę tylko na dwa: technik hotelarstwa i technik spedytor, technik cyfrowych procesów graficznych. Łącznie te nowe zawody wprowadzają zarówno technika jak i licea profilowane. Liczba szkół 29, liczba nowych zawodów 15. Ważna jest także współpraca biznesu ze szkołami. Mamy deklarację znanych marek wrocławskich dużych firm, które deklarują chęć

dalszej współpracy ze szkołami. Niebawem w zespole przy Młodych Techników będzie miała miejsce kolejna uroczystość podpisania umowy z firmą Pneuma System. Pracowni zawodowe – kwota ok. 1 mln. zł. Bloki sportowe – bardzo ważna dla nas sprawa- 37 mln. zł. rok 2008-2009. sam koszt budowy nowych boisk piłkarskich wyniósł 14 mln. zł. Sale gimnastyczne, baseny, miałem okazję je osobiście otwierać. Zależy nam na tym, aby preferować pewne uzdolnienia i kierunki wychowania fizycznego, ale w szerszym aspekcie - pływanie, koszykówka, piłka ręczna, siatkówka. Jest to tendencja wzrostowa. Od września działa druga Szkoła Mistrzostwa Sportowego w zakresie pływania w Zespole Szkół Nr 4 przy ul. Powstańców Śląskich. Ważne jest dostrzeganie problemów mniejszości narodowych, w tym przypadku romskiej. Chcemy tę społeczność integrować w naszym środowisku uczniowskim. W szkołach podstawowych mamy 117 uczniów, 38 w gimnazjach, w szkołach ponadgimnazjalnych niestety tylko 2, 4 w szkołach specjalnych. Dodam, że niebawem odbędzie się konferencja w Szkole Nr 108 na temat edukacji dzieci i młodzieży romskiej. Ja już się zapisałem jako uczestnik tej konferencji. Bezpieczeństwo, tylko tak na zasadzie krótkiej informacji: monitoring wizyjny, grupy prewencyjne, trzecia edycja programu społecznego „Szkoła bez przemocy”. Na marginesie dodam, że po styczniu 2010 zamierzam, przy udziale Komendy Wojewódzkiej Policji i Komendy Miejskiej Policji, wprowadzić dwa programy. Pierwszy będzie się doskonale wpisywał w panel EUEO2012 – mówimy tutaj o „Mądrym Kibicu 2012”, a drugi dotyczący agresji w szkole – agresji uczniów wobec nauczycieli. Na zakończenie, Zespół Szkolno - Przedszkolny na Maślicach - wartość inwestycji 2,5 mln. zł. Uzyskaliśmy 100 miejsc dla przedszkolaków, 450 dla uczniów, z blokami żywieniowymi, wspaniałą salą gimnastyczną. Osobiście uczestniczył w uroczystości Pan Prezydent Rafał Dutkiewicz i Jego Eksceleńca Ksiądz Biskup Gołębiowski. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jacek Ossowski – Dziękuję bardzo. Prosimy aby ta bardzo interesująca prezentacja znalazła się na skrzynkach wszystkich radnych. Czy ktoś z Państwa ma pytania do tej prezentacji?

Radna Barbara Zdrojewska – Bardzo dziękuję Panie Dyrektorze za te informacje. To taki Pana debiut, a także debiut tej ustawy. Bardzo dziękujemy za te informacje. Widać, co zostało zrobione w roku 08/09, ponieważ pierwszy raz mamy taką informację. Ja nie jestem w Komisji Edukacji i Młodzieży, więc mam parę uwag dotyczących tego, czego byśmy oczekiwali w przyszłym roku. Ponieważ to sprawozdanie nazywa się informacją o stanie realizacji zadań oświatowych, pierwsza rzecz to jest co to są te zadania, a druga rzecz to jest to, co mamy w WPI, w założeniach społeczno-gospodarczych na dany rok i taka informacja byłaby przydatna, czy to wszystko zostało zrealizowane. Żebyśmy też mieli informację nie tylko co zrobiliśmy, ale też co zostało przesunięte, czego się nie udało zrealizować. Przydałoby się parę słów o finansach i informacja dotyczącą kondycji socjalnej uczniów, ilu uczniów korzysta z dożywiania w stołówkach, czy to się zwiększa czy zmniejsza. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to chciałabym wiedzieć jakie są wskaźniki. Jeśli mówimy zaś o wynikach egzaminów, to bardzo bym prosiła o poinformowanie jakie są wskaźniki w innych dużych miastach w Polsce w zakresie egzaminów gimnazjalnych i maturalnych. Dziękuję bardzo.

Radny Bohdan Aniszczuk – Odpowiadając na to, co mówiła pani Zdrojewska, ponieważ była pierwszy raz informacja przekazywana, to prosiliśmy członków Komisji

Edukacji i Młodzieży aby podali swoje zagadnienia, które dobrze byłoby w takim raporcie ująć i ze smutkiem dodam, że jednak nikt nie sformułował dodatkowych oczekiwań. Mieliśmy szansę na tę informację wpłynąć i nie skorzystaliśmy. Druga sprawa – zapraszam wszystkich na 7 grudnia, bo na Komisji Edukacji uznaliśmy, że trochę mało czasu mamy przed tą sesją żeby przeprowadzić sensowną dyskusję. Wstępną dyskusję przeprowadziliśmy, ale uznaliśmy, że spotkamy się jeszcze raz w tej sprawie 7 grudnia. Pan Prezydent i Pan Dyrektor zobowiązali się również uzupełnić o te rzeczy, które dotyczą porównania z dużymi miastami. Nie rezygnowałbym też z porównań regionalnych i ogólnokrajowych. Jeszcze jedna uwaga do prezentacji, jeśli chodzi o skolaryzację przedszkoli to my jesteśmy chyba na dość dobrym poziomie i nie wiem czy Państwo zauważyli, pan Dyrektor chyba nie wspomniał o tym, że oprócz miejsc w przedszkolach wzrosła nam znacznie liczba dzieci. Mieliśmy ten statystyczny wzrost urodzeń, czyli trzylatki nam wzrosły nagle o 800 osób i mimo to skolaryzacja jest ciągle na poziomie 83%. To jest coś, co dodatkowo mówi o wysiłku, jaki włożył Urząd w zabezpieczenie tych miejsc w przedszkolach.

Radny Jan Chmielewski – Ja również dziękuję za tę informację. Przeczytałem ją. Mnie zdziwiło, że otrzymywana dotacja nawet nie wystarcza na pensje dla nauczycieli. Mamy dobrze wykształconą kadrę. To jest ciężar miasta zarówno po stronie inwestycji, ale nie tylko, aby szkoły dobrze funkcjonowały.

## **V. DYSKUSJA I GŁOSOWANIE NAD PROJEKTAMI UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **1. ZMIANY UCHWAŁY NR XXIX/997/08 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE BUDŻETU MIASTA NA 2009 ROK – DRUK NR 1316/09**

Marcin Urban Skarbnik Wrocławia - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Kolejne zmiany do budżetu. Zbliżamy się już do końca roku. Mają one już charakter porządkujący. Jeszcze na dwóch sesjach będziemy również ten budżet zmieniać. Deficyt jest na niezmiennym poziomie. Per saldo korekty po stronie dochodów i wydatków o kwotę 1,248 mln zł. Jeżeli chodzi o plan dochodów i związane z nim wydatki, to są dwie dobre informacje – mamy bardzo dobre wykonanie jeśli chodzi o wpływy z tytułu opłat z tytułu wydania zezwoleń na sprzedaż alkoholu stąd proponujemy zwiększyć plan w tej pozycji o 1,686 mln zł. Druga pozycja związana jest z aplikowaniem przez Centrum Integracji Społecznej o środki europejskie. Mamy informację, że przy trzech projektach te środki otrzymamy. Chodzi o projekty związane ze zwiększaniem szans osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i jeden program zadeptykowany mamom powracającym z urlopów macierzyńskich. Chodzi o to, aby mogły się odnaleźć na rynku pracy szybciej niż średnio do tej pory. Chcielibyśmy prosić Państwa o wprowadzenie 451 tys. po stronie dochodów i wydatków. Kolejne zmiany „Inżynier kontraktu„ – rzecz idzie o osobę, która nadzoruje kontrakty ISPowskie. W związku ze zmianą harmonogramu również zmienia się harmonogram po stronie wydatkowej i po stronie dochodowej stąd korekta 2,786 mln. zł. Chodzi o dochody, które wpłyną w roku 2010. Przy drugim projekcie analogicznie – mamy środki do wykorzystania 529 tys. zł. Prace i wydatkowanie tych środków jest związane z chętnymi, którzy zgłaszają się do tego projektu. Te środki nie przepadają, będziemy je wykorzystywać w roku 2010. Zmiany planów wydatków – prosimy Państwa o zwiększenie w planie wydatków oświaty

prawie o kolejne 2,7 mln. Chodzi głównie o wynagrodzenia dla nauczycieli i drobna kwota za opłaty za media. Druga pozycja to oszczędności. O nich dużo w tym roku mówimy, będziemy mówić i w przyszłym. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który odpowiada za budżet ten tu prezentowany dotyczący zmniejszeń zaproponował zmiany w trzech obszarach: dodatki mieszkaniowe zmniejszamy o 1 mln zł – to jest związane ze zmniejszeniem ilości osób, które się kwalifikują do otrzymania tego dodatku. Rodziny zastępcze – to również jest związane z zapotrzebowaniem, jeżeli tego zapotrzebowania nie ma, to nie wydajemy stąd prawie 440 tys. zł zdejmujemy z planu wydatków. Ostatnia pozycja, 401 tys. – to są oszczędności poprzetargowe związane z funkcjonowaniem samego MOPS. Jeśli chodzi o inwestycje per saldo zmniejszamy ten plan o 2,810 mln zł. Mamy grupę zmniejszeń i zwiększeń. Jeśli chodzi o zmniejszenia, w dwóch pozycjach mówimy o finansowym zmniejszeniu, ponieważ budynek przy ul. Zapolskiej, do którego Urząd Miejski przeniósł kilka wydziałów – jest to wykonana w całości inwestycja za 8,199 mln zł zgodnie z umową z wykonawcą. Za tę inwestycję zapłacimy w ciągu najbliższych kilku lat. Podobnie jeśli chodzi o budynek przy ul. Glinianej dla Powiatowego Urzędu Pracy – tam prace zakończą się w pierwszym kwartale przyszłego roku. Podobnie za tę inwestycję będziemy płacić w najbliższym czasie, będzie to rozłożone na raty. Kolejne pozycje – przebudowa budynku przy Sołtyśowskiej. Państwo wie już zapewne, że ten budynek będzie w przyszłości w rękach Policji. Wszystkie nakłady jakie poniesiemy na przystosowanie tego obiektu zostaną w rezultacie rozliczone, ponieważ jesteśmy w trakcie negocjacji z Policją. Otrzymamy w rozliczeniu ekwiwalentne nieruchomości. Już o tym mówiłem „Inżynier kontraktu „ – tu po stronie wydatkowej zmiana o 960 tys. Z kolei inwestycje na których chcemy zwiększyć wydatki to schroniska dla bezdomnych zwierząt – dodatkowe 6 mln zł w tym roku, to jest przeniesienie z roku 2009. Podobnie, jeśli chodzi o ul. Grabiszyńską 4,3 mln zł i podobnie, jeśli chodzi o ul. Świeradowską – szybsze tempo płac, szybciej płacimy, w związku z tym musimy te środki wprowadzić szybciej do budżetu i stąd przeniesienie z roku 2010. Na program „100 kamienic” dodajemy 3,800 mln zł. To wszystkie zmiany. Bardzo proszę o zatwierdzenie zmian do budżetu. Dziękuję bardzo.

#### Opinie Klubów Radnych:

Klub Radnych Rafała Dutkiewicza - nieczytelne

Klub Platformy Obywatelskiej - nieczytelne

Klub Prawa i Sprawiedliwości - nieczytelne

#### Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Czesław Palczak: bez uwag przy głosowaniu za 3 radnych, głosów przeciw nie było, wstrzymał się 1 radny.

- Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna

#### Dyskusja

W imieniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska Radny Jan Chmielewski – Mieliśmy informację, że następuje przesunięcie finansowania ul. Grabiszyńskiej z roku 2009. Chodzi o 2010? Bardzo dziękuję. To bardzo ważne jest dla nas.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1316/09. Za głosowało 22 radnych, przeciw 2 radnych, wstrzymało się od głosu 10 radnych.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1274/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXIX/997/09 Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta**  
**- stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.**

**2. ZMIANY UCHWAŁY NR XXIV/868/08 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE PRZYJĘCIA WIELOLETNIEGO PROGRAMU GOSPODAROWANIA MIESZKANIOWYM ZASOBEM GMINY WROCŁAW NA LATA 2009 - 2013 – DRUK NR 1317/09 – I CZYTANIE**

**3. ZMIANY UCHWAŁY NR XLIX/697/98 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE ZASAD GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI STANOWIĄCYMI WŁASNOŚĆ GMINY WROCŁAW – DRUK NR 1320/09 – I CZYTANIE**

Lech Filipiak Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji – Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. W imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam do I czytania, z rekomendacją do dalszych prac Wysokiej Rady, propozycję istotnych zmian w zakresie mieszkań komunalnych. Zasady te określone są dzisiaj w dwóch aktach prawnych, w dwóch uchwałach. Pierwsza w uchwale nr 886/08 w sprawie Przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Wrocław na lata 2009 – 2013, a druga w uchwale o zasadach gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław. Dzisiaj mamy pierwsze czytania zmian tych dwóch uchwał. Jeśli Pan Przewodniczący pozwoli omówię je pakietowo. W świetle dzisiejszych uregulowań prawnych nie ma możliwości sprzedaży lokali mieszkalnych, które położone są w budynkach wybudowanych po 1990 roku, jak również w budynkach, w których wykonano kapitalne lub duże remonty. Z drugiej strony, otrzymywaliśmy szereg uwag i wniosków od mieszkańców, od 40 tys. potencjalnych nabywców mieszkań komunalnych co do tego, że należałoby również lokale mieszkalne, co do których te remonty zostały przeprowadzone i są przeprowadzane, poddać procesowi prywatyzacji. W pierwszym z aktów prawnych, czyli w uchwale o Wieloletnim Programie Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy, proponujemy zmianę zasad polegających na przeznaczeniu do sprzedaży lokali w budynkach, które po 1994 roku zostały wybudowane lub poddane remontowi kapitalnemu w sytuacji, gdy remont ten wiązał się z wykwaterowaniem wszystkich mieszkańców. Również zmieniamy trochę filozofię nieruchomości wyłączonych ze sprzedaży, zmieniamy także ich pojęcie bo chcemy tutaj używać nomenklatury ograniczenia w sprzedaży, bo takie określenia są w zgodzie z ustawą o gospodarce nieruchomościami. Natomiast w uchwale o zasadach gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław proponujemy wprowadzić następującą zasadę – w przypadku, gdy lokal przeznaczony do sprzedaży znajduje się w budynku, w którym po 1 stycznia 2005 roku zakończono remont przeprowadzony wyłącznie lub z udziałem Gminy Wrocław, bonifikaty, które dzisiaj są stosowane – przypomnę, że wynoszą one 90 i 98% w zależności od tego, czy jest to łączna sprzedaż wszystkich lokali czy sprzedaż ostatnich lokali, bonifikaty ulegają obniżeniu o 0,4% za każde 100 zł nakładów, jakie Gmina Wrocław poniosła w udziale przypadającym na sprzedawany lokal. Jest to jedyna w naszym przekonaniu prawem dopuszczalna możliwość i forma odzyskania części nakładów, jakie zostały poniesione przez

Gminę Wrocław na te remonty. W innym przypadku moglibyśmy mieć do czynienia z sytuacją taką, że łączny wpływ do budżetu, w wyniku sprzedaży lokali z dużą bonifikatą, mógłby być niższy niż nakłady na remont, jakie Gmina poniosła w ostatnich pięciu latach. Dlaczego rok 2005? Po analizach doszliśmy do wniosku, że po pierwsze, chcemy uznać, że remonty przeprowadzone w okresie dalszym niż pięć lat uznajemy, że się zamortyzowały. W części będzie to miało wpływ na wartość lokalu mieszkalnego i będzie to miało wpływ na cenę, aczkolwiek z bonifikatą. Z drugiej strony, jest to okres pięciu lat, w których mamy rzetelnie udokumentowane te nakłady ponoszone na budynki – mówimy tutaj o budynkach stuprocentowo gminnych, czyli tych, których sprzedaż się jeszcze nie rozpoczęła, jak również i te budynki, w których gmina będąc właścicielem jest jednocześnie członkiem wspólnoty mieszkaniowej, a z uwagi na przeprowadzone remonty w ostatnim czasie nieruchomości te lokalowe nie były przeznaczone do sprzedaży. W ten sposób chcemy odblokować możliwość odsprzedaży około 1800 mieszkań, w których został poniesiony remont. Dotyczy to ok. 315 lokali wspólnotowych i ok. 100 budynków, w których gmina ma 100% udziałów. Wydawałoby się, że najprostszą formą odzyskania części tych nakładów jest doliczenie do ceny z bonifikatą części środków, jakie zostały poniesione na remont. Nie jest to jednak możliwe pod względem prawnym, ponieważ sprzedając nieruchomość zawsze operujemy pojęciem ceny od której udzielana jest bonifikata, w związku z tym jedyną możliwością odzyskania części nakładów jest pomniejszenie w sposób taki, wg algorytmu jaki przedstawiłem udzielanej bonifikaty. Nasze analizy, które otrzymaliście Państwo prowadzą do wniosku, że współczynnik ten, o który bonifikata mogłaby być zmniejszona w sytuacji, kiedy Gmina chciałaby odzyskać nakłady poniesione na remont, powinien się kształtować na poziomie 0,4 % za każdy 1000 zł poniesiony przez Gminę na remont. W ten sposób, przy teoretycznym założeniu, że sprzedalibyśmy na wniosek mieszkańców wszystkie 1800 lokali, które objęte były remontem w latach 2005-2009, uzyskalibyśmy dodatkowy wpływ do budżetu w wysokości 29,5 mln zł. Jest to oczywiście kwota teoretyczna przy założeniu, że współczynnik zmniejszający bonifikaty będzie się kształtował w granicach 0,4. W innych przypadkach moglibyśmy nie odzyskać kwot poniesionych na remont, jak również w przypadku zastosowania wyższego współczynnika w sposób nieuzasadniony te kwoty byłyby większe i moglibyśmy się spodziewać uwag ze strony mieszkańców, że nie stworzyliśmy możliwości, jakie w przeszłości mieli inni mieszkańcy. Rekomendujemy projekty tych dwóch uchwał do dalszej pracy.

#### Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Leon Susmanek: Klub Platformy jest w sprawie tych projektów za skierowaniem ich do drugiego czytania. Ja pozwolę sobie parę słów powiedzieć dlatego, że jako szef Komisji Infrastruktury jestem mocno w to zaangażowany. Problem jest bardzo poważny. Prace nad nim trwają od 11 września 2008 roku kiedy uchwaliliśmy program gospodarowania mieniem komunalnym. Tam wtedy w § 7 pkt. 7 obiecaliśmy mieszkańcom, że problem mieszkań wybudowanych lub wyremontowanych po roku '95 załatwimy innym aktem prawnym. Dość długo to trwało. Chciałbym podziękować Panu Dyrektorowi Filipiakowi, bo kiedy objął stanowisko, to prace nad tym bardzo przyspieszyły. Chciałem prosić tylko serdecznie żebyśmy wszyscy wspólnie się nad tym pochylili. Mnóstwo mieszkańców w tej sprawie zwracało się i do Komisji i do mnie osobiście. Tam trzeba jeszcze wiele rzeczy przeanalizować. Jest przyjęta cezura czasowa

końca roku i roku '95, to jest do zastanowienia. Są szczegółowe sprawy związane z wyłączeniem lokali ze sprzedaży, jest też sprawa bonifikat, o których Pan Dyrektor mówił. Mam też prośbę do Pana Przewodniczącego abyśmy II czytania nie robili w grudniu, ponieważ będzie mnóstwo innych spraw i jeżeli można by prosić, żebyśmy się tym zajęli w styczniu i będziemy mogli się uważniej temu przypatrzeć. Dziękuję serdecznie.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Piotr Babiarz: Klub nie wnosi uwag do żadnej z uchwał, rekomendujemy do II czytania. Jednocześnie popieramy wniosek kolegi Susmanka, aby w II czytaniu procedować to na sesji styczniowej lub lutowej.

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak: Komisja obie uchwały zaopiniowała pozytywnie z tym, że w projekcie uchwały 1317/09 zaproponowaliśmy drobną zmianę, na którą Pan Dyrektor się zgodził w trakcie posiedzenia Komisji. Proszę tylko o formalne potwierdzenie, że Pan uwagi przyjmuje.

- Komisja Infrastruktury Komunalnej – Przewodniczący Jacek Ossowski – Rozumiem, że wypowiedź radnego Susmanka jest w temacie opinii Komisji Infrastruktury wystarczająca

- Komisja Budżetu i Finansów – Przewodnicząca Komisji Urszula Wanat: Komisja jednogłośnie zadecydowała o przekazaniu projektów do II czytania. Jednocześnie Komisja prosi o przedstawienie, oczywiście w przybliżeniu, kwoty, którą można będzie ze sprzedaży tych ok. 1800 mieszkań, które zostały wybudowane i zmodernizowane w okresie od 90 roku do 94, według projektów uchwały pomniejszeń bonifikat. Komisji zależało, żeby zapoznać się z kwotami w wypadku 0,3 i 0,5%, żebyśmy mogli przy II czytaniu stosownie zaopiniować uchwałę. Dziękuję bardzo.

- Komisja Rodziny Zdrowia i Spraw Socjalnych – do II czytania.

*Dyskusja*

Radny Witold Kuźnik – ja także uważam, że to są bardzo dobre projekty i dobrze, że się pojawiły, natomiast nie wiem, może źle rozumiem parę kwestii. Chciałbym się upewnić, czy nie pojawiła się jakaś nieścisłość. Mówię o projekcie uchwały nr 1320. Jest on zapisany w ten sposób – „w przypadku, gdy lokal przeznaczony do sprzedaży znajduje się w budynku w którym po 1 stycznia zakończono remont finansowany wyłącznie lub z udziałem środków Gminy Wrocław ...” itd. Panie Dyrektorze, założmy hipotetycznie, że jest kamienica w której wymieniono okna w kilku lokalach znajdujących się na parterze ze środków Gminy Wrocław. Jednocześnie w tym budynku znajdują się lokale, w których żadnego remontu nie przeprowadzono. Czy ja dobrze rozumiem, że w tym konkretnym przypadku lokale tracą prawo do bonifikaty, czy dotyczy to wyłącznie lokali w których bezpośrednio przeprowadzono remont?

Radna Elżbieta Góralczyk – ja mam z kolei takie pytanie. Dostaliśmy te tabelki, z których wynika, że lokale będą trochę droższe, ale niemniej jednak będą tańsze niż na wolnym rynku. Zaczynam mieć takie obawy, że jak mieszkańcy się zorientują i zdecydują się poczekać na remont, gdzie można będzie kupić mimo wszystko po bardzo niskiej cenie mieszkanie już wyremontowane, to czy my mamy na to jakąś receptę? Czy jest to wkalkulowane w politykę, którą prowadzimy? Ja nie mam nic

przeciwko temu, ale czy my w ogóle bierzemy to pod uwagę, bo jednak jest wyraźna różnica – mieszkanie wyremontowane, cały budynek wyremontowany, wszystko piękne, a mieszkanie i tak wykupię za i tak o wiele niższą kwotę, niż bym kupowała na rynku. Dziękuję bardzo.

Radny Bohdan Aniszczuk – mam tylko dwie uwagi. Jak już pierwszy raz tę uchwałę podejmowaliśmy, to było pytanie: dlaczego się ograniczamy? Druga jest taka, że – bardzo mnie to cieszy – skomplikowany wzór matematyczny zaczyna się upowszechniać, tzn. matematyka nie bez powodu pojawi się na maturze, abyśmy my, radni umieli czytać te jednak skomplikowane procedury i ta symulacja dla 0,3/0,5%, także idziemy w dobrym kierunku.

Przewodniczący Jacek Ossowski – większość radnych jest z pokolenia, które zdawało obowiązkową maturę z matematyki, więc jesteśmy w dobrym położeniu.

Dyrektor Lech Flipiak – Bardzo dziękuję za uwagi. Chciałbym także zapewnić, że zarówno ja, jak i cały Departament Nieruchomości jesteśmy do Państwa dyspozycji w trakcie prac nad tymi uchwałami. One też nam się wydają bardzo ważne i wbrew pozorom są uchwałami strategicznymi. Musimy pamiętać, że od 1998 roku nie potrafiliśmy znaleźć sposobu na to, aby to próbować odblokować. Ja też mam pytania, droga Pani radna Góralczyk, co do tego, jak to należy zrobić. Czy należy czekać czy nie. Nie wiem. Ci, którzy czekali, niektórzy czekali świadomie, niektórzy mieli pretensje że są blokowani. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, co się opłaca dzisiaj w danym przypadku robić. To są pytania indywidualne, które nie zawsze doczekają się odpowiedzi. Myślę, że potrafię odpowiedzieć na pytanie pana radnego Kuźnika dotyczące wymiany okien. Chodzi tutaj o nakłady poniesione na budynek czyli części pozalokalne. Wymiana okien w budynku mieszkalnym wpływa ... w postaci wymiany okien. Oczywiście, pewnie z bonifikatą w przypadku, kiedy wymiana tych okien nie zdążyła się amortyzować. Jest to konsekwencja podjęcia przez Radę uchwały o tym, że będą sprzedawane lokale mieszkalne z bonifikatą. Dlaczego rok 1994? Dlatego rok 1994, że po 1995r., po 1997r. czyli po powodzi, troszeczkę jeszcze przed powodzią zaczęło Miasto budować zupełnie porządne, niezłe budynki. Zaczęło stosować również inne metody, programy rewitalizacji, 100 kamienic itd. W związku z tym dysponujemy w tej chwili liczbą ok. 2000 lokali w bardzo dobrym, najlepszym zasobie. Wydaje się, że te mieszkania, które wybudowane były po roku 1994, ewidentnie w warunkach realiów gospodarki rynkowej, jeżeli miałyby być dzisiaj przedmiotem sprzedaży, to można mieć oczywiście wątpliwości, czy z bonifikatą, a jeżeli z bonifikatą – to z jaką? Jest to troszkę odrębny temat. Jest to temat, nad którym należałoby dyskutować. Proponowane zmiany w tych dwóch uchwałach tego dzisiaj nie obejmują – przyznaję. Bardzo dziękuję za szereg uwag. Zarówno ja, jak i Departament jesteśmy do dyspozycji Państwa i chętnie włączymy się w pracę.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad skierowaniem do II czytania projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/868/08 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Wrocław na lata 2009-2013 – druk nr 1317/09.

Za głosowało jednomyślnie 32 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/868/08 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Wrocław na lata 2009-2013 – druk nr 1317/09 został skierowany do II czytania.**

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad skierowaniem do II czytania projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XLIX/697/98 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław – druk nr 1320/09.

Za głosowało jednomyślnie 32 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XLIX/697/98 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław – druk nr 1320/09 został skierowany do II czytania.**

#### **4. USTALENIA STREFY PŁATNEGO PARKOWANIA, USTALENIA WYSOKOŚCI STAWEK OPŁATY ZA PARKOWANIE POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH NA DROGACH PUBLICZNYCH W STREFIE PŁATNEGO PARKOWANIA, WPROWADZENIA OPŁAT ABONAMENTOWYCH I ZEROWEJ STAWKI OPŁATY DLA NIEKTÓRYCH UŻYTKOWNIKÓW DROGI, SPOSOBU POBIERANIA TYCH OPŁAT I OKREŚLENIA WYSOKOŚCI OPŁATY DODATKOWEJ – DRUK NR 1265A/09 – II CZYTANIE**

Bartosz Małyś Dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo – II czytanie uchwały. Chciałbym przedstawić Państwu wszystkie uwagi, które w trakcie prac nad poprawkami do tej uchwały zostały wniesione. Omówię również te, które postanowiliśmy zostawić bez zmian. Uwagi generalnie dzielą się na dwie części: uwagi techniczne i uwagi merytoryczne. Uwagi techniczne powstały w wyniku rozmów w Komisję Statutową. Wszystkie zmiany, które zaproponowała Komisja Statutowa znalazły miejsce w tej uchwale. Chciałem omówić zmiany merytoryczne, o których burzliwie rozmawialiśmy. Przede wszystkim, zmiany związane z opłatami za miejsca parkingowe, te jednorazowe opłaty. Był wniosek taki, żeby rozpatrzyć możliwość rozbicia pierwszej godziny parkowania na trzy części, po 20 min tak, żeby w pierwszej i drugiej części godziny, czyli za pierwsze i drugie 20 min obniżyć maksymalnie opłaty tak, żeby dodatkowo zmotywować kierowców do szybkiego załatwiania spraw w ścisłym centrum i zwolnienia tego miejsca dla innych chętnych kierowców, którzy przyjechaliby parkować do centrum. Proponujemy za pierwsze 20 min. opłatę 50 gr., za drugie 20 min. również 50 gr. i za trzecie 20 min. kwotę 2 zł., co razem daje 3 zł. za pierwszą godzinę. Postanowiliśmy również pozostawić opłaty za drugą i trzecią godzinę parkowania na takim poziomie, jaki był prezentowany podczas I czytania, czyli maksymalna stawka, jaką daje nam możliwość zastosowania Ustawa o drogach publicznych, czyli 20% więcej, niż godzina poprzednia. W ten sposób mamy za drugą godzinę 3,60 zł i za trzecią godzinę 4,30 zł. Naszym zdaniem, pierwsza godzina rozbita na trzy części plus podniesienie maksymalne opłat za drugą i trzecią godzinę powinno dać ten efekt, na którym nam najbardziej zależy, a mianowicie, żeby była zwiększona rotacja pojazdów parkujących w ścisłym centrum. Oczywiście, opłaty w pozostałych strefach nie ulegają zmianie. Tu zaznaczam to, żeby było wiadomo,

że celem nie jest podnoszenie opłat, tylko faktycznie zwiększenie rotacji tych pojazdów, przede wszystkim w strefie A. Przy abonamencie „I +”, czyli abonamencie dla mieszkańców mieszkających w danych podstrefach zamieszkania, proponujemy abonament, który naszym zdaniem też powinien w pewien sposób zwiększyć rotację pojazdów, mianowicie za 1 zł. rocznie. Mieszkaniec danej podstrefy może wykupić abonament z jednym warunkiem, że musi w godzinach największego szczytu parkowania, czyli w godzinach od rana do godzin popołudniowych zwolnić to miejsce tak, żeby to miejsce mogli wykorzystywać inni użytkownicy drogi. Tutaj jednak ta drobna zmiana, którą dopisaliśmy, czyli, że ten abonament będzie tylko do jednego adresu mieszkaniowego, czyli mieszkaniec, który ma 2 samochody musiałby kupić jeden abonament za 1 zł i jeden abonament za 300 zł rocznie. Zaznaczam, że jest to opłata roczna, ponieważ spotykałem się z opiniami takimi, że to jest opłata miesięczna. Jest to opłata roczna, czyli innymi słowy jest to opłata - 0,82 gr. za jeden dzień parkowania. Nie jest to wygórowana stawka, a założenie było takie, że wprowadzając abonament I „+”, aby zachęcić mieszkańców do kupowania abonamentu „I +” poprzez podniesienie opłaty za abonament I. Jeśli chodzi o abonament „I” pozostawiamy opłaty na poziomie 300 zł rocznie, 150 zł przy abonamencie półrocznym i 26 zł przy abonamencie miesięcznym. Wykreśliliśmy abonamenty dla radnych, czyli w nowej uchwale tych abonamentów już nie będzie, które do tej pory funkcjonowały i pewna drobna ilość tych abonamentów przez radnych była kupowana. Kolejna zmiana, to zmiana wynikająca z sytuacji gospodarczej kraju, a mianowicie zaproponowaliśmy możliwość płacenia za parkowanie poprzez telefony komórkowe, natomiast w międzyczasie okazało się, że firmy, które oferują tego typu usługę, w związku z sytuacją gospodarczą zawiesiły inwestycje na czas nieokreślony z informacją taką, że prawdopodobnie w przyszłym roku wrócą do tych projektów. Dlatego zapisaliśmy, że wprowadzenie tego płacenia za parkowanie poprzez telefon komórkowy odsuwamy do 31.12.2010r. z opcją taką, że jeśli wcześniej uda nam się dogadać z firmami, które takie usługi zdecydują się wprowadzić, to odrębną uchwałą Rady Miejskiej po prostu ten termin dostosujemy do sytuacji, jaka się w międzyczasie pojawi. Bardzo proszę o uchwalenie tej uchwały.

#### Opinie Klubów Radnych

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Klubu Jarosław Krauze: opinia Klubu jest pozytywna. Chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować za uwzględnienie naszego wniosku, obniżającego opłatę za parkowanie przez pierwsze 20 min w strefie Starego Miasta do 50 gr. za pierwsze 20 min i za obniżenie do 50 gr. drugiego 20 min, a wiemy, że propozycje były różne. Ta obniżka jest bardzo znacząca. Podwyżka abonamentu do 300 zł., do kwoty 0,82 gr. dziennie mimo, że jest podwyżką, ale to nie jest taką podwyżką jakąś bardzo znacząca w budżetach osób, które chcą parkować w strefie Starego Miasta. W związku z tym, nasz Klub opiniuje pozytywnie całokształt tej uchwały, która jest kompleksowa i jesteśmy przekonani, że ta uchwała spowoduje ruch samochodów, które parkowały w tej części miasta i że wreszcie te miejsca znajdziemy, a jeżeli ta uchwała nie przyniosłaby skutku takiego, o którym myślimy, to trzeba będzie niebawem zastanowić się nad nowelizacją.

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Robert Apiecionek: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Klub Radnych Platformy Obywatelskiej po wnikliwej analizie opiniuje negatywnie ten projekt uchwały. W uzasadnieniu do uchwały zostały wskazane następujące efekty: zwiększenie wpływu do budżetu Miasta, zwiększenie rotacji pojazdów samochodowych w strefie

płatnego parkowania oraz większa dostępność do miejsc parkingowych w centrum Miasta. O ile z pierwszym argumentem zgadzamy się, o tyle w dwa pozostałe nie wierzymy. Uważamy, że podniesienie ceny za parkowanie oraz likwidacja abonamentów nie rozwiąże problemu rozjeżdżania centrum Wrocławia przez samochody. Rozumiemy, że ważne jest zwiększanie wpływu do budżetu, jednakże zaproponowana uchwała jest rozwiązaniem częściowym, które powinno stanowić element większego programu. Oto kilka faktów – w strefie płatnego parkowania permanentnie brakuje miejsc postojowych. Problem narasta, mimo to nagminnie stawiane są słupki likwidujące istniejące miejsca. Istniejące parkingi płatne są pełne, brakuje abonamentów oraz wolnych miejsc w godzinach szczytu. Miały powstawać parkingi wielopoziomowe wokół centrum, ale nic do tej pory się nie wydarzyło. W grudniu 2008 roku przyjęliśmy plan zagospodarowania przestrzennego ul. Ruskiej i ul. Św. Mikołaja, gdzie miał powstać parking wielopoziomowy. Do dnia dzisiejszego nie został nawet ogłoszony przetarg w tej sprawie. Cztery lata temu Rada Miejska przyjęła plan zagospodarowania przestrzennego części Starego Miasta, gdzie wykluczono naziemne miejsca postojowe we wnętrzach międzyblokowych. Wnętrza międzyblokowe są rozjeżdżane oraz blokowane i nikt nad tym nie panuje. Tu dodam, że projekt przekazywania wewnątrz międzyblokowych w dzierżawę dla mieszkańców za przysłowiową złotówkę okazał się porażką. Dlaczego? Delikatnie mówiąc, mieszkańcy potrafią myśleć i potrafią liczyć. Nie będą przejmować terenów, za które będą ponosić odpowiedzialność, a nie mogą z nich korzystać. Stawka za przysłowiową złotówkę oznacza złotówkę za m<sup>2</sup>, co przy paru tysiącach metrów powoduje wysokie koszty dzierżawy. Dochodzą koszty sprzątania, odśnieżania i odpowiedzialność cywilna. W zamian za to nie otrzymują nic, bo nie są w stanie korzystać z ochrony prawa. Blokowanie podwórek przez samochody to nie jest sprawa Policji, a Straż Miejska odmawia interwencji poza drogami publicznymi tłumacząc, że brakuje im ludzi. Tu mogę podać przykład – wewnątrz blokowe przy ul. Św. Antoniego 8-22. Mieszkańcy podjęli rozmowę z ZZK na temat dzierżawy podwórka na potrzeby wspólnoty. W wyniku tych rozmów udało się wynegocjować stawkę, która została zmniejszona tej złotówki symbolicznej na jeszcze mniejszą i wyszło na jedną rodzinę 45 zł miesięcznie, przy założeniu, że płacą wszystkie rodziny, także mieszkańcy nie posiadający samochodów. Przedmiotowy teren wymaga znacznych nakładów na uporządkowanie, rekultywację i wykonanie odwodnienia. Prace miałyby wykonać wspólnoty na własny koszt. ZZK nie zezwolił na jaki czas miałyby obowiązywać dzierżawa. Zaznaczono, że w przypadku rozpoczęcia prac budowlanych nakłady poniesione na uporządkowanie terenu nie będą zwracane. Plany zagospodarowania przestrzennego nie przewidują na tym i innych wnętrzach blokowych naziemnych miejsc parkingowych. Z powyższym łączy się jeszcze problem śmietników naziemnych, których likwidację również przewiduje plan zagospodarowania przestrzennego. Sami Państwo widziecie, że ta propozycja jest mało atrakcyjna i mieszkańcy nie bardzo chcą z niej skorzystać. Komisja Budżetu i Finansów poprosiła o analizę stanu istniejącego, obejmującą określenie zapotrzebowania na miejsca oraz wskazanie możliwości i rozwiązań. Liczyliśmy, że dowiemy się ilu mieszkańców centrum miasta posiada samochody, ile osób pracuje w tym obszarze, jaka jest całkowita liczba miejsc parkingowych. Taka analiza nie została nam przedstawiona, co można odczytać, że jej nie ma. Ponadto, Komisja poprosiła o zorganizowanie przez ZDiUM specjalnej debaty w sprawie tego projektu. Debata nie odbyła się. Mamy wrażenie, że uchwała jest przyjmowana na ślepo, bez większego przemyślenia, co będzie prawdopodobnie skutkowało koniecznością jej poprawiania, zresztą dzisiaj dostaliśmy kolejną autopoprawkę potwierdzającą tę tezę.

Problem parkowania w centrum miasta powinien być rozwiązany w trzech obszarach: wyznaczone miejsca parkingowe, postojowe i parkingi, pobocza dróg i chodniki oraz wnętrza międzyblokowe. Rozwiązanie powinno obejmować powstanie parkingów wielopoziomowych, konsekwentne karanie, czy usuwanie samochodów z miejsc niedozwolonych, wygodną alternatywę dla samochodów, komunikację zbiorową, ścieżki rowerowe, parkingi i wypożyczalnie rowerów, pomoc mieszkańcom w uporządkowaniu wnętrza międzyblokowych z ograniczeniem osób nieupoważnionych, dziko parkujących. Przy okazji powinien zostać rozwiązany problem składowania śmieci. Proponujemy taką zasadę, że jeżeli w centrum miasta jest realizowana jakaś inwestycja i na tę inwestycję trzeba zabrać x miejsc parkingowych, to proponujemy, żeby inwestor zapewnił miejsca na swoje potrzeby plus te x, które zabrał pod inwestycję. W tej chwili to nie jest realizowane. Przyjęte autopoprawki idą w dobrym kierunku, jednak to są detale. Uchwała nie rozwiązuje problemu mieszkańców, zarówno tych ze strefy płatnego parkowania, jak również osób, które są zmuszone przyjechać do centrum i pozostawić samochód, osób pracujących w centrum oraz tych, które muszą przyjeżdżać załatwiać rozmaite sprawy. Ponieważ oczekujemy kompleksowego rozwiązania problemu parkowania w centrum Miasta, proszę przyjąć nasze negatywne stanowisko jako wskazówkę, że w tym temacie trzeba jeszcze poważnie popracować, a niestety obawiamy się, że przyjęta uchwała znowu spowoduje, że osoby odpowiedzialne uznają temat za załatwiony. Mieszkańcy oczekują rozwiązania ich problemów, a nie akcji PR-owych.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu Piotr Babiarczyk: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Panie Dyrektorze – procedujemy nad tą uchwałą już 2 miesiące. Przypomnę, dwie sesje poprzednie rozmawialiśmy o tym projekcie. Wszystkie Kluby miały swoje zastrzeżenia, także Klub Prawa i Sprawiedliwości podnosił kilka aspektów. Wiele rzeczy zostało poprawionych w projekcie przedstawionym do II czytania. Z tego się cieszymy, m.in. my także wskazywaliśmy potrzebę zróżnicowania opłaty za jedną godzinę parkowania w centrum Miasta. Natomiast zabrakło nam w tej dyskusji jednej podstawowej rzeczy, tego, iż nie rozmawiamy w ogóle o inwestycjach w infrastrukturę parkingową. Ten temat pozostaje tematem, nie wiem – tabu? Praktycznie jeden temat parkingowy, który przewija się już od dobrych trzech lat, to parking pod Placem Nowy Targ i nadal go nie ma. Innych parkingów również nie ma. W różnych rozmowach podnosiłem kilka lokalizacji, gdzie można byłoby takie parkingi wybudować stosunkowo niewielkim kosztem, gdzie Gmina Wrocław mogłaby być operatorem i pobierać opłatę z dołu. Chyba wszyscy się zgodzimy, że opłata z dołu jest nie dość, że bardziej sprawiedliwa, to bardziej skuteczna. Tej debaty mi zabrakło. Drugi temat, który chciałbym podnieść, to abonamenty. Cieszymy się, że Miasto upraszcza strukturę abonamentową, to jest pozytyw w tym wszystkim. Natomiast martwimy się i z tym się nie zgadzamy, aby mieszkańcy Wrocławia, centrum i osiedli, które są w centrum, a które są objęte strefą płatnego parkowania, czyli strefa A,B,C, przypomnę, że te strefy sięgają aż pod Wielką Wyspę – będą musieli płacić za to, że parkują. Mamy wrażenie, że to jest jakby kolejny podatek, podatek od luksusu. Nie karzmy wrocławian za to, że posiadają samochody. Rozumiem, że Gmina Wrocław powinna pobierać jakąś opłatę, nazwijmy tę opłatę manipulacyjną, aby był zwrot kosztów, że administruje tymi abonamentami i pozwoleniami. Tu się w pełni zgadzam. Jako Klub Prawa i Sprawiedliwości uważamy, że opłaty zaproponowane w abonamencie „I”, bo tak naprawdę ten abonament będzie istotny dla mieszkańców Wrocławia w tych strefach, a nie „I +” za złotówkę – powinien być niższy. Aby nie przewracać całej procedury, która ZDiUM

przygotował, złożyliśmy w dniu wczorajszym do Biura Rady Miejskiej poprawkę. Pozwoliłem ją sobie złożyć w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, aby pozostawić w abonamencie „I +” wysokość opłat na poziomie z regulaminu, który w chwili obecnej obowiązuje, czyli za 1 miesiąc parkowania – 13 zł, a nie 26 zł, jak jest w proponowanej uchwale. Za pół roku 75 zł, a nie 150 zł. jak jest proponowane w uchwale oraz za 1 rok – 150 zł, a nie 300zł. To dotyczy strefy A, B i C. Prosiłbym Wysoką Radę o przyjęcie tej poprawki. Jeżeli ta poprawka nie przejdzie, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie będzie mógł poprzeć proponowanej uchwały.

#### Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak: Komisja Statutowa w wyniku głosowania: za – 3 radnych, przeciw – 1 radny, wstrzymał się – 1 radny – przyjmuje przedstawiony projekt uchwały nie zgłaszając uwag, poza licznymi uwagami, które były dyskutowane na posiedzeniu w obecności Pana Dyrektora ZDiUM i bardzo proszę Pana Dyrektora o stwierdzenie oficjalne, czy Pan przyjmuje uwagi Komisji Statutowej, bo to jest wymagane formalnie.

- Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – Przewodniczący Komisji Jan Chmielewski: opinia jest pozytywna, tylko chciałem uzupełnić, że oprócz tego, co Pan Dyrektor powiedział, to mówiliśmy na Komisji także o tym, żeby się zastanowić nad problemem osób z dysfunkcją ruchową, które pracują w centrum i oni w tej chwili mają nie III grupę, tylko stopień lekki i nieraz poprzez działanie orzeczników zostali cudownie uzdrowieni i przeniesieni z grupy umiarkowanej do lekkiej, a przecież w ich dysfunkcji nic się nie zmieniło, ale taka jest rzeczywistość. Pan Dyrektor mówił, że będzie się starał w jakiś sposób ten problem rozwiązać. Wiemy, że te osoby posiadają Europejską Kartę Parkingową, przynajmniej mają takie uprawnienia i powinniśmy się zastanowić, żeby im pomóc. Opinia Komisji jest pozytywna.

- Komisja Budżetu i Finansów – Przewodnicząca Komisji Urszula Wanat: Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Pięciu radnych było za, dwóch radnych wstrzymało się od głosu i dwóch radnych było przeciwnych.

- Komisja Infrastruktury Komunalnej – opinia pozytywna.

#### Dyskusja

Radny Jan Chmielewski – mówiliśmy ostatnio o tym, żeby system zadziałał, to muszą być zatrudnieni kontrolerzy. Jest to jeden z podstawowych elementów sprawnego funkcjonowania systemu. Oczywiście ci ludzie muszą za to dostawać wynagrodzenie. Duże miasta radzą sobie w ten sposób, że brutalnie próbują eliminować ruch z centrum i nie wpuszczać, albo wpuszczać samochody do centrum w bardzo zaostrej formie. Ostatnio byłem w Dreźnie, Lipsku. Ale to są miasta, które dochodzą do standardów, ale już dawno tą drogą poszły. Paryż, jak czytałem, Berlin zastanawiają się nad zwężeniem ulic prowadzących do centrum. Jest to rzeczywiście wybór jednoznaczny w kierunku komunikacji zbiorowej. Tutaj padało stwierdzenie, żeby nie karać ludzi za posiadanie samochodu. Ale jak ktoś kupuje samochód, to nie kupuje miejsca. Akurat doświadczam takiej sytuacji, że niekiedy sąsiedzi przyzwyczajają się, że stawiają swój samochód i to jest ich miejsce. Czasami dochodzi do sporów. Czy chcemy ten pogląd ugruntować? Jeżeli rodzina ma trzy samochody i każdy chce sobie postawić samochód pod domem, to kto pierwszy, ten lepszy. Oczywiście inwestorzy przyjdą, ale oni wnikliwie analizują, bo tak naprawdę dzisiaj miejsca płatne parkingowe są w okolicy, tylko one są droższe. Przyjdzie inwestor, to on najpierw będzie chciał zbadać, czy jest w stanie zarobić,

czy ludzie będą z tego korzystać, bo jeżeli będzie miał bardzo niską cenę, to nie będzie zainteresowany. To pokazuje, że tutaj element finansowy jest takim elementem, który powoduje rotację. Ta pierwsza godzina, to jest ukłon w kierunku tych osób, które rzeczywiście chcą szybko coś załatwić i wyjechać z centrum, a ci, którzy chcą dłużej parkować, muszą się z tym liczyć. Oczywiście dzisiaj możemy apelować, ale cena jest takim parametrem, który dość jasno przemawia do mieszkańców. Dzisiaj możemy powiedzieć, że nie dostrzegamy tego problemu, że najlepiej, żeby to zrobić taniej, dla wszystkich, czyli tak naprawdę pogorszyć mieszkańcom obecną sytuację i nic nie poprawić.

Radny Tomasz Czajkowski – Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Panowie Prezydenci – chciałbym zwrócić uwagę na następującą kwestię. Oto ci, którzy pracowali w poprzednich kadencjach Rady pamiętają, jak długo i jak wielowątkowo ten temat był już omawiany. Temat porządkowania komunikacji, relacji w ścisłym centrum i na jego obrzeżach. Sygnalizowano nam wtedy, że dopiero nastąpi rozwiązanie problemów, kiedy pięć obszarów się zepnie, o nich wszystkich się pomyśli i wszystkie się zrealizuje. Przypomnę – kwestia dotyczyła przede wszystkim budowy parkingów wielopoziomowych i tzw. miejsc przesiadkowych. Po drugie – kwestia organizacji komunikacji publicznej, która miała za zadanie dowieźć z tych parkingów osoby, które chcą dotrzeć do centrum, ale samochody mieli zostawić na obrzeżach, w miejscach tzw. przesiadkowych. Wtedy też mówiliśmy o tym, że ten przejazd będzie albo bezpłatny i wtedy będzie się pokazywało tylko dowód rejestracyjny samochodu i to by było jednym z czynników, który rzeczywiście poprawiłby tę sytuację. Po trzecie, kwestia ruchu rowerowego miała być jednocześnie wtedy załatwiona. Po czwarte, kwestia organizacji ruchu w samym ścisłym centrum. Tak dużo się mówiło o tym, które to ulice, żeby ten ruch wyprowadzić z rynku i w jaki sposób to się wspaniale będzie realizowało, bo jest to bez wątpienia jeden z ważnych elementów organizacji komunikacji ruchu i logistyki w centrum miasta oraz komfortu życia i mieszkańców, którzy tutaj mieszkają oraz petentów. Ostatnią rzeczą, o której wtedy mówiliśmy jest polityka taryfowa. Dzisiaj rozmawiamy tylko o jednym z elementów. Jestem w stanie się założyć, że poprzez zmianę taryf nie zniknie problem, o którym teraz rozmawiamy. W związku z powyższym uważamy, że jest to bardzo doraźne działanie, które ma polegać na opodatkowaniu dodatkowym mieszkańców, na uzupełnieniu wpływów budżetowych w tym trudnym czasie, natomiast nie rozwiązujemy problemów. To jest w kwestii merytorycznej, natomiast jeśli chodzi o jeszcze jeden aspekt, to chciałbym powiedzieć, że będę się mocno przypatrywał temu, w jaki sposób Klub PIS będzie głosował. Pamiętamy jak Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zawarł pakt z Prezydentem o tym, żeby nie podwyższać opłat lokalnych, żeby zamrozić podwyżki, które mogłyby teoretycznie mieć miejsce we Wrocławiu, ze względu na ten właśnie trudny okres kryzysu i na ochronę mieszkańców. Popatrzymy jak będziecie głosować.

Radny Leon Susmanek – dla kronikarskiej dokładności chciałem powiedzieć, że jako pierwsza nad projektem tej uchwały pochylała się Komisja Infrastruktury i tam padł pomysł tego, żeby rozbić pierwszą godzinę i zmniejszyć ceny pierwszych minut opłat parkingowych. Tak więc zapiszmy to dokładnie w pamięci, że taka była kolejność zgłaszania tych pomysłów. Wracam do tego, o czym zaczął mówić radny Jan Chmielewski, a problem jest dosyć istotny i ważny. Chodzi o inwalidów. Myśmy na Komisji również o tym wspominali, rozmawialiśmy z Panem Dyrektorem Małysą i on

sam to potwierdził. Nagminny proceder w tej chwili, niekontrolowany absolutnie, który w postępie geometrycznym zaczyna się rozwijać, to jest niewłaściwe, nieprawidłowe i nieuprawnione używanie kart inwalidzkich przez osoby, które są do tego absolutnie nieuprawnione. Obserwuję ten proceder, bo zainteresowało mnie to bardzo. Narasta to w sposób geometryczny i nie reagujemy na to jako miasto. To jest demoralizujące, aroganckie, naganne i tego problemu nie rozwiązujemy. Świetna propozycja panie radny Chmielewski i ja ją też popieram, że te osoby prawdziwie niesprawne ruchowo, nawet z lekką niesprawnością ruchową są pominięte w tej uchwale. Pan Chmielewski zgłasza jako Przewodniczący Komisji Komunikacji, że trzeba coś z tym zrobić. Co Pan Dyrektor Małysa w tej chwili z tym robi? Wnieście to autopoprawką? To już chyba poza trybem jakimkolwiek. Jest to jeden z problemów nierozwiązanych w tym projekcie. Osoby o kulach nie mogą korzystać z zerowych abonamentów, bo takie mamy zapisy w tym projekcie. One mają Europejskie Karty Inwalidzkie, które są nic nie warte dla tej uchwały. Zastanówmy się nad tym teraz porządnie.

Radna Urszula Mrozowska – Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, od jakiegoś czasu rozmawiamy o miejscach parkingowych, parkingowych opłatach, o zmianie uchwały. Radni Platformy Obywatelskiej jakby zarzucają, że ta uchwała nie rozwiąże problemu rozjeżdżania centrum miasta. Panie i Panowie Radni, też zależy nam na tym, żeby nie wjeżdżały tu ciężkie pojazdy, ale w tej uchwale nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby zwiększyć rotację w centrum miasta. W tej chwili jest tak, że w zasadzie w godzinach od 8<sup>30</sup> do godz. 16<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup> petent musi mieć wielkie szczęście, żeby znalazł miejsce parkingowe. Wystarczy przejść na Plac Solny. Jest tam kilkadziesiąt miejsc parkingowych. Ponad 95% samochodów, to są samochody z abonamentem. Nie ma szans, żeby znaleźć takie miejsce. Można przejść również po uliczkach dookoła Rynku. Mamy tutaj dużo banków, urzędów, instytucji i przyjeżdża petent i zamiast załatwić sprawę w pół godziny, godzinę albo i dłużej, jeździ dookoła i nie może znaleźć miejsca. Jest tu kilkadziesiąt, kilkaset miejsc parkingowych. Wrocław liczy prawie 600 tys. mieszkańców. Pomyślmy też o tych innych mieszkańcach, którzy mają prawo przyjechać do rynku i powinni mieć szansę znalezienia miejsca parkingowego. Tutaj radni PIS wnoszą poprawkę odnośnie abonamentu. Przypominam, że pierwszy abonament przyznany na mieszkanie jest za przysłowiową złotówkę. Jeżeli dane mieszkanie ma drugi samochód, abonament kosztuje 300 zł, czyli 26 zł. miesięcznie. Jeżeli przyjeżdża petent i szuka jakiegoś miejsca i nie może znaleźć, o ile ma szczęście znajdzie np. w Sofitelu, gdzie za każdą rozpoczętą godzinę płaci się 6 zł., czyli za 2 godziny i 1 minutę petent płaci 18 zł. Tu mieszkańcami jakoś radni za bardzo się nie martwią, że tyle muszą zapłacić mając do załatwienia kilka spraw.

Radny Krzysztof Kilarski – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowna Rado, wydaje mi się, że jest to kwadratura koła. My tego nie rozwiążemy. 20 lat temu, jak się rozpoczynał u nas nowy ustrój, przechodziliśmy z tego złego socjalizmu do dobrego kapitalizmu, samochodów w Polsce było 3,5 miliona. W tej chwili, jak podała Gazeta Polska jest 19,5 miliona. Jaki skok cywilizacyjny! Jeśli chodzi o parkingi i drogi – sami jesteśmy świadkami i widzimy jak one wyglądają. Jeśli chodzi o parkingi w centrum – pamiętam taką dyskusję na temat możliwości wybudowania parkingu po dawnym kinie Pokój. Dziura jak była, tak jest. Inwestora nie ma, a tam miał być parking. Mówimy, że Miasto powinno budować. W tej chwili środki finansowe jakie są wystarczają na zaspokojenie potrzeb tych, które musimy jako Miasto obsłużyć. Piękny przykład był dzisiaj podawany, jeśli chodzi

o szkolnictwo. Dotacja państwowa nie wystarcza nawet na pensje dla nauczycieli. Ile by można było przeznaczyć środków na inne cele w Mieście, ale my musimy je pokryć. Troszeczkę jestem zaskoczony argumentacją kolegów z Platformy Obywatelskiej, gdy się mówi, że mieszkańcy w centrum miasta są właścicielami mieszkań, a gdzie byli jak wykupywali te mieszkania i dlaczego nie kupili sobie tego skrawka swojego terenu? Oczywiście zostawiamy to Miastu, bo po co się angażować. Mamy przykłady z innych Komisji, gdzie się podaje, że np. jest garaż, który służy tym mieszkańcom - w jaki sposób? Mieszkańcy wynajmują go dla osoby, która chce postawić tam samochód, czy bramę przejazdową, nie ma gdzie postawić kubłów na śmieci i coraz częściej się z tym spotykamy. To znaczy, interes można robić w jedną stronę, ale w drugą stronę już nie za bardzo. Myślę, że teraz koleżanki i koledzy z Platformy będą namawiać mieszkańców, którzy będą wykupywać swoje mieszkania, do tego, żeby wykupywali z częścią tego podwórka, które im jest przynależne. Mam nadzieję, że taka uchwała się ze strony koleżanek i kolegów z Platformy pojawi i ja ją bardzo chętnie poprę. Jeżeli chcemy to uporządkować, a niejednokrotnie to słyszę, że wartość czy byt prywatny jest nad bytem państwowym, szanowne koleżanki i koledzy – ustawa uwłaszczeniowa. Uwłaszczmy wszystkich mieszkańców mieszkań komunalnych i skończmy 20 lat po zmianie ustroju z socjalizmem, który w tym kraju jeszcze długo, długo będzie trwał. W naszym mieście jest on bardzo mocno widoczny. Ma w tej chwili Platforma władzę. Ja będę gorącym zwolennikiem tego, że rząd Platformy Obywatelskiej uwłaszczy wszystkich mieszkańców mieszkań komunalnych. Wtedy zdejmemy wszystko z naszych barków. Będzie to, o czym mówicie – własność prywatna, która jest podobno nade wszystko.

Radny Szymon Hotała – Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, chciałbym się nie zgodzić z radnym Piotrem Babiarzem co do takiego, jakby negatywnego nastawienia do rozszerzenia wielkości strefy, szczególnie w kierunku Wielkiej Wyspy, ponieważ tam, gdzie planowane jest jej rozszerzenie wydaje się, że bardzo rozsądnie, bo akurat to teren Hali Ludowej i Parku Szczytnickiego, gdzie ci, którzy mieszkają na Wielkiej Wyspie wiedzą, jak tam wygląda parkowanie w weekendy, czy w tygodniu. Więc tam specjalnie mieszkańcy nie odczują jakiejś uciążliwości, a jak znamy mieszkańców Wielkiej Wyspy, to jakby coś im się nie podobało, to by już nam dali znać. Więc tutaj to rozszerzenie raczej nie jest argumentem, tu się nic poważnego nie dzieje. Mam pytanie do Dyrektora Małysy dotyczące abonamentów za 1 zł. „I +”. W przypadku osób, które skrupulatnie by korzystały z tego abonamentu w sposób taki, że rzeczywiście do godz. 16<sup>00</sup> samochód zabierają, bo zmieniają miejsce, bo pracują gdzieś indziej, albo po prostu zabierają, żeby oszczędzać, to w przypadku ich niedyspozycji, zwolnienia lekarskiego – czy jest dla nich jakaś możliwość tego, żeby przez tydzień, czy dwa, żeby nie wpadali w to płacenie w parkomatach?

Radna Barbara Zdrojewska – ja się już wielokrotnie wypowiadałam na ten temat i nie tylko na sesji Rady Miejskiej, ale też na łamach mediów, także nie będę powtarzała. Zgadza się z tym wszystkim, o czym mówił radny Robert Apiecionek, ale też Tomasz Czajkowski, który przypominał tę całą historię naszej walki o poprawienie całego systemu parkowania. Chciałabym przypomnieć o jednej rzeczy, o której nie było mowy. To jest kwestia garaży przy budowanych inwestycjach, przy sprzedawaniu budynków, podziemnych garaży i stawiania tego wymogu w planie zagospodarowania przestrzennego. Gdyby nie to, że takie wymogi były stawiane na

początku lat 90-tych, te wszystkie budynki, te trochę garaży podziemnych, które są w tej chwili i te duże parkingi, jak choćby pod Heliosem, pewnie by nie powstały. Ja bym nawoływała do wrócenia do tego myślenia, do zastanowienia się, czy mechanizmami prawnymi troszeczkę nie powinniśmy się, czy nie powinno Miasto częściowo plus inwestorzy, czy nie powinniśmy się podzielić tą odpowiedzialnością za to, żeby było więcej miejsc parkingowych. Klienci firm, którzy przyjeżdżają do centrum, chcą gdzieś zaparkować i zapobiegliwe firmy zapewniają tego typu podziemne parkingi. Proszę zwrócić uwagę, jak jest w innych miastach, dużych, europejskich. Tam wszędzie w centrum są podziemne parkingi, w większości finansowane przez te podmioty, które są właścicielami budynków, bądź też mają jakieś lokale umieszczone w tych budynkach. Część osób wyliczyła, jak to się zwraca szybko wybudowanie parkingu podziemnego i muszę powiedzieć, że to jest dosyć dobra inwestycja. Gdybyśmy tego typu zastrzeżenie wpisali do planu zagospodarowania przestrzennego, to być może to też by poprawiło sytuację i to nie tylko w tym ścisłym centrum, ale troszeczkę rozszerzając, zwłaszcza przy tych budynkach, które ściągają duże ilości klientów przyjeżdżających do centrum samochodami.

Radny Tomasz Hanczarek – Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie – oczywiste jest to, że nie rozwiązaliśmy problemu nierozwiązywalnego, czyli problemu miejsc parkingowych we Wrocławiu. Natomiast faktem jest, że są trzy obszary, w których te miejsca powstają i mogą powstawać. Oczywiste jest to, że powinniśmy chcieć, żeby ilość tych miejsc była maksymalnie duża. Chcemy, żeby we wnętrzach blokowych te miejsca były. Chcemy, żeby były parkingi wielopoziomowe naziemne, podziemne. Oczywiste jest to, że musimy w trzech obszarach... W tych trzech obszarach są, jeśli chodzi wnętrza blokowe, zerowe. Jeśli chodzi o parkingi nadziemne i podziemne – zerowe, jeśli chodzi o miejsca przy ulicach - są ujemne, gdyż pojawiają się osławione słupki, które burzą mieszkańców okolicznych miast. Jasne jest to, że jest więcej samochodów i jasne jest to, że nie każdy samochód będzie mógł tutaj parkować w centrum. Natomiast oczywiste jest to, że my powinniśmy chcieć, żeby tych miejsc było jak najwięcej, tak po prostu, jak najwięcej, ile to jest możliwe. W żaden sposób ta uchwała nie idzie w kierunku głównej myśli. Mówiąc o tej uchwale my się spieramy, czy to pierwsza godzina ma kosztować 2,20 zł, 3,50 zł czy 8,30 zł, a druga tyle, a trzecia tyle, a czwarta tyle. Generalnie jest tak, że popieranie tej uchwały, to jest jakby zlekceważenie całości problemu. My chcemy, żeby były wykonane te badania, żeby były te miejsca policzone, żeby było jakieś studium ile tych miejsc faktycznie może być. I wtedy, jeżeli będziemy mieli ogląd sprawy, będzie można tym zasobem zarządzać. Bo my ten zarząd obcinamy jak tylko możemy i jeszcze staramy się jakoś wynaleźć sposób na zarządzenie tym, jak nie wiemy czym zarządzamy, bo nie mamy tego policzonego. Jeszcze jedna krótka uwaga do radnego Krzysztofa Kilarskiego. Ja powiem tak, że oczywiście mamy swój rząd, mamy rząd Platformy Obywatelskiej. Natomiast chcemy powiedzieć, że nie mamy władzy w tym mieście. Jak będziemy mieli władzę w tym mieście, to ten problem oczywiście również rozwiążemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jacek Ossowski - dziękuję bardzo, w szczególności za deklarację.

Radny Damian Mrozek - chciałem się podzielić dwiema kwestiami, które mi się w tej uchwale osobiście nie podobają. Pierwsza jest taka, że powstaje dziewięć podstref. Jeżeli dani mieszkańcy mieszkają na granicy jednej z podstref to mogą tylko

i wyłącznie parkować w tej podstrefie i jeżeli mają miejsce wolne 50 m od domu, to muszą wykupić abonament na drugą podstrefę. Przyjeżdżają do domu, jest miejsce wolne w zakresie 50 m, to muszą szukać innego miejsca, jeżeli nie mają pod własnym domem miejsca wolnego. Druga sprawa jest taka, że osobiście nie podobają mi się stawki rosnące dlatego, że może to powodować, że mieszkańcy w ciągu dnia parkujący w strefie A, B, C będą chodzili do samochodu i wykupywali od nowa parkowanie, ponieważ będzie im się to opłacało. Na przykład, przyjedzie ktoś na cztery godziny w lecie posiedzieć na ogródkach przy lokalu i będzie chodził co 20 min płacił 50 groszy i w ciągu 4 godzin będzie 10 zł do przodu. Nie wiem, czy to jest dobre rozwiązanie. Dziękuję.

Radny Krzysztof Kilarski - dziękuję radnemu Hanczarkowi za wystąpienie i wymienienie mojego nazwiska. Ja uważam, że i doskonale radny Hanczarek też wie, widzę że wystąpienia Pana Radnego są coraz lepsze, Sejm przed Tobą i myślę, że Twoja odwaga spowoduje, to że Sejm RP wreszcie podejmie taką decyzję i uwłaszczy tych mieszkańców. To jest raz. Panie Radny, a jeżeli będziecie już rządzić we Wrocławiu, czego życzę, to mam nadzieję, że takim wskaźnikiem tego jak to będziesz robił i Twoje koleżanki i koledzy z Klubu, będzie to jak skutecznie będziesz namawiał mieszkańców wykupujących mieszkania we Wrocławiu o to, żeby również wykupili sobie kawałek swojego własnego podwórka. Czego Ci życzę.

Przewodniczący Jacek Ossowski - dziękuję uprzejmie, bardzo ładnym akcentem, życzeniami, zakończyliśmy dyskusję. Proszę Pana Dyrektora o ustosunkowanie się do wypowiedzi, które tutaj padły.

Dyrektor Bartosz Małysza - uwag było oczywiście wiele. Ja nie do wszystkich odniosę się, ponieważ nie za wszystkie problemy tego miasta odpowiadam. Natomiast spróbuję odnieść się do tych, na których się znam i na temat których mam wystarczającą wiedzę. Odnosząc się do opinii Klubu PO i do kwestii zwiększenia wpływów do budżetu i do kwestii rotacji. Ta rotacja, ja też jestem w stanie się założyć, tak jak niektórzy radni tutaj mówili, że rotacja na pewno zwiększy się poprzez te nasze działania. Natomiast to nie tylko o rotację chodzi. Ja już na pierwszym czytaniu powiedziałem o tym, nie mówiłem tego tutaj dzisiaj podczas drugiego czytania. Chodzi również o samochody - reklamy. W centrum w jednym czasie można zliczyć około 50, 60 samochodów - reklam różnej treści na przyczepach, na samochodach. Czasami nawet na rowerach. To również o to chodzi, żeby prostym zabiegiem likwidacji abonamentów zlikwidować reklamy z którymi nikt w Polsce jeszcze sobie nie poradził, a my mamy szansę to zrobić. Chciałem się odnieść również do słupków, które były tu poruszane. Te słupki to są tzw. słupki BRD czyli bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdzie przepisy prawa wprost mówią gdzie one się powinny pojawić. To nie jest tak, że zabieramy miejsca parkingowe i wstawiamy słupki. Słupki stawiamy tam, gdzie stoją wiecznie samochody i nie pozwalają przejść matkom z wózkami, niepełnosprawnym czy nawet zwykłym ludziom, którzy czasami muszą się przeciskać w półmetrowej przestrzeni między budynkiem a parkującym samochodem. W kwestii debaty, która miała się odbyć. Owszem miała się odbyć. Natomiast taki wniosek postawił Pan Radny Chmielewski. Miały wpłynąć, na moją prośbę, w terminie dwóch tygodni od Państwa propozycje nad którymi mieliśmy debatować. Nie wpłynęły żadne propozycje. Dlatego po rozmowie z Panem Chmielewskim uznaliśmy, że debata nie ma sensu. Co do autopoprawki, która wpłynęła dzisiaj. To już powiedziałem, że autopoprawką były

zmiany czysto techniczne porządkujące, ponieważ Komisja Statutowa odbyła się dwa dni temu i wcześniej nie mogłem wprowadzić tych autopoprawek. Natomiast merytorycznie wszystkie rzeczy, które wprowadziliśmy zostały do Biura Rady przedłożone w wymaganym terminie. Co do Komisji Statutowej, to oczywiście Panie Przewodniczący, przyjmuję te wszystkie poprawki aczkolwiek mówię, że one mają miejsce już w przedłożonym dzisiaj do Biura Rady oficjalnym piśmie z uchwałą z tekstem jednolitym. Co do Komisji Komunikacji, przepraszam faktycznie miałem ten temat poruszyć. To jest tak. Ten temat wypłynął tak naprawdę dzień dwa dni temu i troszeczkę za mało czasu żeby w ciągu dwóch dni zastanowić się od strony formalnoprawnej i od strony, tak naprawdę organizacyjnej, nad tym problemem i jak ta decyzja wpłynie na tą rotację w centrum Miasta. Nie chciałbym żeby nieprzemyślana decyzja, nieprzemyślany zapis doprowadził do sytuacji, że w Rynku będziemy mieli po prostu postój samochodów dla niepełnosprawnych. Oczywiście to jest problem niepełnosprawnych, którzy muszą dochodzić do pracy, ale trzeba się zastanowić jak to zapisać, żeby było dobrze dla niepełnosprawnych i dobrze dla kierowców poruszających się po mieście. Co do wypowiedzi Pana Chmielewskiego odnośnie kontrolerów, rzecz bardzo ważna i niezależnie od tego jakie byśmy zapisy tutaj powprowadzali, stawki zwiększenia, zmniejszenia, to klucz sukcesu tak naprawdę leży w kontrolerach. Na pierwszym czytaniu już poruszałem ten temat. Już zwiększyliśmy w tej chwili liczbę kontrolerów o dwóch, w planie mamy jeszcze zwiększenie liczby kontrolerów o kolejnych dwóch. Zmiana systemu wynagrodzeń doprowadziła do tego że o 30% więcej wezwań spływa do nas, więc to jest już odczuwalne. Myślę, że również będzie miało przełożenie na ilość sprzedawanych biletów, a więc będzie miało wpływ na wpływy do budżetu. W odniesieniu jeszcze do wypowiedzi Pani Radnej Mrozowskiej, jedna ważna rzecz chciałem powiedzieć, że w ciągu roku sprzedajemy blisko 3700 abonamentów typu „PI” czyli prawie 4000 kierowców posiada możliwość zaparkowania w centrum Miasta. To nie są oczywiście wszyscy, którzy parkują na zasadzie, że przyjadę do pracy, postawię samochód i będę miał tanie parkowanie. Tylko są tam również samochody, które w ramach wykonywanych obowiązków służbowych jeżdżą, krążą po mieście, ale skala 4000 blisko abonamentów, to są te samochody, które pojawiają się przede wszystkim w centrum. Odnosząc się do pytania Pana Radnego Hotały, odnośnie tego co będzie jeśli mieszkaniec wykupujący abonament „I +” zachoruje, albo pójdzie na urlop. Niestety nie ma gotowego pomysłu i rozwiązania tego problemu. Ja powiem tylko jak to jest rozwiązywane w Europie chociażby, bo tego typu abonamenty w różnych miejscach Europy funkcjonują. Po prostu tam mieszkańcy wiedzą, że korzystając z uprawnienia na zasadzie złotówka rocznie za parkowanie Niestety wiąże się z utrudnieniami właśnie tego typu, że w sytuacji kiedy idę na urlop, w sytuacji kiedy jestem chory albo wykupuję bilety jednorazowe, albo po prostu przestawiam samochód poza strefę, gdzie płacić nie muszę. Jeszcze w kwestii wypowiedzi Pana Radnego Hanczarka. Ja przedstawiłem na jednej z Komisji, na której zadano mi pytanie ile jest miejsc parkingowych we Wrocławiu i ile jest tak naprawdę miejsc płatnych. To jest tak, że w strefie płatnego parkowania mamy około 10 000 miejsc na których mieszkańcy mogą zaparkować. Natomiast tylko 3000 tych miejsc jest objętych płatnym parkowaniem, czyli 7000 miejsc to są te miejsca, gdzie ludzie po prostu przyjeżdżają, wyszukują sobie miejsce i za darmo mogą przez cały dzień parkować. I w kwestii wypowiedzi, jeszcze odnośnie powstawania nowych podstref, Pan Radny Mrozek się o to pytał, to nie jest tak, że my wprowadzamy jakieś podstrefy. Te podstrefy funkcjonują od wielu lat. Od wielu lat funkcjonują abonamenty „I”, gdzie mieszkaniec wykupuje miejsce na swoją podstrefę. Jak do tej pory,

ja przynajmniej przez ostatnie dwa lata, nie spotkałem się z sytuacją, kiedy mieszkaniowiec przyszedłby z pretensjami, że 15 m dalej miał wolne miejsce, a niestety nie mógł z niego skorzystać, ponieważ ma wykupiony abonament na podstrefę przykładowo III czy IV. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jacek Ossowski - dziękuję uprzejmie Panie Dyrektorze, Pan Prezydent jeszcze jeżeli można.

Prezydent Maciej Bluj - chciałbym się odnieść, ponieważ Pan Dyrektor, jak zaznaczył, nie odpowiedział na wszystkie pytania, albo nie odniósł się do wszystkich wypowiedzi. Chciałem powiedzieć tak przede wszystkim, że ta uchwała ma charakter porządkowy w stosunku do uchwały obowiązującej. Ona nie zmienia nic na gorsze, porządkuje. Uwaga radnego Tomasza Hanczarka dotycząca kłopotów budżetowych czy finansowych, to nie jest powód tych zmian. Powód jest czysto porządkowy. Kwestie wynagrodzenia, kwestie wysokości opłat są tylko zmierzające do tego żeby porządkować ruch w ramach tego co się na miejscach parkingowych dzieje. Nie mają na pewno żadnego elementu dochodowego. Jeżeli on w ogóle występuje, to jako element wtórny. Nie jest to element podstawowy z całą pewnością. Co do wysokości opłat, to oczywiście jest skok, ale on jest jednostkowo bardzo niewielki gdy policzymy na jeden dzień, ma on na celu stworzenie bardziej atrakcyjnym tego abonamentu z plusem, ponieważ rzeczywiście wtedy relacja 300 zł do 1 zł w skali roku jest znacząca. Ponadto, odnosząc się do poruszanej kwestii parkingowej, parkingów wielopoziomowych podziemnych, oczywiście, że chcielibyśmy mieć więcej tych parkingów w mieście. Nie jest tak, że kiedyś w planach były podziemne. a teraz nie ma. Tam, gdzie tylko jest to możliwe oczywiście są i Państwo opiniując miejscowe plany głosujecie nad tym. Tak się składa, że w ścisłym centrum nie da się wykopać dziury pod ratuszem, żeby tam zrobić parking podziemny, ale tam, gdzie jest to możliwe, to oczywiście będzie robione. Jakby odnosząc się również do tego, co powiedział radny Robert Apiecionek, tak, oczywiście wnętrza międzyblokowe są bardzo istotnym problemem, parkowanie na nich, ale to też nie jest przedmiotem tej uchwały. Co nie znaczy, że za to nie trzeba się wziąć. Tak, to ja przyjmuję tę uwagę. Natomiast prosiłbym Państwa, żebyśmy jednak starali się wprowadzać jakiegokolwiek zmiany, które idą w dobrą stronę. My jesteśmy przekonani, że dzisiaj mamy do czynienia z patologiczną sytuacją, która dzieje się z abonamentami i chcemy z tym zaważyć i prosimy Państwa o pomoc. Dziękuję bardzo.

Radna Barbara Zdrojewska - dziękuję, że Pan Prezydent odpowiedział też na te inne sprawy. Ja tylko chciałam zwrócić się do Pana Dyrektora Małysy, żeby nie traktował tego osobiście. To nie oto chodzi. My zdajemy sobie sprawę z ograniczeń jakie posiada Pański wydział. Natomiast, tak naprawdę tego typu projekty przesyła Prezydent i Prezydent, gdy przesyła jakiś projekt, to powinien na to spojrzeć i zastanowić się, czy tego problemu nie warto byłoby rozwiązać. Zwłaszcza, że nie zrobiliśmy tego przez dwie kadencje, więc może czas już usiąść i przedstawić coś, co jest systemem prawdziwym, a nie porządkowaniem stawek tak naprawdę, bo wtedy są uzasadnione takie podejrzenia, jak powiedział radny Tomasz Hanczarek, że to jest tylko po to, żeby od ludzi pieniądze wyciągnąć, a i tak niczego to nie poprawi. A pod Ratuszem parking można postawić, Panie Prezydencie, zapewniam Pana. Dzisiejsze budownictwo ma takie możliwości technologiczne i podzielę się doświadczeniami, na przykład we Wiedniu, gdzie są

dziewięciostopniowe kondygnacje pod zabytkowymi budynkami, także nawet coś takiego jest możliwe. Dziękuję.

Radny Rafał Czepil - z dużą uwagą słuchałem wypowiedzi właśnie Pana Prezydenta. Jeden fakt, który mnie bardzo zainteresował. Pan Prezydent powiedział, że aspekt dochodowy nie miał wpływu tak naprawdę na zmianę tej uchwały. Dlatego apeluję do radnych aby przyjęli naszą poprawkę powrotu do tej stawki dla mieszkańców strefy A, B i C w przypadku wariantu „I” ze stawki 300 zł do 150 zł. Taka, jaka obowiązywała, ponieważ tak, jak była mowa, to zwiększenie dochodów nie miało wpływu na nowelizację tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Radny Czesław Palczak jako Przewodniczący Komisji Statutowej - chciałem zwrócić Panu uwagę, Panie Dyrektorze, na taki fakt, że wniosek złożony przez Radnego Piotra Babiara, to jest wniosek merytoryczny, który nie ma wpływu na podstawę prawną. Komisja prawna pracuje i wypowiada się na temat zgodności i poprawności projektu uchwały pod kątem jej zgodności z prawem. Dziękuję.

Przewodniczący Jacek Ossowski - Szanowni Państwo przystępujemy zatem do głosowań. Pierwsze głosowanie będzie poświęcone poprawce, którą złożył Klub PIS, która to poprawka ma treść następującą w §5 ust. 1, 2 i 3 , czy §5 nadać treść „Wprowadza się w strefie A opłaty abonamentowe za parkowanie pojazdów samochodowych w wysokości za abonament typu pierwszego”, i tutaj są propozycje zmian: „za jeden miesiąc 13 zł, za pół roku 75 zł, za rok 150 zł”. „Wprowadza się w strefie B opłaty abonamentowe za parkowanie pojazdów samochodowych w wysokości: za abonament typu pierwszego za jeden miesiąc 13 zł, za pół roku 75 zł, za rok 150zł”. Pozostałe abonamenty jak w propozycji uchwały. „Wprowadza się w strefie C opłaty abonamentowe za parkowanie pojazdów samochodowych w wysokości: za abonament typu pierwszego za jeden miesiąc 13 zł, za pół roku 75 zł, za rok 150 zł”. W pozostałych typach abonamentu tak, jak w proponowanej uchwale.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad poprawką zgłoszoną przez Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Za głosowało 7 radnych, przeciw 25 radnych, wstrzymał się od głosu jeden radny.

**Poprawka Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości została odrzucona.**

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad projektem uchwały na druku nr 1265B/09.

Radny Piotr Babiara: poproszę o 5 min. przerwy.

Przewodniczący Jacek Ossowski - już rozpocząłem głosowanie, przepraszam bardzo. Zgodnie z opinią prawnika kontynuujemy głosowanie.

Za głosowało 16 radnych, przeciw 18 radnych, wstrzymał się od głosu jeden radny.

**W wyniku głosowania projekt uchwały na druku nr 1265B/09 nie został przyjęty.**

## **5. PRZEJĘCIA NA WŁASNOŚĆ GMINY WROCŁAW POJAZDÓW UZNANYCH ZA PORZUCONE Z ZAMIAREM WYZBYCIA SIĘ – DRUK NR 1308/09**

Dyrektor Bartosz Małysa - Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, teraz naprawdę przyjemna uchwała, króciutka. Kolejna z serii przejmowania samochodów na własność Gminy. Tym razem mamy 20 samochodów, które Straż Miejska z pasa drogowego usunęła w trybie artykułu 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Te samochody trafiły do ZDIUMu na parking. 180 dni na tym parkingu stały. Wszelkie formalności spełniliśmy, które ustawa każe nam spełnić. W tej chwili mamy obowiązek, po nieodebraniu tych pojazdów przez właściciela, przejąć je na własność. Po przejęciu tych samochodów na własność samochody zostaną wystawione na licytację. Licytować będą tylko i wyłącznie firmy, które mają prawo odbierać te samochody, mają koncesję na odbiór samochodów tego typu porzuconych i zdewastowanych. W związku z czym bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

Komisja Statutowa – jednogłośnie przyjęła projekt uchwały, nie zgłasza uwag  
Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna  
Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa – opinia pozytywna

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad projektem uchwały na druku nr 1308/09.

Za głosowało jednogłośnie 28 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1275/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie przejęcia na własność Gminy Wrocław pojazdów uznanych za porzucone z zamiarem wyzbycia się została przyjęta.**  
**- stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.**

*Prowadzący obrady ogłosił półgodzinną przerwę.*

*Po przerwie prowadzenie przejął Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec.*

## **6. ZMIANY UCHWAŁY NR XXIX/2220/04 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE PRZYJĘCIA „PROGRAMU OCHRONY ŚRODOWISKA DLA MIASTA WROCŁAWIA NA LATA 2004-2015” – DRUK NR 1306/09**

Jerzy Gdaniec Zastępca Dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałbym Państwu przedstawić projekt uchwały w sprawie aktualizacji programu ochrony środowiska dla miasta Wrocławia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ochrona środowiska jest realizowana na podstawie programów ochrony. Jest to pierwsza aktualizacja programu, który Państwo przyjęli w 2004 roku. Ten pierwszy, czteroletni okres wypadał w latach 2004 – 2007. Teraz mamy kolejny czteroletni okres 2008 – 2011, z perspektywą na 2012 – 2015.

Prezentowany Państwu program uzyskał wszystkie wymagane prawem uzgodnienia, a mianowicie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, a także zaopiniował ją pozytywnie Zarząd Województwa Dolnośląskiego. Zgodnie z przepisami ustawy „Prawo ochrony środowiska” takie programy przyjmuje się i przygotowuje raz na cztery lata. Dlaczego to robimy? Po to, ażeby zbilansować co się wydarzyło w ciągu ostatniego okresu, jaki jest aktualnie stan środowiska i zweryfikować cele programu. Kolejno są wymienione ustawy które widzi i implementuje ten program. Implementuje także dyrektywy Unii Europejskiej. Przede wszystkim, tą najważniejszą, w sprawie zrównoważonego rozwoju. Program zawiera opis aktualnego stanu środowiska, określa hierarchię niezbędnych działań zmierzających do poprawy stanu środowiska i jest niezbędnym warunkiem do uzyskania ewentualnych dofinansowań. Zadanie, które nie występuje w tym programie nie może uzyskać, a dotyczy ochrony środowiska, dofinansowania unijnego. Tutaj Państwu zaprezentowałem, co w tym programie jest. Może ja opowiem co było, co osiągnęliśmy w tym ostatnim okresie czterech lat. Mianowicie, ponad 99% mieszkańców ma dostęp do czystej wody pitnej o dobrej jakości. Co nam udało się także osiągnąć, to znaczna poprawę stanu czystości wód powierzchniowych. Cztery główne rzeki przepływające przez Wrocław, a mianowicie Odra, Bystrzyca, Oława i Widawa są w trzeciej klasie czystości. Co to znaczy, że woda ta po uzdatnieniu nadaje się do celów spożywczych. Tylko jedna rzeka z tych większych, Ślęza, jest w czwartej klasie czystości, ale jest to najmniejszy ciek z tych wymienionych i stąd jest ona chyba relatywnie najbardziej zanieczyszczona. Oczywiście to są dane oficjalne potwierdzone badaniami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Jakie mamy priorytety w tym programie? Uporządkowanie gospodarki ściekowej. Co w tym kierunku robimy? Aktualnie kolejne osiedla Wrocławia są podłączane do tzw. zbiorczej kanalizacji ściekowej, a odbiornik tych ścieków - Wrocławska Oczyszczalnia Ścieków akurat teraz jest rozbudowywana do poziomu o 100% większego. Będzie także wyposażona w dodatkowe instalacje do osuszania osadów pofermentacyjnych. Co pozwoli na zdecydowane zmniejszenie ilości odpadów, które trafiają na składowisko tej oczyszczalni, a nawet można powiedzieć, że te osady będą się nadawały do współspalania w spalarniach odpadów. Jednym z najważniejszych elementów tego programu są programy sektorowe. Program gospodarki odpadami, który za chwilę również będzie Państwu zaprezentowany, w maju bieżącego roku Państwo przyjęli już program ochrony środowiska przed hałasem. Dalej aktualnie trwa modernizacja wrocławskiego węzła wodnego. Chodzi o to, aby zapewnić w przypadku zdarzeń powodziowych przerzucenie wód powodziowych takiej wielkości, jak w 1997 bez poważniejszych strat. Ochrona terenów zielonych i propagowanie edukacji ekologicznej, można powiedzieć, że te dwa tematy wiążą się ze sobą. Mamy pod ochroną 189 pomników przyrody, mamy 6 obszarów Natura 2000, wobec ostatnio powiększonych. Co świadczy o tym, że stan czystości terenów środowiska w obrębie miasta jest dobry, a nawet bardzo dobry. Nadrzędnym celem programu jest harmonijny i zrównoważony rozwój, którym chcemy doprowadzić do sytuacji, że nasze zanieczyszczenia będą stopniowo wyeliminowane i że nie pozostawimy przyszłym pokoleniom naszego terytorium w gorszym stanie niż je przyjęliśmy. Z czym mamy problem? Z ochroną powietrza. Otóż od 2004 roku zaobserwowano przekraczanie dopuszczalnego poziomu zapylenia. Z punktu widzenia przepisów jest przekraczany poziom kryterialny zapylenia pyłem PM10, to jest pyłem o średnicy cząstek do 10 mikrometrów, który jest najbardziej czuły dla zdrowia dróg oddechowych. Poziom kryterialny może być przekraczany nie częściej

niż 37 razy w ciągu roku i on wynosi 50 mikrogramów na metr sześcienny. Natomiast w dwóch kolejnych latach od 2000 roku mamy przekraczane te poziomy średnio od 60 do 70 razy, a więc prawie dwa razy częściej niż wolno. W tej sytuacji w latach 2004, 2005, 2006 powinien zrobić to Wojewoda a obecnie robi to Marszałek Województwa, powinien zostać opracowany program ochrony powietrza, który ma spowodować dostosowanie tych parametrów kryterialnych do poziomu zgodnego z prawem. Co jest przyczyną tego? Przyczyny zidentyfikowane są w zasadzie trzy. Pierwsze, to niska emisja, a w tej niskiej emisji spaleniś domowych spalanie odpadów, niestety. Wiąże się to z drugim zanieczyszczeniem benzopirenem, który w badaniach występuje i jest to substancja rakotwórcza, kancerogenna i mutagenna, a więc bardzo niedobra. Są to, co prawda, niewielkie przekroczenia ale jednak są. Następnie, na to zapylenie ma także wpływ pylenie wtórne. Mamy kilkaset budów na terenie miasta i niska kultura prowadzenia tych budów powoduje, że unoszą się nam tumany kurzu, które mają negatywny wpływ na zanieczyszczenie powietrza. Co można w tym zrobić? Co ten program będzie prawdopodobnie obejmował, a mianowicie mycie ulic i strącanie tego zapylenia tak, ażeby trafił on na oczyszczalnie ścieków na piaskownię. Ochrona środowiska, to także ochrona przyrody i krajobrazu, lasów, zieleni, gleb oraz zasób kopalin. Jeżeli chodzi o zasoby kopalin to właściwie ich nie ma, kopalnia żwirownia na Rędzinie właśnie została zamknięta i zrekultywowana. Zieleń miejska i ochrona lasów, tym zajmuje się operacyjnie nasz Wydział, który wydaje decyzje reglamentujące wycinkę drzew i uzgodnienia inwestycji w zakresie zieleni. W zakresie ochrony lasów mamy wdrożony program lesistości miasta i mniej więcej rocznie w ostatnim roku zalesiliśmy 30 hektarów. Program jest tak dobry, jak dobra jest jego kontrola, a więc monitoring realizacji tego programu. Te elementy to głównie między innymi wydawane przez Wydział Środowiska pozwolenia, zezwolenia, decyzje, które ograniczają negatywny wpływ na środowisko, a także, na pewno, znane już Państwu decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację dla planowanych nowych przedsięwzięć. Statutowo monitoringiem środowiska zajmują się Wojewódzcy Inspektorzy Ochrony Środowiska. Co roku wydają raport na stan środowiska za rok ubiegły. Program pozwala na sięgnięcie po cały asortyment środków z budżetu Województwa, Narodowego Funduszu, a także funduszy Unii Europejskiej. W ramach wdrażania tego programu, a mamy już teraz piąty rok realizacji tego podstawowego programu, współpracujemy z jednostkami szczebla wojewódzkiego, sąsiednimi gminami, oczywiście z inspekcją. Kierujemy w takie rzeczy, które są nam potrzebne fundusze ochrony środowiska, na przykład: we wszystkich praktycznie szkołach narażonych na ponad normatywny hałas w latach 2002 – 2009 wymieniono okna na dźwiękochłonne. Oczywiście także organizacje pozarządowe, wyższe uczelnie, również podmioty gospodarcze. Wrocławski program jest programem i powiatowym i gminnym, ponieważ Wrocław jako miasto na prawach powiatu realizuje to jako jeden dokument. Tu są szczegóły w których zawarte są poszczególne analizy odnoszące się do zadań. Elementem operacyjnym tego programu jest Wieloletni Program Inwestycyjny Miasta. Ze względów statutowych i organizacyjnych punktem wyjścia był program WPI na rok 2008, ale program ochrony środowiska zakłada automatyczną implementację wszystkich zmian tego WPI. Praktycznie, dokument ten był już gotowy prawie rok temu, ale ze względu na zmiany prawa wymagał przeprowadzenia dodatkowej oceny strategicznej i została ona wykonana. Stąd wszystkie pozytywne uzgodnienia. Program jest pomyślany jako logiczna kontynuacja poprzedniej edycji programu z perspektywą na lata następne. Dziękuję i wnoszę o przyjęcie projektu programu.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – Radny Łukasz Wyszowski: dziękuję bardzo za głos. Nasza opinia jest oczywiście pozytywna. Natomiast będziemy się bacznie przyglądać realizacji założeń tego programu, ponieważ jeżeli coś może budzić nasze zastrzeżenia, zarówno do tej aktualizacji jak i do następnego programu, który będziemy za chwilę omawiać, to szczegóły dotyczące realizacji poszczególnych zadań i tutaj apelujemy o większą uwagę, jeżeli chodzi o realizację zadań. Dziękuję bardzo.
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – Przewodniczący Komisji Jan Chmielewski: Komisja miała możliwość zapoznania się i to nie jeden raz z tymi dokumentami. W tej chwili mówimy o ochronie środowiska, później gospodarce odpadami. Było też seminarium, które jeszcze raz przybliżyło nam ten problem. Mieliśmy także możliwość zapoznania się z materiałami, które dostaliśmy na płycie, gdzie tam były bardzo szczegółowe dane. Chcę powiedzieć, że to jest bardzo interdyscyplinarny dokument. Te podstawy prawne, które zostały tutaj przytoczone oraz wykorzystanie wszystkich praktycznie dostępnych raportów było tutaj fundamentem powstania także planu dla samego Wrocławia. Warto podkreślić, że właśnie władze Sejmiku, bodajże 27 października 2009 roku, zatwierdziły tenże plan ochrony środowiska. Cieszy to, że z perspektywy czterech lat jest postęp. Tylko chcieliśmy powiedzieć, że ten postęp uzyskaliśmy, można powiedzieć, niższymi kosztami niż za kolejne cztery lata, bo teraz uzyskiwanie coraz lepszych parametrów będzie drożej kosztowało, ale jest tam również wskazana konieczność podjęcia działań. Może tylko cieszyć, że zarówno woda do picia jak i czystość rzek, powietrza poprawia się. Wiemy z czym musimy walczyć. Jeszcze raz podkreślę tutaj problem inwestycji i pewnej kultury budowy, którą musimy pilnować, monitorować, żeby zanieczyszczenia w powietrzu nie było. Komisja pozytywnie opiniuje ten dokument.

Dyrektor Jerzy Gdaniec - oczywiście w całości je przyjmujemy. Będziemy w całości prowadzić monitoring realizacji. Szczególnie, że zadania które mamy do zrealizowania są duże. Tak w zakresie hałasu, jak i w zakresie modernizacji węzła wodnego, jak i aktualizacji planu gospodarki odpadami. To bardzo trudne zagadnienia. Dziękuję.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad projektem uchwały na druku nr 1306/09.

Za głosowało jednogłośnie 34 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1276/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie zmiany uchwały nr XXIX/2220/04 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia „Programu Ochrony środowiska dla Miasta Wrocławia na lata 2004-2015” została przyjęta.**

**- stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.**

## **7. PRZYJĘCIA ZAKTUALIZOWANEGO PLANU GOSPODARKI ODPADAMI DLA MIASTA WROCŁAWIA NA LATA 2009-2012” – DRUK NR 1310/09 - I CZYTANIE**

Dyrektor Jerzy Gdaniec - Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, mam przyjemność przedstawić Państwu w pierwszym czytaniu aktualizację planu gospodarki odpadami dla miasta Wrocławia na lata 2009 –2012. Aktualizacja planu wynika ze zmiany przepisów polskich, a także z implementacji ramowej dyrektywy o odpadach. Ta dyrektywa zresztą została już zmieniona i Polska musi do końca przyszłego roku przyjąć nową ustawę o odpadach, implementując tę nową ramową dyrektywę o odpadach. Tam większy nacisk będzie położony na aspekty takie: jak nie dopuścić do powstawania odpadów, jeżeli już te odpady powstają, to zminimalizować ich ilość, a także, jeżeli już powstaną to mają być skierowane do recyklingu, do odzysku oraz jak ograniczyć ilość odpadów trafiających na składowanie. Chodzi o to, żeby nie zostawiać naszych zanieczyszczeń przyszłym pokoleniom. Przedłożony Państwu dokument uzyskał wszystkie wymagane prawem uzgodnienia i ten jedno ... W terminie 2 miesięcy ustawa przyjmuje, że jest to opinia pozytywna. To jest treść tego programu, natomiast dyrektywa Unii Europejskiej pod rygorem kar nakłada na Polskę obowiązki ograniczenia ilości odpadów biodegradowalnych, których o 75% w roku 2010, 50% w roku 2013 i 75% w roku 2020. Jak duży to jest problem? W 2007 roku wytworzono 274 tys. ton odpadów. Już w tym roku będzie około 300 tys. ton odpadów komunalnych. Z tej liczby wolno nam będzie zeszkładować w roku 2009 tylko 75% odpadów komunalnych wytworzonych w roku 1995, który jest rokiem bilansowym dla tej dyrektywy. Jak widać, w roku 2007 te liczby były bardzo słabe, dzisiaj jest o wiele lepiej. W styczniu praktycznie, czyli na początku przyszłego roku, zostanie oddana do użytku kompostownia odpadów zielonych, dalej będzie ona rozbudowywana aż do wielkości 34 tys. ton rocznie o odpady ulegające biodegradacji metodą fermentacji wraz z inwestycjami jedynej firmy, największej we Wrocławiu, firmy Alba, która wybudowała sortownię, a także zakład utylizacji odpadów. Praktycznie w 2010 roku Wrocław nie zbilansuje się. A więc będą groziły kary. Kary będą groziły komu? Posiadaczom odpadów, teoretycznie niby nie Gminie, ale prędzej czy później władze centralne znajdą sposób, żeby przekazać te kary w dół. I tego się właśnie obawiamy. Na krótko w 2013 roku zbilansujemy się z tymi biodegradowalnymi. Natomiast nie ulega wątpliwości, że jeżeli będziemy chcieli uzyskać znaczący postęp tak, żeby w 2020 roku nie mieć problemów, musimy zainwestować. Cały problem polega na tym, że Gmina nie jest właścicielem odpadów, a więc nie może zaplanować porządnego biznesplanu do inwestycji. Natomiast cały czas trwają projekty zmian ustawy o utrzymaniu czystości, w której coraz to informuje się, że lada chwila Gmina zostanie obdarzona władztwem tych odpadów. Program zawiera 3 podstawowe warianty rozwiązania tego problemu. W dzisiejszym stanie prawnym możemy oczywiście urządzić referendum w celu przejęcia strumienia odpadów, ale wszystko na to wskazuje, że takiego referendum możemy nie wygrać ze względu na frekwencję. Pozostają pozostałe 2 rozwiązania. Porozumienie komunalne Gminy, jako tej jednostki wiodącej i przedsiębiorców działających na naszym rynku. A jest ich obecnie 12, którzy odbierają odpady komunalne. To są dane wg 2007 roku, niewiele się one zmieniły, bo te pozostałe firmy dopiero zaczynają. Ich udział w rynku jest na razie jeszcze niezbyt istotny. Oczywiście program zawiera też identyfikację problemów. Głównie chodzi o to, że istnieje brak rzetelnych informacji o ilości wytworzonych i odebranych odpadów komunalnych, ponieważ musimy polegać wyłącznie na oświadczeniach przedsiębiorców, składanych drogą oficjalną. Oprócz

odpadów komunalnych program, jako program powiatowy, musi też widzieć odpady z sektora gospodarczego. Jeżeli chodzi o poziomy odzysku dotyczące tych odpadów, nie ma wiążących dyrektyw, które mogłyby nałożyć na nas jakieś kary. Ale jak Państwo widziecie, w 2006 roku, ponieważ są to jedyne dane zweryfikowane przez Marszałka Województwa, bo to on prowadzi oficjalną bazę danych. W tym roku przyjmuje się, że tych odpadów jest ponad milion ton, w 300 rodzajach, czyli w 300 asortymentach odpadów, w tym duża część odpadów niebezpiecznych. Odzyskowi poddano z tej liczby tylko 316 tys. ton i to głównie dotyczyło odpadów budowlanych i 13 tys. ton innych odpadów. Jakie problemy widzimy? Stale nam wzrasta ilość odpadów i to niezależnie od tego, że w prasie funkcjonuje słowo „kryzys”. Wygląda więc na to, że we Wrocławiu nie ma to miejsca. Nadal podstawowym sposobem zagospodarowania odpadów i jego unieszkodliwiania jest składowanie. Musimy zmienić tę negatywną tendencję. Odpady to także wartość, to także produkt, który już w Europie Zachodniej jest wielomiliardowym biznesem. A to są te progi, o których wspominałem, które musimy osiągnąć. Z aktualnej analizy, bardzo zresztą pracochłonnej, wynika nam, że w 2010 roku nie jesteśmy w stanie się zbilansować, nie osiągniemy tego progu. W 2013 na krótko będziemy zgodni z tymi wymaganiami. W 2020 roku co będzie, to zależy od tego, jak i ile zainwestujemy, i jak dobrze. Tak to wygląda na słupkach. Te słupki niebieskie, to ilość wytwarzanych odpadów. Te słupki fioletowe to są te ilości, które można będzie składować. A te białe to te, które musimy zagospodarować. W odpadach komunalnych stworzenie systemu zagospodarowania odpadów zielonych praktycznie nam się to udało. W styczniu rusza kompostownia, która praktycznie całą masę odpadów zielonych, do 6 tys. ton, pochodzących z Wrocławia, będzie w stanie unieszkodliwić. Chodzi o stworzenie efektywnego systemu selektywnego zbierania odpadów. Już dzisiaj nie jest źle, z danych ZDiUM-u wynika, że odbieramy selektywnie 10% tych odpadów i to jest prawie to, co powinniśmy osiągnąć. Aczkolwiek z innych porównań i analiz wynika, że ta liczba może być zawyżona, że nie jest wcale tak dobrze. Program nie zawiera żadnych rozstrzygnięć o charakterze operacyjnym. Jest wyłącznie dokumentem strategicznym. Pokazuje co można zrobić, a nie wskazuje konkretnych rozwiązań, ponieważ te konkretne rozwiązania muszą być poprzedzone tzw. biznesplanem. Żeby skutecznie wybudować obiekt dotyczący unieszkodliwiania odpadów, musimy zagwarantować dopływ strumienia odpadów, bo inaczej cały ten problem się nie sprawdzi. Co powinniśmy zrobić już od dzisiaj? Stworzenie warunków lokalizacji instalacji do zagospodarowywania odpadów: sortowni, stacji przeładunkowych, instalacji do odzysku, unieszkodliwiania, a także, i to warto podkreślić, zakładu termicznego przekształcenia odpadów. Dzisiaj zagospodarowanie w postaci składowania kosztuje ok. 150 zł. za tonę, natomiast w spalarni, koszt wynosi 600 zł. za tonę. Oczywiście jest więc, że przedsiębiorcy, którzy są posiadaczami odpadów, wolą kierować to na składowisko. Jednak w ten sposób nasze odpady przesuwamy w przyszłość. Aktualnie tworzymy miejski system monitoringu odpadów, ZDiUM przyjmuje, będzie kontrolował i sprawdzał, zawarliśmy wstępne porozumienie z przedsiębiorcami, na mocy którego oni nam sprawozdają częściej, bo 4 razy do roku, a nie tak jak nakazuje ustawa, raz do roku. To są te poszczególne warianty, jak to jest obecnie. Ten system, jak dotąd nie jest w stanie sam rozwiązać bez pomocy Gminy wymaganych poziomów odzysku. Wariant drugi zakłada możliwości pewnych porozumień pomiędzy właścicielami nieruchomości a Miastem, w ten sposób Miasto stając się właścicielem części odpadów będzie mogło negocjować lepsze ceny i kierować ten strumień do instalacji, w których weźmie udział. Jeżeli będzie zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i Miasto stanie się właścicielem odpadów, wtedy

będzie mogło, poprzez odpowiednie działania, kierować te odpady do takich instalacji, które zapewniają właściwą ochronę środowiska. I tu ostatnia sprawa, którą chciałem Państwu przekazać. Do roku 2013 Wrocław jest samodzielnym regionem w gospodarce odpadami, bo tak zakłada krajowy plan, że poszczególne regiony będą podzielone na podregiony w gospodarce odpadami. Po 2013 roku Wrocław ma być przypisany do tego górskiego regionu, jest to dla Miasta niekorzystne i Prezydent Wrocławia wysłał stosowne pismo do Marszałka, do Urzędu Marszałkowskiego. A to, co możemy mieć do zagospodarowania odpadów: zakład biologicznego unieszkodliwiania o zdolności 34 tys. ton, linia sortownicza WPO Alba, która już istnieje, 210 tys. ton, linia produkcyjna paliw alternatywnych aktualnie dochodzi do poziomu 12 tys. ton, planowana jest rozbudowa do 40 tys. ton. Teraz pozostałe instalacje, m.in. zakład termicznego przekształcania odpadów, który, jeżeli zdecydujemy się, to może rozwiązać problem.

Przewodniczący Jacek Ossowski - Szanowni Państwo, na prośbę Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza muszę ogłosić 20 minut przerwy, ponieważ jest to umówione spotkanie, w związku z tym głosowanie odbędziemy już po przerwie.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski: ten dokument jest trudniejszym dokumentem niż poprzednio, bo nakłada pewne obowiązki i jest tutaj szereg problemów, których nie rozwiązaliśmy. W krajach rozwiniętych 95% śmieci się segreguje, a u nas 5% średnio, jak czytałem, nawet potwierdza to Ministerstwo. Poza tym, wszędzie rodzą się koszty, chociażby liczenie tony składowania, co musi uwzględnić nie tylko składowanie, ale zamknięcie i monitoring składowiska. To jest też koszt, którego się na początku nie przyjmuje, ale on taki jest i będzie rósł. Jest problem oczywiście z systemowymi rozwiązaniami prawnymi, mianowicie czy będą one trwałe, stabilne? Wiemy, że tak nie jest, o tym świadczy chociażby fakt, że w Polsce jest tylko kilka sortowni, u nas jest jedna z największych. Chociaż Izba Przemysłowa do spraw odpadów mówi, że sortownia nie jest biznesem, a jest koniecznością, także w tej chwili, zdaje się, jeden przemysłowiec wygra jakiś konkurs i pod Toruniem będzie robił wielką instalację za pieniądze z Unii Europejskiej, bo powiedzieli z Izby, żeby się na to nie złożyli w takim stanie prawnym i przy tej stabilności. I to będzie taki zakład odzyskiwania energii w wyniku spalania odpadów. Dlatego czy gminy będą w stanie zrobić referendum i czy chcą, żeby po prostu ponieść takie koszty? Oblicza się, że do 2020 roku instalacje powinny kosztować ok. 25 miliardów zł, ktoś musi te pieniądze wydać. Może wyda część Unia Europejska, ale to trzeba później jakieś obostrzenia zrobić, żeby to wszystko działało i funkcjonowało dla dobra ludzi. Jak na razie tylko potrafiliśmy poradzić sobie z tym, że zamknęliśmy 15% składowisk, a te, które są, zresztą Pan Dyrektor na Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska mówił, że już teraz składowisko, to nie jest dziura, tylko to jest obiekt inżynierski, które ma swoje wymagania i to też zmienia zupełnie rzeczywistość. Teraz, jeżeli chodzi właśnie o koszty. Program wskazuje tam różne warianty rozwiązań i pojawia się kwestia - które wybierzemy? Wszystkie samorządy się przyglądają, jak to zrobić, czy samemu pójść w koszty? A jak pójść w koszty, to najpierw trzeba zrobić referendum udane, opodatkować, czy ludzie będą tego kierunku chcieli? Nie ulega wątpliwości, że odnośnie odpadów, bardzo ważna jest edukacja tak, jak przy całej ochronie środowiska. To musi funkcjonować. Ale to też są oczywiście koszty. Zatem dokument, w oparciu o prognozy, przedstawia też potrzeby inwestycyjne Miasta. Są one duże i, szczerze mówiąc, jest nad czym

myśleć. A sędzę, że dzisiaj nie jesteśmy w stanie w ogóle żadnego rozwiązania przedstawić, bo wymaga ono gruntownego przemyślenia i to, co Pan Dyrektor powiedział, tego biznesplanu. Pozytywnie oceniamy projekt uchwały.

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Łukasz Wyszowski: tak, jak powiedział mój przedmówca, ten program jest o wiele bardziej skomplikowany niż ten, o którym rozmawialiśmy przed chwilą i wymaga też głębszej refleksji. Co do samych założeń programu, co do konieczności planowania gospodarki odpadami i przedstawiania różnych wariantów rozwoju kierunków, my jako Platforma Obywatelska jesteśmy świadomi tego i popieramy wskazane działania, natomiast pewne zastrzeżenia może budzić realizacja dotychczasowego planu. To jest jedna rzecz. Kolejną sprawą jest metodologia zbioru danych, która przy bliższym się jej przyjrzeniu, tak naprawdę może skłonić do refleksji, że plan jest oparty o bardzo ryzykowne dane i tak naprawdę jego część diagnostyczna może zupełnie mijać się z rzeczywistością. To prowadzi do jeszcze jednej, takiej dosyć niepokojącej refleksji, którą przy okazji tego programu też warto by poruszyć. Mianowicie do jakości prowadzonej sprawozdawczości związanej z gospodarką odpadami u nas w mieście. Jest to sprawa, którą warto by poruszyć przy tej okazji i zastanowić się nad jakimiś rozwiązaniami. A teraz, żeby było bardziej konkretnie, wskażę te miejsca, gdzie ewidentnie widać to, że są jeszcze miejsca, co do których jeszcze trzeba popracować. I tak na stronie 37 tego programu mamy przedstawioną tabelkę, to jest tabelka 3.10, gdzie mamy przedstawione wyniki, koszty selektywnej zbiórki odpadów i to jest tabelka, która zawiera dane między rokiem 2005 a 2007. Dane te są bardzo niekompletne i tak naprawdę czekałbym na taką odpowiedź, jak bardzo te dane są niedoszacowane. Żeby pokazać na czym polega problem, troszkę wyżej mamy przedstawiony rozkład różnych pojemników i są pojemniki na baterie. To jest cały czas strona 37. Jest tutaj punkt drugi, w którym jest napisane, że na baterie na terenie naszego miasta jest rozłożonych 66 pojemników. Żeby zobrazować problem, bateria jest odpadem niebezpiecznym i tak naprawdę jak każdy z nas zastanowi się ile takich baterii ma obecnie w domu i zastanowi się później co z nimi robi, to może się okazać, że w większości przypadków nie trafiają one do przeznaczonych do tego miejsc, ale po prostu do naszych koszy i lądują później jako taki zbiorczy nieselekcjonowany odpad do śmieci. To jest duży problem. W tabelce, o której mówiłem, nie ma żadnych danych, które dotyczą zbiórki i selekcji baterii. Po prostu nie wiemy ile ich jest, ile jest selekcjonowanych, ile trafia do tego całego zbioru. Tak samo leki. Jak wspomniałem, akurat baterie i leki są kategoriami odpadów niebezpiecznych. A odpady niebezpieczne to według ustawy te odpady, które zagrażają zdrowiu i życiu ludzi. Kolejna rzecz, co do której powinniśmy się zastanowić przy tej okazji, to problem dzikich wysypisk we Wrocławiu. I tutaj na stronie 45. mamy rozdział poświęcony dzikim wysypiskom. Z tego rozdziału wynika jasno, że tak naprawdę nie wiemy ile mamy tych dzikich wysypisk. Ile jest na nich składowanych odpadów aktualnie. A ja bym się chciał też dowiedzieć, bo to jest też ważne, ile w ostatnich 3 latach takich dzikich wysypisk zostało zlikwidowanych i ile mamy obecnie w rejestrze, bo jest to też obowiązek miasta prowadzić taki rejestr, a jest to duży problem, bo na takich dzikich wysypiskach może znaleźć się wiele naprawdę niebezpiecznych odpadów i one po prostu na co dzień zagrażają życiu i zdrowiu mieszkańców. Kolejna rzecz, odpady komunalne, o których mówiliśmy i które są chyba najważniejszą sprawą. Tutaj, w samej tej części diagnostycznej również poświęconej problemom odpadów komunalnych dowiadujemy się, że tak naprawdę nie mamy prawdziwych i rzetelnych informacji na temat strumienia tych odpadów. To też jest bardzo niepokojące, bo nie wiemy ile tych odpadów mamy,

kto je wytwarza i nie jesteśmy w stanie powiedzieć ilu mieszkańców Wrocławia ma podpisane umowy, tzn. ilu mieszkańców jest w systemie, a ile potencjalnie tych odpadów komunalnych trafia gdzieś, nie wiem, do rowów, do parków, itd. Bez takiej rzetelnej informacji na ten temat nie będziemy mogli skutecznie z tym walczyć. I tak naprawdę nie będziemy dalej w kolejnym kroku mogli walczyć z dzikimi wysypiskami. Kolejna rzecz. W punkcie 11. również poświęconym odpadom komunalnym jest taka informacja, że zbyt niski poziom selekcji wpływa na wzrost kosztów związanych z gospodarką i obsługą odpadów komunalnych, czym obarczeni są mieszkańcy. To jest też problem, z którym miasto powinno się zmierzyć i tak naprawdę tak długo, jak nie będzie tej wystarczającej ilości pojemników na baterie, na leki, na różne inne odpady, które można selekcjonować, cały czas jako społeczeństwo będziemy ponosić coraz wyższe koszty gospodarki odpadami. Kolejna rzecz, chyba najbardziej rażąca, to tak naprawdę brak danych dotyczących odpadów z sektora gospodarczego. Na terenie Wrocławia jest około 95 tys. podmiotów gospodarczych i ja mam takie pytanie: jaka liczba tych podmiotów gospodarczych jest objęta ewidencją? Ile zostało przedstawionych informacji o wytworzeniu odpadów niebezpiecznych? Ile zostało wydanych pozwoleń i ile po prostu u nas, bo oprócz tego, że Marszałek Województwa prowadzi, czy powinien prowadzić taki rejestr, tak samo na Gminie, na naszym mieście, spoczywa obowiązek i tutaj nie znalazłem w tym programie rzetelnej informacji dotyczącej tego, jak wygląda sprawa odpadów od podmiotów gospodarczych i odpadów niebezpiecznych, a śmiem twierdzić, że jest to bardzo poważny problem i tak naprawdę to jest kolejny obszar, gdzie nie jesteśmy w stanie powiedzieć jak wygląda ten strumień, co w nim jest i co można z tym zrobić. A to są różne rzeczy: świetlówki, smary, oleje itd. Kolejna rzecz, której zabrakło mi w tym opracowaniu. Mówiąc szczerze mógłbym jeszcze długo, długo wymieniać, ale widzę...

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec - jest to pierwsze czytanie i dyskusja na pewno jeszcze będzie w ramach poszczególnych komisji.

Radny Łukasz Wyszowski - tak, już będę zmierzał do konkluzji. Tak naprawdę nie mając dobrze zewidencjonowanych i prowadzonej dobrze sprawozdawczości, trudno jest przedstawić plan, który będzie w sposób rzetelny pokazywał nam, co trzeba zrobić. Ja oczekuję od Pana i od Miasta, że między I a II czytaniem uzyskamy te informacje. Ja to wszystko, co sobie tutaj wynotowałem przedstawię Panu Dyrektorowi na piśmie i poproszę w imieniu klubu o przedstawienie dokładne tych informacji, bo wtedy tak naprawdę będziemy mogli się rzetelnie odnieść do tego, co zostało zapisane i powiem, że będę namawiał swoich kolegów, aby od uzyskanej odpowiedzi uzależnić swoje poparcie dla tego programu w II czytaniu, a teraz oczywiście jesteśmy za skierowaniem programu do II czytania i dalszej pracy nad nim. Dziękuję bardzo za cierpliwość i uwagę.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Czesław Palczak: w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałbym przedstawić opinię do programu gospodarki odpadami na rok 2009-2012. Pod względem formalnym program jest opracowany poprawnie, zgodnie z unijnymi wymaganiami oraz obowiązującymi przepisami. Nie będę mówił o szczegółach, ale o najważniejszych rzeczach. Wydaje nam się jednak, że rozszerzenie programu na dalsze lata powinno być poprzedzone oceną programu istniejącego. Jak wynika ze sprawozdania z realizacji programu na lata 2005-2006, nie zrealizowano ani głównych celów długookresowych, ani większości

celów krótkoterminowych. W programie na lata 2009-2012 określono ilość odpadów, jaka będzie wytworzona w 2010 roku. Ilość ta, to jest 283 tys. ton, w tym ilość odpadów ulegających biodegradacji 142 tys. ton. Ilość odpadów ulegających biodegradacji dopuszczona do składowania to 73 tys. ton. I teraz najważniejsza pozycja - ilość odpadów ulegająca biodegradacji, jaka musi być zagospodarowana poza składowiskiem to 68 tys. ton. Planowana przez Miasto wydajność kompostowni to jest 6 tys. ton na rok. Czyli brakuje nam ok. 10 razy więcej. Poziom wymagany przez Unię, dotyczący obniżenia ilości odpadów ulegających biodegradacji do roku 2010, ustalono na 75% masy odpadów ulegających biodegradacji, wytworzonych w roku 1995. To jest rok odniesienia. Przez ostatnie 5 lat obniżyliśmy składowanie odpadów biodegradowalnych o 2,1%. Powinniśmy obniżyć o 25%. W związku z tym istnieje groźba dotkliwych kar nałożonych przez Unię. Kary te przypuszczalnie nie obciążą budżetu miasta, ale spadną na przedsiębiorstwa wywożące odpady, a te z kolei, jak wynika z dotychczasowej praktyki, przeniosą to na mieszkańców, i to z nawiązką, nie tylko biorąc pod uwagę pozycję kalkulacji, która wzrosła, ale korzystając z okazji do podwyższenia kosztów, wszystkie koszty zostaną podniesione. To mamy udowodnione już w tej chwili. Zdziwienie może budzić stwierdzenie w programie gospodarki odpadami, że w przypadku zagrożenia osiągnięcia wymaganego poziomu redukcji ilości odpadów będą podjęte przez Miasto odpowiednie działania. Proszę Państwa, to zagrożenie jest widoczne jaskrawie już od kilku lat. Na co my czekamy? Niezbędne jest podjęcie natychmiastowych, naszym zdaniem, działań w tej sprawie. Proponujemy, aby przed II czytaniem przedstawić konkretny program działań z harmonogramem jego realizacji. Tłumaczenie, że rząd od ponad roku nie zajmuje się zmianą ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, nie jest usprawiedliwieniem dla braku jakiegokolwiek działania. Wnosimy o przekazanie projektu do II czytania. Tak nawiasem mówiąc, chciałem Panie Dyrektorze powiedzieć Panu, że nie jest dobry ten program, który jest kontrolowany. Dobry jest taki program, który jest realizowany. Ten program jest rzeczywiście dobry. Panu Radnemu Chmielewskiemu chciałem odpowiedzieć tak, rekultywacja składowiska. Koszty rekultywacji składowiska odpadów są ujęte w kalkulacji kosztów eksploatacji tych odpadów. A oprócz tego jest tzw. opłata rządowa za użytkowanie środowiska. W roku 1990 ta opłata wynosi 116 zł za 1 tonę. Połowa tej opłaty trafia do gminy, która ma składowisko, więc to nie jest tak źle.

#### Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

- Komisja Infrastruktury Komunalnej – Przewodniczący Komisji Leon Susmanek: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja wiem, że temat jest może mało atrakcyjny, natomiast jest niezwykle ważny. Ja przyłączam się do głosu radnego Palczaka i radnego Wyszkwoskiego, którzy rzeczywiście wskazują na bardzo istotny problem dla Miasta. Jest to jeden z ważniejszych problemów, którym Miasto powinno się zająć i który jest problemem na tyle poważnym, że mamy wyznaczone terminy, które musimy realizować. Sytuacja jest dosyć paranoiczna, ponieważ pracuje Wydział Ochrony Środowiska, który przygotowuje program, który wielokrotnie już ten program przygotowywał. Wskazuje na bezpośrednie zagrożenia i niezrealizowane rzeczy, które te zagrożenia potęgują. Natomiast my jako Rada nie mamy na to wpływu, bo inne wydziały powinny realizować likwidacje tych zagrożeń, które są niezrealizowane. My ten program mamy zatwierdzić, natomiast tak naprawdę, musicie Państwo sobie zdawać z tego sprawę, że jeden wydział, który podaje na

3 stronach niezrealizowane zagrożenia dla realizacji programu i dla terminów realizacji tego programu, które są na lata 2010, 2013, 2020 jest bezsilny, bo on nie wykonuje tego, bo mają go wykonywać inne służby i w innych strukturach urzędu ma się to wszystko odbywać. Więc bardzo ważne jest to powiedział Czesław, żebyśmy dostali konkretne dane, w jaki sposób miasto zamierza realizować ten program, ponieważ staniemy za kilka lat przed kolosalnym problemem. I jeszcze raz gorąco proszę o to, żeby te dane były jak najbardziej otwarte i czytelne dla radnych. Jednocześnie oczywiście Komisja kieruje ten program do II czytania.

- Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska - Jan Chmielewski: chciałem tutaj tylko dorzucić to, że oczywiście mieliśmy możliwość spotkania. Opinia jest pozytywna do II czytania. Gdy przeczytamy informacje na stronie 200, to można się dziwić dlaczego i jak zrobiono analizę oddziaływania projektu planu na środowisko, bo do dzisiaj Ministerstwo Środowiska nie wydało wytycznych do sporządzenia tej analizy i dzięki tutaj, nie wiem, sprytowi, wiedzy musiano skorzystać z zaleceń zmieszczonych w poradniku „Powiatowe i gminne plany gospodarki odpadami” z 2002 roku. Widzimy, że to jest problem trudny nie tylko dla powiatów, gmin i województw, ale także dla Ministerstwa.

### *Dyskusja*

Radna Barbara Zdrojewska: przepraszam, bo już długo rozmawiamy na ten temat, ale rzeczywiście jest on ważny. Ja mam tylko pytanie i prośbę, na następne posiedzenie sesji do Pana Dyrektora o to, żeby przedstawić coś, o co ja się upominam za każdym razem jak mówimy o tego typu sprawach, tzn. o akcje informacyjne skierowane do mieszkańców i właścicieli firm. Jakie Miasto prowadzi akcje? Ile jest na to pieniędzy? Jak to wygląda? Bo w kontekście tego wszystkiego, o czym mówiliśmy, to jest bardzo ważna rzecz.

Dyrektor Jerzy Gdaniec - oczywiście dziękuję, że Pan przedłoży taki szczegółowy wykaz pytań, natomiast może ja podam taką próbkę, jak to wygląda. W tym planie naprawdę są te wszystkie informacje, a także wylistowaliśmy te zagrożenia dotyczące niepewności oszacowań. My zwróciliśmy uwagę, że właściwie krajowy plan i wojewódzki plan posługują się liczbami szacunkowymi na mieszkańca, które wynikają z bilansu całego kraju. Zgadzam się z Panem, że system prawny, który nam zafundował sprawozdawczość podmiotów gospodarczych jest dziurawy. Te liczby, które podajemy, my też uważamy, że ilość odpadów jest znacznie większa. A teraz jeżeli chodzi o te baterie i leki. Tu akurat możemy to oszacować bardzo dokładnie, ponieważ mamy selektywną zbiórkę i zebraliśmy założmy, że 4%. Mamy sortownię Alby, która ma 64% rynku i bardzo łatwo wyliczyć ile oni tam wysortują tych baterii. W związku z tym, ta liczba będzie w miarę pewna. Tylko że nikt nie znalazł dobrego sposobu utylizacji tych odpadów. Odpady niebezpieczne, jakimi są baterie, w zasadzie zawsze trafiają na składowisko, ale do specjalnej komory, sektora. Jest to na pewno jakiś problem. Dzikie wysypiska ZDiUM sprzęta, wydaje co roku kilka milionów złotych i ma pełny rejestr tych wysypisk oraz tego, co na nich było, bo metodą przetargu firma musi to dokładnie napisać. Oczywiście zgadzam się z Panem, że system odbioru odpadów komunalnych i jego kontroli jest nieszczelny, bo możemy jedynie skontrolować czy właściciel nieruchomości ma umowę, ale nie mamy prawa skontrolować i nie mamy jak skontrolować ile osób tam tak naprawdę mieszka. Czy oprócz tych dwóch zameldowanych osób starszych nie mieszka, założmy, pięciu studentów. Na strumień odpadów wpływa to w sposób istotny.

Pan podkreślił, że kompostownia, która ruszy w styczniu będzie miała 6 tys. ton. Tak, ale już obecnie jest aplikowane o rozbudowę o nitkę fermentacyjną dla odpadów komunalnych i docelowo będzie ona miała za półtora roku 34 tys. ton. Alba ma linię paliw alternatywnych na 40 tys. ton. To pokrywa to, co potrzebujemy mieć w roku 2013. Natomiast w roku 2010 mamy dziurę, niestety nie zdążymy. Państwo przyjęli sprawozdanie uchwałą z realizacji pierwszego etapu w 2007 roku i jest stosowna uchwała Rady Miejskiej o realizacji tego poprzedniego planu. Akcja informacyjna? Tak. Wydawaliśmy broszury dla przedsiębiorców, natomiast teraz mamy nowy kłopot, ustawodawca zafundował nam ustawę o ochronie drobnych przedsiębiorców i przedsiębiorca mówi nam, że skoro miał kontrolę 12 maja, a protokół dostał 20 maja, to my go już nie mamy prawa kontrolować, bo już te 12 dni w roku minęło. ZDiUM uruchamia bardzo dokładny system monitoringu i kontroli w sprawie odpadów komunalnych i opróżniania szamb. Nasze decyzje mają charakter limitowy, więc sumowanie tego, co dają nasze decyzje wydawałoby się, że może być tego nawet 7 mln ton odpadów, ale nie mamy żadnego dowodu na to, ile tych odpadów jest na prawdę. Na stan dzisiejszy można uzyskać od Marszałka kompletne dane za 2006 rok. To jest jedyny podmiot uprawniony do agregowania tej informacji. Tylko jemu przedsiębiorcy składają te informacje. Z chęcią poczekam na to, co Pan mi obiecał i na pewno w ciągu kilku dni postaramy się odpowiedzieć.

Radny Łukasz Wyszowski – Marszałek oczywiście zbiera te dane, ale na podstawie informacji z decyzji i pozwoleń wydanych przez Urząd Gminy, także to na Gminie Wrocław spoczywa obowiązek, aby wymusić na przedsiębiorcach, którzy działają we Wrocławiu, aby oni tą sprawozdawczość prowadzili.

Radny Czesław Palczak - Panie dyrektorze, jeżeli Pan chce wiedzieć ile odpadów zostało wywiezionych na wysypisko, niech Pan zadzwoni do szefa wysypiska, ja dzwoniłem, oni ważą to, wszystko tam jest. Nie sprawozdania, które się bierze z sufitu w większości przypadków, tylko konkretnie, Pan może zebrać, niech Pan wyśle pracownika na te 10 składowisk, które zbierają nasze odpady, będzie Pan wiedział wszystko, najbardziej konkretna cyfra.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie przekazania do drugiego czytania projektu uchwały w sprawie przyjęcia zaktualizowanego Planu Gospodarki Odpadami dla miasta Wrocławia na lata 2009-2012 – druk nr 1310/09.

Za głosowało jednomyślnie 32 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie przyjęcia zaktualizowanego Planu Gospodarki Odpadami dla Miasta Wrocławia na lata 2009-2012 na druku nr 1310/09 został przekazany do II czytania.**

## **8. PRZYJĘCIA „PROGRAMU PROFILAKTYKI ZAKAŻEŃ WIRUSEM BRODAWCZAKA LUDZKIEGO (HPV)” – DRUK NR 1319/09**

Dominik Golema Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, w kwietniu tego roku Światowa Organizacja Zdrowia uznała problem zakażeń tym wirusem jako problem zdrowia publicznego o zasięgu globalnym. Już wiele samorządów w kraju podjęło tę kwestię, również stała się obecna we Wrocławiu. Jeśli chodzi o wirus, nie będę wracał do całego uzasadnienia,

przywołam tylko kilka szczegółów. Powoduje on około 70% przypadków zachorowań na raka szyjki macicy, ale również jest powodem wielu innych nowotworów, które dotyczą zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Ponieważ możemy w pewnym sensie panować nad tym jakie choroby nas dotyczą, dlatego też w programie, który przedkładamy jako załącznik do uchwały przewidzieliśmy element edukacyjny kierowany zarówno do dziewcząt, do chłopców, jak i do ich rodziców, jak zmniejszać czynniki, które wpływają na ryzyko zapadnięcia na te choroby jakimi są: ryzykowne zachowania seksualne, niski poziom higieny, długotrwała antykoncepcja hormonalna, palenie tytoniu i wiele innych. Więc można wpływać na to nie tylko w sposób farmakologiczny czy uchronimy się od różnego rodzaju chorób czy nie. Problem nie jest tak mocno rozpowszechniony w sensie liczebnym, jednak niestety mocno wzrasta, w skali roku na świecie około 500.000 osób zapada na tę chorobę, około 250.000 kończy się zejściem. Na Dolnym Śląsku jest to około 300 osób rocznie, dlatego też nie możemy pozostawać obojętni wobec tego problemu. Proponujemy program szczepień, który miałby obowiązywać do momentu kiedy ministerstwo zdrowia nie obejmie programem rządowym całości populacji w Polsce. Ta koncepcja, którą przedkładamy jako załącznik do uchwały, przewiduje wykorzystanie jednej z dwóch szczepionek dostępnych na rynku. Mamy dostępne czterowalentne i dwuwalentne ... nie chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, że w jednym roku wykorzystujemy jedną szczepionkę, w innym drugą, ponieważ stworzy to totalny chaos przy realizacji programu. Szczepienie odbywa się w trzech etapach, pierwsza dawka na starcie, po miesiącu druga i po sześciu, bądź w przypadku jednej ze szczepionek, nawet większej liczby miesięcy można podać trzecią. Chcielibyśmy to oprzeć na cyklu lat szkolnych. Objąć opieką uczniów, uczennice szkół gimnazjalnych. Kilka słów dotyczących poprawek, które zostały zgłoszone w trakcie prac w komisjach i przez ostatnie dni. W pierwotnej wersji była mowa o czterowalentnej wersji szczepionki, tutaj na wniosek wyartykułowany przez Komisję Budżetu i Finansów, chcielibyśmy zamienić ten napis na brzmienie następujące: „Wybór rodzaju szczepionki stosowanej w programie zostanie dokonany po zasięgnięciu opinii ekspertów”. Istotne jest to, że chcielibyśmy ten wybór raz dokonany związać z programem, żeby nie było co chwilę zmiany na inny rodzaj szczepionki. Usunięcie zapisu mówiącego o wskazaniu wprost czterowalentnej szczepionki spowodowało też zmiany w zapisie punktu 3, który miałby zabrzmieć w tym momencie: „Zmniejszenie liczby zachorowań na raka szyjki macicy u kobiet poprzez przeprowadzenie edukacji zdrowotnej oraz wykonanie szczepień ochronnych szczepionką przeciwko wirusowi HPV w populacji 13-letnich dziewcząt, mieszkanek Wrocławia”. Ponieważ pojawiły się również głosy wątpliwości co jeżeli w pierwszej klasie gimnazjum jest osoba, która poszła do szkoły o rok wcześniej lub powtarza klasę, ponieważ te szczepienia mogą być stosowane nie tylko w bardzo wąskiej grupie wiekowej, więc pojawia się zapis, że po uzyskaniu zgody rodziców, więc przewidujemy również zastosowanie tej szczepionki do odbiorców 12- i 14-letnich, więc szerszy zakres wiekowy. W punkcie 5 pojawiają się zapisy doprecyzowujące sposób podawania, ponieważ mówiliśmy o tym, że program zamyka się cyklem rocznym, natomiast nie było jednoznaczne, że zamyka się rokiem szkolnym, a nie kalendarzowym. Zapis ma brzmieć: „Podanie 3 dawek szczepionki dziewczętom w wieku 13 lat (uczennicom I klasy gimnazjum) w następujących odstępach czasowych: 0 – pierwsza dawka, po miesiącu druga dawka i po 6 miesiącach trzecia dawka”. Wraz z zapisami mówiącymi, że rozpoczynamy we wrześniu począwszy od szerokiej akcji edukacyjnej, zamyka nam się to równo rokiem szkolnym. Koszt tego programu w przyszłym roku to około 800 000 zł. Oczywiście jest to koszt, który

wyjdzie, gdy rodzice wyrażą zgodę lub nie wyrażą na poddanie się szczepieniu. Programem zostanie objęta populacja około 5 000 13-latków i 13-latek we Wrocławiu.

#### Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski: w związku z tą statystyką, że niestety Polska przewodzi w tej smutnej rzeczywistości zachorowań na raka szyjki macicy, to ten program świetnie się nadaje na skalę ogólnopolską. Niestety, jak Pani Dyrektor nam na komisji powiedziała, ministerstwo odpisało, że nie może tego robić z braku środków finansowych, dlatego dobrze jest, że startuje akurat u nas. Inne samorządy to robiły i wydaje się, że nawet rozbieżność cenowa jest bardzo duża, bo w Dobromierzu, czyli niedużej miejscowości, potrafiono wynegocjować 1200 zł za te trzy dawki. Może przy naszej populacji 2500, jest szansa, że cenowo możemy zejść. Program warto realizować, ale ze wszystkimi komponentami: zezwolenie rodziców, edukacja i żebyśmy działali bardziej profilaktycznie, a nie potem leczymy tę smutną rzeczywistość. Pozytywna opinia.

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – Barbara Zdrojewska: Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie się odnosi do projektu uchwały, dziękujemy też za przyjęcie mojej poprawki, żebyśmy nie decydowali sami, która szczepionka ma być wybrana, zostawmy to wszystkim procedurom, mam nadzieję prawidłowo przeprowadzonym, w Urzędzie Miejskim, dotyczącym przetargu itd. Natomiast mam jeszcze jedną uwagę, ponieważ w sprawie szczepionki przeciwko temu wirusowi rozmawiałam dwa razy z Panem Prezydentem, raz w poprzedniej kadencji, drugi raz na początku tej kadencji i cały czas była taka odpowiedź, że nie możemy tego wprowadzić, bo na razie nie mamy na to pieniędzy. Jestem ciekawa dlaczego podejmujemy taką decyzję akurat teraz, kiedy jesteśmy w kryzysie, bo straciliśmy już kilka lat i mogłaby już być zaszczepiona cała jedna duża grupa dziewcząt.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Anna Szorec: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Radni. Z ogromną satysfakcją odnotowujemy realizację kolejnego naszego programu, a mianowicie programu profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV). Istnieje około 100 typów wirusa HPV, większość z nich jest obecnie uważana jako nieszkodliwa, ponieważ zakażenie przebiega bezobjawowo i ustępuje samoistnie. Jednak około 30 typów tego wirusa jest przyczyną bardzo poważnych chorób skórnych, nowotworowych i narządowych kobiet jak i mężczyzn. Do najgroźniejszych zaliczono typy: 16, 18, 31, 45, 51. Celowo wymieniam kolejność cyfrową tych wirusów, żeby mieć świadomość, że tych wirusów faktycznie jest bardzo dużo. Wirusy typu 16 i 18 są przyczyną w ponad 70% wywołania raka szyjki macicy. Ten rodzaj raka jest drugim co do częstości występowania nowotworem, na który zapadają Polki. Jest on obarczony olbrzymią umieralnością. Co roku notuje się około 4000 nowych zachorowań i prawie 2500 zgonów. Polska zajmuje przedostatnie miejsce, przed Rumunią w statystyce zachorowań i zgonów na tę chorobę w krajach europejskich. Program powszechnych finansowanych szczepień wprowadziły: USA, Kanada, Japonia i 14 państw Unii Europejskiej i dlatego raz jeszcze chcę podkreślić jak ważna jest ta uchwała. W Polsce już około 30 samorządów wprowadziło program szczepień. Wrocław będzie największym miastem i jedynym, w którym program ma charakter wieloletni. Program obowiązywać będzie od dnia uchwalenia do czasu wprowadzenia go przez Ministerstwo Zdrowia do kalendarza szczepień obowiązkowych. Czyli od przyszłego roku wszystkie młode wrocławianki, począwszy od urodzonych w 1997 roku, szczepione będą bezpłatnie, a szczepionki będą finansowane z budżetu samorządu,

a w przyszłości, mam nadzieję, że z budżetu państwa. Jeszcze raz pragnę podziękować Panu Prezydentowi, Wydziałowi Zdrowia, a przede wszystkim Pani Dyrektor Annie Szarycz za stworzenie tak ważnego programu, bo ratującego życie. Klub Prawa i Sprawiedliwości jest za pozytywnym przyjęciem uchwały.

Opinie Komisji:

- Statutowa – bez uwag
- Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych - Anna Szorec: oczywiście Komisja jak najbardziej pozytywnie opiniuje tę uchwałę.

### *Dyskusja*

Radna Beata Dobrucka - uważam, że to jest wyjątkowo dobre przedsięwzięcie. Zdrowie ludzkie jest największą wartością i nie powinno słyszeć słowa „kryzys”. Uważam, że właśnie wtedy najlepiej jest prowadzić profilaktykę, prowadzić szczepienie, bo leczenie jest dużo droższe. Mam nadzieję, że dziś podejmiemy taką uchwałę, aby wprowadzić profilaktykę dla kobiet.

Radna Barbara Zdrojewska - jak rozumiem radna Beata Dobrucka mówiła do mnie, gdy użyłam słowa „kryzys”, ale zadałam pytanie „dlaczego dopiero teraz, właśnie w tej chwili wprowadzamy program?”. Mamy kryzys. Dlaczego nie parę lat temu kiedy zgłaszaliśmy ten problem, wtedy nie było pieniędzy, a byliśmy w dużo lepszej sytuacji finansowej. Wszyscy w naszym Klubie cieszą się, że ten program wreszcie jest, ale pytanie jest chyba zasadne dlaczego dopiero teraz, skoro takie wnioski już były składane i prosiłabym o wyjaśnienie, mam prawo wiedzieć.

Dyrektor Dominik Golema - oczywiście jeśli chodzi o walkę o zdrowie ludzkie i jego ochronę, każda chwila, którą zwlekamy, jest chwilą straconą i to nie podlega kwestii. Warto jednak zaznaczyć, że szczepionki, którymi właśnie walczymy z tą chorobą są dostępne na rynku zaledwie od kilku lat i na samym początku były swego rodzaju eksperymentem. Pomimo deklarowanych przez producentów okresów na jaki czas one są skuteczne, jedni mówią, że 10 lat inni szacują, że nawet 20. Wiemy, że jest to wiedza hipotetyczna, ponieważ sprawdzona wiedza odnosi się do 4, czasami do 8 lat, natomiast na pewno nie więcej, bo dopiero od tego czasu są one w ogóle stosowane. Nie ukrywam, że prowadziliśmy również rozmowy czy korespondencję otwartą z Ministerstwem Zdrowia, licząc na to, ponieważ były możliwości, żeby przypuszczać, że ta szczepionka zostanie wprowadzona jakimś programem na skalę krajową, tak się jednak nie stało. Po prostu nie czekamy dłużej. Ponieważ jest to dość nowy temat, również z każdym dniem przybywa fachowych ekspertyz. Jest też dużo wątpliwości, nie tylko dotyczących wyboru: dwuwalentna czy czterowalentna szczepionka, ale wręcz czy w ogóle stosować. My jednak decydujemy się na to. Ponieważ każda złotówka jest cenna, dlatego mocny nacisk kładziemy na pierwszą fazę realizacji programu, czyli element edukacji zarówno młodzieży trzynastoletniej, jak i ich rodziców. Licząc na to, że nie tylko farmakologią, ale i mądrym słowem do zdrowego rozsądku uda się przemówić, stąd mocny akcent na edukację.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1319/09.

Za głosowało jednomyślnie 36 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1277/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie przyjęcia „Programu profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV)” została przyjęta.**  
**- stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.**

**9. PRZEKSZTAŁCENIA WROCŁAWSKIEGO CENTRUM ZDROWIA SAMODZIELNEGO PUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ - DRUK NR 1314/09**

**10. ZATWIERDZENIA ZMIAN W STATUCIE WROCŁAWSKIEGO CENTRUM ZDROWIA SAMODZIELNEGO PUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ – DRUK NR 1315/09**

Dyrektor Dominik Golema - zreferuję wspólnie dwa kolejne punkty porządku. Każda zmiana w profilu działalności zakładu opieki zdrowotnej jest definiowana jako przekształcenie i tutaj mamy do czynienia z przekształceniem Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, choć to przekształcenie dotyczy jedynie rozszerzenia zakresu świadczeń zdrowotnych o świadczenia zdrowotne z zakresu chorób zakaźnych. Dodam, że chodzi tu o punkt przy ul. Podwale, gdzie również pod tym samym adresem mieści się nasza poradnia metadonowa, leczenie substytucyjne. Są to osoby uzależnione od narkotyków, a zatem grupa podwyższonego ryzyka. Stąd chcielibyśmy, żeby ta opieka dotycząca również innego rodzaju niedyspozycji czy deficytów zdrowotnych była im zapewniona w tym samym miejscu. Krótka techniczna uchwała, więc myślę, że i syntetyczne przedstawienie jej. Konsekwencją tego punktu jest zmiana w statucie Ośrodka, co stanowi drugi projekt uchwały, a zatem przedmiotowo dotyczy to tego samego podmiotu.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – pozytywna

Opinie Komisji:

- Statutowa – bez uwag
- Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych - pozytywna

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1314/09.

Za głosowało jednomyślnie 30 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1278/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie przekształcenia Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej została przyjęta.**  
**- stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.**

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1315/09.

Za głosowało jednomyślnie 32 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1279/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej została przyjęta.**

**- stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.**

## **11. OKREŚLENIA STAWKI JEDNOSTKOWEJ DLA POTRZEB USTALENIA KWOTY PRZEDMIOTOWEJ NA DZIAŁALNOŚĆ IZBY WYTRZEŻWIEŃ WE WROCŁAWIU W 2010 ROKU – DRUK NR 1318/09**

Dyrektor Dominik Golema - proszę Państwa, ilekroć temat Izby Wytrzeźwień wraca do dyskursu publicznego, tyle razy wywołuje różnego rodzaju emocje, czego echem nawet była dzisiejsza publikacja w gazecie nie najwyższych lotów. Ja pozwolę sobie tylko sprostować, że informacje tam zawarte to kreowanie rzeczywistości, a nie jej opisywanie. Koszt utrzymania, czy nazwiemy klienta, pacjenta czy kuracjusza tego miejsca, to z pewnością nie jest 4 zł, ani nawet 16 jak to medium podało, natomiast czasem sięga niemal 300 zł, z czego 250 zł to jest maksymalna kwota jaką można pobierać od odwiedzającego ten przybytek człowieka w stanie upojenia alkoholowego. Oczywiście nie z własnej woli odwożone tam są osoby tylko wówczas jeżeli zagrażają bezpieczeństwu własnemu lub otoczenia. Ponieważ przez ostatnich kilka lat udawało się egzekwować tę należność od odwiedzających Izbę, nawet z pewną nawiązką. Izba Wytrzeźwień we Wrocławiu była zakładem budżetowym samofinansującym się w 100%, a nawet stu kilku. Ponieważ staje się tak, że profil klienta Izby Wytrzeźwień nieco się zmienia, coraz częściej bywa tak, zwłaszcza w okresie zimowym, że są to osoby bezdomne, bezrobotne, bardzo ubogie, nie ma jak ściągnąć tych należności i stąd konieczność pokrycia tej różnicy. 250 zł to jest tyle, ile ściągamy od odwiedzających, natomiast 16 zł od osoby, to jest ta kwota którą będziemy musieli uzupełnić i stąd to wyliczenie, które w skali roku daje nam wynik około 190 tys. przy szacunkowej liczbie odwiedzin, która spada z roku na rok, więc myślę, że można zaryzykować stwierdzenie, że będzie to „nie więcej niż”, jeżeli okaże się, że będzie tego trochę mniej, to i na kwotę się to przełoży.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – Przewodnicząca Klubu Barbara Zdrojewska - opinia pozytywna. Odnosząc się do tych anonsów w prasie chciałam powiedzieć, że gminy, w tym nasza gmina, też sporo zarabiamy na osobach pijących alkohol. Powiększamy co roku ilość punktów handlu alkoholem, więc mamy też pewne obowiązki wobec osób, które są chore, bo to jest choroba.
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – pozytywna

Opinie Komisji:

- Statutowa – bez uwag
- Budżetu i Finansów – pozytywna
- Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – pozytywna

## Dyskusja

Radny Rafał Czepil - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałem się wypowiedzieć, jednak całkowicie w oderwaniu od tych publikacji, które miały miejsce w gazecie kolorowej. W momencie, kiedy mówimy o cięciach na wielu zadaniach, to jednak tutaj podnosimy kwotę jaką prześlemy na Izbę Wyrzeźwień. Może warto by było, może nie teraz, ale w ogóle podjąć dyskusję, bo zostało półtora miesiąca do nowego roku i na wprowadzanie jakichkolwiek zmian jest już trochę za późno. Natomiast musimy pamiętać, że sama Izba Wyrzeźwień to jest trochę relikwium przeszłości, który tak naprawdę nie spełnia swojego podstawowego zadania, czyli resocjalizacji osób, które tam przebywają. Kraje zachodnie są już trochę dalej w rozwoju i może też sobie poradziły z tym problemem. Być może warto byłoby zastanowić się nad tymi rozwiązaniami, jakie oni wprowadzili. Profil tzw. klienta Izby Wyrzeźwień trochę się zmienia i są to osoby może bardziej majątne. Z tego, co wiemy również sami studenci czasami tam przebywają, natomiast na Zachodzie jest tak, że taka osoba jest odwożona do domu, jeżeli to jest na terenie miasta, natomiast sama Policja wystawia dość wysoki mandat. Jeżeli jest to osoba pracująca, jest możliwość ściągnięcia. Z góry chcę powiedzieć, że nie ma idealnego środka na to, ale może warto rozpocząć dyskusję żeby to zmienić w przyszłości. Izba Wyrzeźwień nie spełnia swego podstawowego zadania, czyli resocjalizacji, a moim zdaniem, to powinno być realizowane.

Dyrektor Dominik Golema - oczywiście Izba Wyrzeźwień nie jest idealnym rozwiązaniem i nie próbujemy tej tezy podważać. Natomiast należy też zaznaczyć, że niejednokrotnie pozostaje ona jako jedyny środek zapewnienia bezpieczeństwa rodzinie takiej osoby, która przedobrzyła ze spożytym alkoholem i zagraża bezpieczeństwu rodziny. Czasem odwiezienie do domu jest wyjściem, ale z codziennych relacji pracowników i dyrekcji Izby Wyrzeźwień wiemy, że są to właśnie wywiezienia z domu, bo tam jest zagrożenie bezpieczeństwa. Oczywiście są samorządy, są kraje, gdzie likwidowano tego typu placówki, ale również wśród nich jest немало takich, które po kilku latach odtwarzają tę strukturę. Być może w nieco innym kształcie, natomiast niestety jest to konieczność, bo nie wszyscy radzimy sobie z tym trunkiem tak jak należy i jesteśmy zobowiązani jako cywilizowane społeczeństwo, żeby zadbać o tych, którzy są wymagający nawet opieki zdrowotnej, ponieważ należy zaznaczyć, że pierwszy kontakt na Izbie jest z lekarzem i wówczas, jeżeli kwalifikuje się taka osoba do hospitalizacji, to tam jest kierowana, jeżeli nie, to pozostaje na Izbie. Jest to element szczególnej, ale opieki zdrowotnej nad osobami chorymi na chorobę alkoholową.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1318/09.

Za głosowało 28 radnych, głosów przeciw nie było, wstrzymało się od głosu 2 radnych.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1280/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie określenia stawki jednostkowej dla potrzeb ustalenia kwoty dotacji przedmiotowej na działalność Izby Wyrzeźwień we Wrocławiu w 2010 roku została przyjęta**  
**- stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.**

## **12. PROGRAMU WSPÓŁPRACY MIASTA WROCŁAWIA Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI W ROKU 2010 – DRUK NR 1309/09**

Dyrektor Dominik Golema - projekt uchwały w sprawie współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi to dokument, który Rada Miejska Wrocławia przyjmuje co roku odkąd obowiązuje ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Tegoroczny projekt w zasadzie nie różni się w swej strukturze od poprzednich, jest nieco rozszerzony po konsultacjach społecznych szeroko rozumianych, zarówno w środowisku organizacji pozarządowych, jak również na forum Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Zostaje uzupełniony o dwa zapisy/ Jeden mówiący o promowaniu i wspieraniu edukacji proekologicznej, używaniu transportu zbiorowego, transportu rowerowego oraz punkt mówiący o wspieraniu edukacji historycznej oraz patriotycznej dzieci i młodzieży. To w formie autopoprawki, jest to wynik pracy w Komisjach, jak również na wniosek Komisji. W trybie autopoprawki chcielibyśmy zgłosić korektę §9 ust. 1 pkt. 1, który miałby teraz zabrzmieć: „prowadzeniu i aktualizacji serwisu poświęconego współpracy z organizacjami pozarządowymi umieszczanego na stronach internetowych Urzędu Miejskiego ([www.wroclaw.pl](http://www.wroclaw.pl));”. Z uwagi na to, że projekt był szeroko konsultowany na posiedzeniach Komisji, w tym momencie pozwolę sobie zakończyć prezentację, pozostając otwartym na uwagi i pytania.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski: chciałbym powiedzieć, że oczywiście, organizacje pozarządowe to podstawa funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego i powinniśmy temu sprzyjać. Ludzie się organizują, bo mają konkretne sprawy do załatwienia. Najlepszym przykładem jest Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, gdzie jest około pięćdziesiąt różnych organizacji, a każdy ma w końcu swój problem do załatwienia. Jest też problem komunikacji pomiędzy tymi grupami a władzą. Dobrze, że taką współpracą z organizacjami sprzyjamy i uważam, że przy tej okazji powinniśmy podziękować organizacjom, a zwłaszcza tym, które realizują zadania własne Gminy, bo naprawdę swoją pracą ci wolontariusze dokładają się do wizerunku Miasta. Podczas rozmowy z Panem Dyrektorem zwróciłem uwagę, że program ten powinien być otwarty na rzeczywiste problemy. Takim problemem zgłaszanym była bezdomność osób, których ostatnim miejscem zameldowania nie jest Wrocław, ale ci ludzie przyjeżdżają do Wrocławia. Na zakończenie spojrzenie optymistyczne. O 35% wzrosła kwota przekazana organizacjom pożytku publicznego w ramach 1% i to jest rzędu 80% kwoty, jaką w ogóle można było przekazać na ten cel. To jest obraz społecznego zaufania i dobra wizytówka. Wydaje mi się, że tutaj duże zasługi ma sejmowa Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, której przewodzi pan Poseł Sławomir Piechota. Oczywiście opinia pozytywna.

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – Renata Granowska: w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej chciałam również powiedzieć, że nasza opinia jest pozytywna. Jak najbardziej współpraca z organizacjami pozarządowymi jest potrzebna i powinna się rozwijać. Jednakże chcieliśmy zauważyć, że program, który uchwalamy z roku na rok od 2003 roku stał się jakąś sztafpetką, mówiąc nie negatywnie, ale nazywając rzecz po imieniu. Tak jak Pan dyrektor powiedział, pewne obszary są dodawane, są konsultacje społeczne, natomiast my chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że nowe tematy pojawiające się w tym planie są odpowiedzią na potrzeby jakie zgłaszają, jak rozumiem, organizacje pozarządowe na spotkaniach

w Sektorze 3, na których również bywam. Nasza prośba jest taka, aby nie bać się jako Gmina, wchodzić z tymi organizacjami pozarządowymi w swoistego rodzaju partnerstwa publiczno-prywatne. To pozwoli tym organizacjom czerpać pewne finansowanie swoich zadań z różnych źródeł, które się dla nich pojawiają i w zasadzie mogą być formą wykonywania zadań. Prosilibyśmy o innowacyjność w działaniu, a nie tylko w tematyce, jaka jest w planie zawarta.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

- Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – pozytywna

- Komisja Infrastruktury Komunalnej – Przewodniczący Komisji Leon Susmanek: Komisja jednogłośnie pozytywnie poprosiła, aby uwzględnić nasz wniosek o wpisanie podpunktu do §6 o „wspieranie edukacji historycznej i patriotycznej dzieci i młodzieży”. Czy to zostało uwzględnione? Przepraszam Panie dyrektorze, bo nie dosłyszałem w trakcie Pana wystąpienia, wołałem się upewnić.

Dyrektor Dominik Golema - przyjmuję te uwagi i chciałem za nie podziękować. Oczywiście to, że program jest w swej konstrukcji sztafpowy w porównaniu do poprzednich jest faktem. Jest corocznym dylematem czy miałby on być bardziej dokumentem strategicznym pokazującym kierunki, czy taką kartą, z której można wybierać gdzie możemy wejść w jaką współpracę. Dodam, że jednocześnie rozpoczęliśmy pracę jakiś czas temu, wspólnie ze środowiskiem organizacji pozarządowych, nad wieloletnim programem, który właśnie miałby stanowić dokument bardziej strategiczny, a zatem mniej szczegółowy. Nie byłaby to już taka szczegółowa lista, tylko raczej określenie priorytetów i kierunków działań. Jest to mocno oczekiwane przez organizacje pozarządowe i tutaj wychodzimy temu naprzeciw. Są podejmowane projekty wspólne, które pomagają organizacjom sięgać po środki zewnętrzne i nie ukrywam, że gorąco zachęcamy NGO-sy do tego, by przerwały ten stan uzależnienia od jednego źródła finansowania. Jest to kłopot i dla organizacji pozarządowych i dla samorządu, zwłaszcza w momencie jakichś drgnięć budżetowych, ponieważ to potrafi zachwiać stabilnością całej organizacji, jeżeli jest to jedyne źródło zasilania tych działań. Oczywiście kłopotem pozostaje kwestia osób bezdomnych przebywających na terenie Wrocławia, ponieważ możemy przekazywać środki zgodnie ze stanem prawnym na korzyść mieszkańców, natomiast osoby, które nie są zameldowane, czy nie były, jest to pewien kłopot. Wiemy też, że jest taki głos wędrujący po Polsce, że to właśnie we Wrocławiu można skorzystać jako bezdomny z szerszej palety wsparcia. Jest to zawsze ryzykowne posunięcie, natomiast konieczne do podjęcia, bo nie możemy tych osób pozostawić samych sobie. Planujemy, że w najbliższym roku z możliwie najniższymi nakładami, ale chcielibyśmy wzbudzić tę kampanię zachęcającą do przekazywania 1% ze wskazaniem na organizacje wrocławskie. Często spotykamy się z faktem, że osoby nie wiedzą gdzie przekazać 1%, w związku z tym przekazują na wielkie organizacje, które niekoniecznie we Wrocławiu działają.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1309/09.

Za głosowało jednomyślnie 29 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1281/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2010 została przyjęta - stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.**

### **13. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA CZĘŚCI ZESPOŁU URBANISTYCZNEGO KMINKOWA WE WROCŁAWIU – DRUK NR 1311/09**

Jacek Barski Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, plan o którym będę w tej chwili mówić, to jest teren położony w północnej części Miasta, jest to obszar o powierzchni niemal 60 ha, ograniczony zabudową przy ulicy Tymiankowej, ulicą Kminkową, drogą stanowiącą przedłużenie ulicy Miętowej i granicą Miasta Wrocławia oraz ciekami wodnymi występującymi w tym terenie. Jest to fragment większego obszaru, który jest objęty całościową koncepcją zagospodarowania urbanistycznego, natomiast taki, a nie inny fragment został wyznaczony w przystąpieniu do opracowania planu miejscowego ze względu na wielkość obszaru i czynniki ekonomiczne. Obecnie ten teren w większości nie jest zagospodarowany, poza istniejącą zabudową właśnie w rejonie ul. Tymiankowej i Kminkowej w zachodniej części Miasta. Podstawowe przeznaczenia terenu są pod zabudowę mieszkaniową około 35 ha, pod usługi około 4 ha, w tym jest również szkoła, która w sytuacji powstających tu w przyszłości osiedli będzie niezbędna, wyznaczone tereny zieleni to jest kolejne około 4 ha, ten układ bazuje kompozycyjnie na śladach cieków wodnych, drogi i place zajmują około 12 ha. Plan przeszedł niezbędną procedurę opisaną ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jest zgodny ze Studium, bardzo proszę o uchwalenie tego planu wraz z listą uwag i ich rozstrzygnięcie, które stanowią załącznik 3 do planu.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – pozytywna

*Dyskusja*

Radna Urszula Wanat - chciałam tylko zadać pytanie, ponieważ materiały, które dostajemy w systemie komputerowym są mało czytelne, zwłaszcza mapy. Dopiero dzisiaj zwróciłam uwagę na to, że zabudowa, która wydawała się w planie być jednorodzinna, okazuje się, że jest przede wszystkim wielorodzinna, dlatego że tam planuje się jednoklatkowe wille mieszkalne, ma to nazwę miejskie wille, ale ma się tam znajdować 9 mieszkań i jedna klatka schodowa. Proszę powiedzieć, czy te wewnętrzne wydzielania „A”, które się znajdują na terenie MW-6 czy to jest zabudowa jednorodzinna już istniejąca? Dlatego są właściwie tylko trzy typowe domki jednorodzinne, czy po prostu planuje się tylko te trzy, np. na obszarach 6 czy 7 MW i ML?

Radny Krzysztof Kilarski - Panie Przewodniczący, Panie Dyrektorze, chciałem tylko zwrócić taką drobną uwagę, że ten plan jest wyjściem naprzeciw mieszkańcom tych terenów. Pamiętam, byłem kiedyś na spotkaniu z Prezydentem Rafałem Dutkiewiczem i bardzo ubolewał, że ta część Wrocławia nie jest objęta jakimikolwiek planami zagospodarowania. W tej chwili jest szansa, żeby powstało tam nowe wspaniałe osiedle, z tego co plan przewiduje na około 12 tys. mieszkańców i mam nadzieję, że ci ludzie się tam zintegrują, a przede wszystkim będą zagospodarowane te tereny, które w tej chwili, można powiedzieć, leżą odłogiem i czekają, bo są to praktycznie czyste pola. Odpowiadając Radnej Urszuli Wanat, ten plan przewiduje rozchodzenie się tych mieszkań promieniście, czyli zaczynamy od mieszkań wielorodzinnych, później przechodzimy w wille miejskie, a kończymy na obrzeżach domkami jednorodzinnymi. Po prostu wpisujemy się w to, co jest już w rzeczywistości istniejące, czyli na obrzeżach tego planu są domki jednorodzinne. Myślę, że Pan Dyrektor to bardziej szczegółowo uzupełni.

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec - jeszcze dwa słowa od siebie do Pani Radnej Urszuli Wanat. Zwykle na Komisji Architektury dosyć mocno dyskutujemy na temat tego, co plan wnosi nowego w dany obszar Wrocławia, w tym konkretnym planie, który teraz omawiamy. Cała Komisja Architektury była jednomyślna i większej dyskusji tutaj nie było.

Radna Urszula Wanat - ja zadaję pytanie, żeby swoją wiedzę uzupełnić. Tak mnie Państwo przekonujecie, jakbym była przeciwna temu planowi. To nie jest moja intencją.

Dyrektor Jacek Barski - w terenach, o które Pani Radna pytała, tych wymienionych o symbolach 6 MW i tam są łamane przez 1, 2, 3, 4, 5, 6. W kategoriach przeznaczenia terenu, które są wymienione, znajduje się zarówno zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna jak i jednorodzinna. Jeśli chodzi o zabudowę jednorodziną w tych konkretnych terenach, tak jak Pani zauważyła, ona jest dopuszczona wyłącznie w wydzieleniach wewnętrznych „A”. Ciemniejsze kolory to są obszary, w których jest dopuszczona zabudowa równocześnie mieszkaniowa wielorodzinna i jednorodzinna bez tych ograniczeń dotyczących wydzieleni wewnętrznych. Natomiast chciałem skorygować tylko taką sytuację, że nie operujemy tutaj pojęciem willi miejskiej, tylko zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w formie wolnostojącej o nie więcej niż jednej klatce schodowej. Istota jest taka, że pracujemy nad definicją willi miejskiej, ona jest coraz bardziej precyzyjna i chcemy odróżniać trochę bardziej prestiżowy sposób zamieszkania, związany właśnie z obiektem wolnostojącym, ale związanym z terenem o zwykle nieco większej powierzchni działki związanej z rekreacją. I tu mówimy o zabudowie mieszkaniowej wielorodzinnej w takiej formie, czyli domów jednoklatkowych. Natomiast zabudowa jednorodzinna wyłącznie jest dopuszczona na obszarach, które na rysunku widać w najjaśniejszym kolorze. Dlatego mówiłem o koncepcji dla większego obszaru dla zespołu urbanistycznego Kminkowa i sąsiedniego Lipa Piotrowska fragmentarycznie ...

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1311/09.

Za głosowało jednomyślnie 29 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1282/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części zespołu urbanistycznego Kminkowa we Wrocławiu została przyjęta**  
**- stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.**

#### **14. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO W REJONIE PLACU NOWY TARG WE WROCŁAWIU – DRUK NR 1312/09.**

Dyrektor Jacek Barski – obszar tego planu obejmuje około 8 h. Jest to teren ograniczony pl. Biskupa Nankera, ulicami: Św. Ducha, Kraińskiego, Purkyniego, Katarzyny, Wita Stwosza i Łaciarską. Ten teren, jeśli chodzi o kwestę formalną stanowi fragment wpisany do rejestru zabytków oraz jest wpisany do obszaru uznanego przez Prezydenta RP za pomnik historii jako „Wrocław - zespół historycznego centrum”. Jest to plan, który dopełnia część brakujących obszarów nie objętych uchwalonymi planami. One sporządzane są od jakiegoś czasu sukcesywnie z mniejszym lub większym trudem. Celem planu było określenie zasad zabudowy zagospodarowania terenu, obsługi komunikacyjnej przyległych obszarów i relacji związanych z ładem przestrzennym. Te kolory, które państwo tutaj widzą: zieleń - to tereny zielone, czerwienie - są to tereny w których podstawowe znaczenia związane są z usługami różnego rodzaju, od biur po hotele i inne funkcje. Tereny ze szlafurą brązowo-czerwoną - są to te tereny mieszkaniowo usługowe, odnosi się to do dopuszczeń usług w parterach. I kolor, który tu wychodzi jako zielony, ale jest to czysty brąz - to są te tereny czysto mieszkaniowe. Plan przeszedł całą procedurę formalno – prawną. Istotne jest podkreślenie tego, że w obrębie pl. Nowy Targ mamy wprowadzoną przestrzeń pieszą, gdzie zmieniają się relacje jeśli chodzi o kwestie ruchu. To jest też związane z możliwością budowy podziemnego parkingu w obszarze placu Nowy targ. Plan jest zgodny ze studium. Bardzo proszę o uchwalenie wraz ze sposobem rozstrzygnięcia uwag, stanowiących załącznik 3 do planu.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – nieczytelne
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej - nieczytelne
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości - nieczytelne

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia pozytywna

*Dyskusja*

Radna Barbara Zdrojewska – chciałam zapytać o ten element architektury na środku placu, co to jest? Jak rozumiem jest tam fontanna, natomiast to, co jest po środku, co to ma być? czy mogłabym prosić o wyjaśnienie?

Radny Leon Susmanek – czuje się w obowiązku zabrania głosu jako Przewodniczący Komisji Infrastruktury Komunalnej. Ten projekt, jak rzadko się zdarza, budził dużo

kontrowersji, dlatego o tym mówię. Został pozytywnie zaopiniowany, ale w stosunku głosów: 3 za, 2 przeciw i 2 wstrzymujących się.

Radny Szymon Hotała – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jedną z tych osób która była przeciw byłem ja, ponieważ uważam, że to jest centrum miasta, tak ściśle że aż ściśle. To naprawdę są obrzeża tego wszystkiego, co stanowi największą wartość Wrocławia jeśli chodzi o infrastrukturę czy o architekturę. Na Placu Nowy Targ mamy do czynienia z niezbyt udanym eksperymentem z lat nie wiem czy 50-, 60-tych, czy troszkę późniejszych, który ani nie jest ładny ani funkcjonalny. Ja wiem, że sprawa jest dość skomplikowana, ale te zapisy planu powodują, że można odtwarzać stan istniejący. Wiem, że to jest trudne. Prawo budowlane nie pozwala nie ratować budynku, żeby się na głowę nie zawalił – nie możemy tego zabronić mieszkańcom. Nie mniej jednak podtrzymujemy takie zapisy. Chodzi o te budynki, które były na planie X zaznaczone, że mogą w ramach tej samej elewacji i tej samej kolorystyki, którą tam ciężko odkryć, trzeba mieć archiwalne dokumenty w jakim była kolorze. Koloru żadnego nie ma na tych elewacjach, więc obawiam się takiej sytuacji, że mieszkańcy ocieplą te budynki, pomalują i one będą jakoś tam wyglądały. Jednak cały czas będziemy sobie utrudniali drogę do tego, żeby to zmienić, bo jak one będą jako tako ładne, to zasadnicza zmiana ich wyglądu będzie coraz trudniejsza do wprowadzenia w życie. To jest takie utrwalanie mówienia, że zrobimy coś z tym, kiedyś, tylko nie wiem, czy to jest sens przeciągać wszystko w czasie, bo budynki te powinny jakiejś naturalnej technologicznej śmierci doczekać w obecnym wariancie. Nie o to chodzi, żeby kogoś stamtąd przeganiać. Stąd takie moje wątpliwości i nie chciałbym utrzymywać tego stanu.

Radny Rafał Czepil – Panie Przewodniczący, Panie Dyrektorze. Tak się składa, że ja byłem tą drugą osobą, która zagłosowała przeciw. Zaproponowane rozwiązanie, które dopuszczałoby możliwość wybudowania na samym Placu Nowy Targ, na parceli 15 m szerokie 50 m długie i 7 metrów wysokie jakiegokolwiek zabudowy. Czy to nawet jakaś drobna zabudowa jest dla mnie nie do przyjęcia, szczególnie w takim miejscu. Jak już wspomniał Radny Szymon Hotała jest to rzeczywiście samo centrum, czyli wizytówka naszego miasta i chociażby z tego punktu widzenia było to dla mnie rozwiązanie nie do przyjęcia. Wyraziłem swoje zdanie podczas dyskusji na posiedzeniu Komisji.

Dyrektor Jacek Barski – chciałem się tylko upewnić czy pytanie Pani Przewodniczącej Zdrojewskiej, dotyczące elementu na środku Placu odnosi się do Fontanny czy właśnie do tego, o czym Pan Radny mówił. Jest w projekcie planu wprowadzony, oczywiście we wschodniej części Placu, obszar, w którym dopuszcza się powstanie obiektu o parametrach takich, jak Pan Radny przeczytał, czyli kilkadziesiąt metrów długości obiektu na kilkanaście, na wysokość 7 metrów. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że pewne rozwiązania mogą budzić kontrowersje i tak się często zdarza, tzn. mogę przywołać przykład obiektu Politechniki Wrocławskiej przy Wybrzeżu Wyspiańskiego, która właściwie połowie osób z których rozmawiam się podoba bardzo, a połowie się nie podoba w ogóle. Planem się nie zapisze także kwestii takiej, czyli w ostatecznym rozrachunku obiekt powstał w estetyce, która nas będzie przekonywać czy nie, to jest dosyć obiektywna sprawa. Natomiast z punktu widzenia kompozycji całego Placu i zagadnień funkcjonalnych, po długich dyskusjach wydało nam się jak najbardziej zasadne wprowadzenie tam możliwości zbudowania eleganckiego obiektu, który mógłby

spełniać funkcje gastronomii, informacji turystycznej czy jakiegoś bardzo drobnego handlu z pamiątkami, który w naszym odczuciu wykonany w sposób właściwy byłby idealnym dopełnieniem tego Placu. Przykłady mamy w różnych miejscach na świecie wprowadzania tego typu obiektów, one się doskonale sprawdzają. Całkiem niezły przykład w Warszawie przy Krakowskim przedmieściu. Wiec tu myślenie szło w tym kierunku i jesteśmy przekonani o tym, że jest to dobre rozstrzygnięcie. Istotą wiążącą się z tym obszarem, nie w formie planu przestrzennego, ale w formie już działań operacyjnych, jest to teren miejski. Jesteśmy przekonani, że możemy panować nad formą tego poprzez nadzór architekta miejskiego czy koordynatora projektu wystroju planistycznego miasta. Jeśli chodzi o pytanie Pana Radnego Hotały dotyczącego tej zabudowy, która zezwala eksperymentem z lat 60 –tych, to był największy problem do rozstrzygnięcia przy opracowaniu tego planu miejscowego. To znaczy, czy wprowadzić tam, w sposób zupełnie nie związany dzisiaj z istniejącą tkanką, linię zabudowy, nazwijmy to „histeryzującą” lub „jakąkolwiek inną”, wprowadzającą w potencji nową jakość, czy odnieść się do tej tkanki, którą tutaj mamy. Dyskusje były bardzo burzliwe. Jest szereg osób w tym mieście, które uznają, że jest to absolutnie wartość kulturowa, którą należy zachować. Zapis, który został ostatecznie zaproponowany w tym planie do uchwalenia jest właśnie taki, który w jakimś sensie umożliwia pozostawienie tej zabudowy. Ale w takiej formie, jaka ona w rzeczywistości została skonstruowana. W jakimś sensie tak - jest to odwleczenie być może takiej odważniejszej decyzji kiedyś na przyszłość. Ale też moment chyba nie jest sprzyjający, żeby bardzo radykalnie wprowadzając nowe linie zabudowy w tym obszarze, powodować brak możliwości jakichkolwiek działań na tej tkance. Tu podjęliśmy świadomie taką decyzję i ja rozumiem, że nie wszystkim się to musi podobać. Ale taka jest nasza propozycja.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1312/09.

Za głosowało 23 radnych, przeciw 6 radnych, wstrzymało się od głosu 4 radnych.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1283/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie placu Nowy Targ we Wrocławiu została przyjęta**  
**- stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.**

## **15. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU POŁOŻONEGO W REJONIE OSI INKUBACJI I ULICY STRACHOWICKIEJ WE WROCŁAWIU – DRUK NR 1313/09**

Dyrektor Jacek Barski – Szanowni Państwo, teren położony w południowo – zachodniej części miasta w rejonie lotniska. Jest to obszar, którego powierzchnia wynosi ok. 90 h. Powód podjęcia prac nad tym planem wiązał się z korytarzami dwóch ważnych ulic w tym mieście. Tej, przebiegającej przekątniowo - Oś Inkubacji i tej, przebiegającej wzdłuż wschodniej granicy planu, czyli Trasy Targowej. Oś Inkubacji w tym odcinku nie jest przewidziana do realizacji w najbliższych latach, tzn. to nie jest ten fragment, który będziemy realizować pod hasłem może szerzej znanym jako „Obwodnica Leśnicy”, ale ze względu na fakt, że co jakiś czas pojawiały się wnioski o wydanie warunków zabudowy w korytarzu tej ulicy, musieliśmy podjąć plan po to, żeby ten korytarz ulicy zabezpieczyć przed zabudowaniem. W momencie

kiedy pojawia się taka właśnie przyczyna objęliśmy planem większy obszar dopełniając do planów, które są opracowane lub uchwalone w sąsiedztwie. W efekcie wyszedł ten 90 hektarowy obszar. Jak Państwo widzą, głównie oprócz ulic dominują kolory: zielony i fioletowy. Jeśli chodzi o tereny fioletowe oznaczone symbolami AG - są to kategorie przeznaczenia terenu zapisane na tych obszarach. Są związane z aktywnością gospodarczą, ale bardzo szeroką, bo od obiektów biurowych czy handlu wielko-powierzchniowego po różnego typu usługi. Zielnie - są to tereny przeznaczone pod rekreację, pod dolesienia z niewielkimi obszarami wyznaczonymi pod zabudowę umożliwiającą wprowadzenie np. funkcje gastronomiczne. Wszędzie dopuszczone są ciągi pieszkie i ciągi rowerowe. Plan przeszedł całą procedurę formalno – prawną. Jest zgodny ze Studium. Bardzo proszę o uchwalenie wraz ze sposobem rozstrzygnięcia uwag zawartych w załączniku 3.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – nieczytelne
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej - nieczytelne
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości - opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – Przewodnicząca Komisji Elżbieta Góralczyk: w Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury nad tym planem odbyła się dosyć długa dyskusja i w tej dyskusji wśród członków Komisji pojawiły się wątpliwości w odniesieniu do problemu dostępności do publicznego układu komunikacyjnego terenu, będącego w chwili obecnej w posiadaniu Agencji Mienia Wojskowego. Członkowie Komisji wyrazili swoją wątpliwość odnosząc się do potrzeby wyznaczenia w terenie dodatkowego wjazdu na teren w/w działki. Agencja złożyła do planu uwagę o uwzględnienie wjazdu działki przyznanej do zbycia w 3 wariantach obsługi komunikacyjnej. Pierwszy wariant polegał na dostępności poprzez istniejącą obecnie drogę, która jest, funkcjonuje. Drugi wariant to dostęp wzdłuż nowo wytyczonej istniejącej już drogi publicznej, która dublowałaby drogę wojskową. Trzeci wariant drogi publicznej po przeciwnej stronie działki, bezpośrednio od ulicy Strachowickiej. W planie uwzględniony został wariant pierwszy w zakresie dostępu do istniejącej działki wojskowej. Cześć Komisji uznała, że powinna być zostać wytyczona dodatkowa nowa droga publiczna. Przyjmując jednak do wiadomości przebieg przez stary plan bardzo ważnej dla miasta trasy Osi Inkubacji, postanowiła wstrzymać się od głosu. W związku w powyższym, w wyniku głosowania nad przyjęciem planu w rejonie obszaru Oś Inkubacji i ulicy Strachowickiej opinia Komisji jest pozytywna - przy 3 głosach wstrzymujących się.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1313/09.

Za głosowało 27 radnych, przeciw 1 radny, wstrzymał się od głosu 1 radny.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1284/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie Osi Inkubacji i ulicy Strachowickiej we Wrocławiu została przyjęta**  
**- stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.**

Dyrektor Jacek Barski - 23 listopada w poniedziałek rozpoczyna się wyłożenie Studium do publicznego wglądu i będzie trwało do 11 stycznia. Za zgodą Pana Przewodniczącego Biuro Rady rozda płyty CD dla Radnych, na których znajdują się materiały robocze – wersja studium, która będzie przedstawiana do publicznego wglądu.

Prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Pani Maria Zawartko.

#### **17. STWIERDZENIA WYGASNIĘCIA MANDATU RADNEGO RADY OSIEDLA HUBY KRZYSZTOFA FRYDRYSZAKA – DRUK NR 1324/09**

Radna Mirosława Stachowiak - Różecka Przewodnicząca Komisji ds. Osiedli – na podstawie statutu Rady Osiedla, w związku z nieobecnością dłuższą niż pół roku na spotkaniach Rad Osiedli, mandat radnego wygasa. W związku z tym Rada Osiedla przekłada Radzie Miejskiej prośbę o formalne wygaszenie, a Rada Miejska to przegłosuje. Zostało to sprawdzone, listy obecności zostały dostarczone. Pan Krzysztof Frydryszak przez pół roku nie uczestniczył w obradach Rady Osiedli. To, że Pan Frydryszak nie złożył ślubowania nie ma wpływu na naszą decyzję. Pozostaje nam tylko przegłosować i stwierdzić wygaśnięcie mandatu.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości - za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1324/09.

Za głosowało jednomyślnie 34 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1285/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Huby Krzysztofa Frydryszaka została przyjęta**  
**- stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.**

#### **18. STWIERDZENIA WYGASNIĘCIA MANDATU RADNEGO RADY OSIEDLA KSIĘŻE ADAMA CZMUCHOWSKIEGO – DRUK NR 1325/09**

Przewodnicząca Komisji Mirosława Stachowiak – Różecka – analogiczna jak w poprzednim projekcie uchwały. Pan Adam Czmuchowski nie uczestniczył w obradach Rady osiedla przez okres co najmniej pół roku. Rada uchwaliła wygaśnięcie mandatu, a my jesteśmy zobowiązani, by to przegłosować. Pan Czmuchowski również, bez wpływu na nasze głosowanie i decyzję, nie złożył ślubowania. Bardzo proszę o przyjęcie projektu wygaśnięcia mandatu Pana Adama Czmuchowskiego.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości - za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1325/09.

Za głosowało 32 radnych, głosów przeciw nie było, wstrzymał się od głosu 1 radny.

**W wyniku głosowania uchwała nr XLI/1286/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Księża Adama Czumuchowskiego została przyjęta**  
**- stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.**

## **19. POWOŁANIA DORAŻNEJ KOMISJI ETYKI – DRUK NR 1307/09** **I CZYTANIE**

Radna Wanda Ziembicka – Has – Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Goście, którzy siedzą na sali. Niestety, nie ma Pana Prezydenta. We wczorajszym wydaniu „Gazety Wrocławskiej” zapytany profesor filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego Adam Chmielewski na pytanie dziennikarza – „Co to jest etyka”? odpowiedział: „Nauka o moralności.” i dodał: „Etyka zatem jest refleksją o ludzkim postępowaniu, czy jest to zgodne z dobrem, czy nie jest to zgodne z dobrem.”. Jeśli chodzi o przeciwników tej inicjatywy, którą najpierw zgłosiłam 9 lipca, a potem wraz z pisemnym zgłoszeniem z 22 października w sprawie powołania dorażnej Komisji Etyki. W dniu dzisiejszym Platforma Obywatelska zajęła stanowisko, stanowisko usunięcia tego punktu, nr 19, z porządku obrad. Pozwolą Państwo że cofnę się do piątego listopada br. W gazecie „Dziennik” uwagę moją przykuł tytuł „Kodeks etyki Platformy Obywatelskiej ma być gotowy na wiosnę”, a w podtytule „W pracach pomoże Tadeusz Mazowiecki”. I dalej czytałam, „Dokument ten ma porządkować zasady moralne, przyświecające politykom Platformy Obywatelskiej”. Wyczytałam także, że „poseł Jarosław Gowin przyjął natomiast propozycję przygotowania kodeksu etycznego”. Tyle z codziennej gazety „Dziennik”. Pozwolą Państwo teraz, że w tym miejscu, kiedy jesteśmy anno domini 2009 przypomnieć, ja się może cofnę w inny wiek, do roku 1918, kiedy to zmarły amerykański etyk i pisarz Henry Adams powiedział „... moralność jest luksusem osobistym i kosztownym ...” Dlaczego? Bo musimy trzymać nerwy na wodzy, język za zębami, wygaszać emocje i psychiczne podniecenia, nie podważać autorytetów, opanować wygłaszanie spornych, niesprawdzonych czasem kwestii, nie dyskryminować, nie wyśmiewać, po prostu się opanowywać, nie dokuczać słabszym, chorym, niepełnosprawnym, cierpiącym. Jak to niewiele, aby móc bez oporów szanować siebie i szanować innych, stać się odpowiedzialnym za wszystkie swoje działania. To są priorytety nie moje, ale priorytety o których pisał i głośno mówił ojciec etyki Sokrates, żyjący około 470-399 p.n.e. Znow zacytuję jego słowa: „... uważam, że działanie moralnie złe do tego stopnia uwłacza godności działającego, szczególnie na pełnionym urzędzie, iż źródła może mieć wyłącznie w niewiedzy

człowieka.”. Mimo, że cała działalność Sokratesa skupiała się na problemach etyki i godnych zachowań ludzi, dopiero jednak Arystoteles żyjący w latach 384-322 p.n.e. uznał ją za dyscyplinę filozoficzną. Współcześnie zaś etykę i jakiegokolwiek postępowania rozumie się wielorako. Wg polskiego uczonego Tadeusza Stycznia nazwą etyka oznacza się: teorię powinności moralnej lub moralne wartości naszego postępowania na co dzień, obojętnie w jakich okolicznościach; przeświadczenie, czyli nasze oceny i praktyki moralne danej grupy czy społeczności lub poszczególnych jej przedstawicieli. Etyka sytuacyjna nie rości sobie zatem żadnej pretensji do rozpoznawania absolutnego dobra i zła. Amerykański Prezydent Thomas Jefferson mówił: „Nigdy nie wierzyłem w to, że może być inny kodeks moralności dla ogółu, a inny dla poszczególnych jednostek”. Tworzymy tu jedną, choć zróżnicowaną pod względem politycznym społeczność, ale mamy wszyscy serce, duszę i sumienie. To należy tylko do nas, to jest nasze, osobiste! Wskazuje drogę postępowania i zachowywania, odzywania się do innych, podpowiada tolerancję i nakazuje unikanie dyskryminacji i tłumienia agresji. I jak twierdził Fryderyk Nietzsche „Nie ma żadnych zjawisk moralnych istnieje tylko moralna i etyczna interpretacja zjawisk ...”. Jacy jesteśmy? Czy aby godni, kulturalni i wrażliwi, o imponującym sposobie bycia, z eleganckim podejściem do spraw i kobiet? Czy pozytywnie ocenianymi przez tych, którzy się z nami stykają? To zależy tylko od nas, nie od decyzji politycznych żadnej partii ani członków klubów partyjnych, przywódców, liderów tych klubów partyjnych, nie zależy też od zapisów prawnych. Ale może uda nam się pogodzić w myśl zasady, że „można otworzyć się na zmiany, ale nie zmieniać swoich zalet”. Etyka budzi bowiem ludzką wrażliwość. W złożonym przeze mnie 22 października, a podpisanym przez 21 radnych Rady Miejskiej Wrocławia, projekcie utworzenia doraźnej Komisji Etyki w Radzie Miejskiej Wrocławia, wnoszę poprawkę do uchwały, aby zająć się tylko opracowaniem zasad etyki radnego i je upowszechnić. Autopoprawka polega na usunięciu w paragrafie 2 od słów: „oraz rozpatrywanie spraw radnych, wobec, których postawiono zarzuty, iż naruszają powszechnie przyjęte zasady etyczne bądź zachowują się w sposób nie odpowiadający godności radnego lub godności Rady, w tym rozpatrywanie skarg na radnych w sprawie naruszenia podstawowych obowiązków wynikających ze ślubowania” - to jest do usunięcia. Zostaje tylko w zapisie pierwsze zdanie: „Do zakresu i działania doraźnej komisji etyki należą sprawy opracowania „zasad etyki radnego” i upowszechnianie ich wśród radnych”. Dziękując wszystkim Państwu za uwagę chciałam przytoczyć na koniec słowa Owidiusza z listu do Cesarza Augusta „Ut disint vires, tamen est laudanda voluntas”, co w luźnym tłumaczeniu znaczy: „Nawet jeśli zabraknie sił i poparcia, to i tak nie sposób nie dostrzec dobrej woli”. Dziękuję i proszę Państwa o skierowanie projektu uchwały nr 1307/09 do drugiego czytania. Dziękuję.

#### Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – pozytywnie do drugiego czytania
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – Radny Jerzy Skoczylas: Szanowni Państwo, z uwagą i z pewnym dziwieniem wysłuchałem koleżanki wystąpienia, które po prostu zionęło tolerancją i koleżeństwem. Nie będę się cofał do Sotokratesa i do Owidiusza, cofnę się do 1998 roku, kiedy ku mojemu wilkiem zdziwieniu i wielkiej satysfakcji, zostałem wybrany Radnym Rady Miejskiej. Po raz pierwszy przyszedłem tutaj na pierwsze posiedzenie sesji i byłem świadkiem scysji do jakiej doszło na sali sesyjnej w czasie obrad. Byłem ciekaw jak potoczy się taka sytuacja, dramatyczna moim zdaniem. Wówczas wtedy, podczas przerwy, z wielką satysfakcją i radością zobaczyłem, że ci koledzy, którzy przed chwilą byli swoimi wielkimi przeciwnikami,

siedzą tu razem piją herbatę, wcale się nie biją, tylko podali sobie ręce i wręcz żartują. W tym momencie zrozumiałem, że znalazłem się w gronie bardzo fajnych ludzi. Gdzie konflikty, które takie zaistnieją, a moim zdaniem nie powinny istnieć, ponieważ mówienie bez swady, bez nawet pewnej dozy złośliwości, bez dowcipu jest mówieniem niejakiem. Ludzie inteligentni zawsze się posługują tego typu formami i to proste podanie ręki, proste wybaczenie sobie ewentualnych jakiś niesnasek było dla mnie znakomitym przejawem jakości towarzystwa w jakim się znalazłem. Przez te wiele lat mogę na to sobie pozwolić, bo obserwuję jakość debaty toczącej się na tej sali i uległa kolosalnej poprawie. Naprawdę, jest to dorobek nas wszystkich siedzących i wszyscy mamy prawo się pod tym podpisać. Nie było żadnej komisji, nie było żadnego kodeksu. Wszyscy tutaj będąc ludźmi na poziomie, ludźmi z klasą, rozwiązywali te problemy we własnym zakresie. Mimo tego, że ktoś nieraz trzasnął drzwiami, że ktoś nieraz się na kogoś obraził, ale to trwało krótko. I w tej chwili uważam, że ktoś chce tego nas pozbawić, że ja sam nie jestem w stanie, nie jestem na tyle ułomny, że nie potrafię konfliktu ewentualnie zaistniałego rozwiązać sam, tylko muszę się odwołać do jakiś przepisów, do jakiegoś kodeksu, albo też stanąć przed jakąś komisją. Jesteśmy naprawdę gronem ludzi, które przez tyle lat potrafiło załatwiać swoje sprawy we własnym zakresie i wypuszczanie teraz sygnałów, że coś się stało... Właśnie! Co się stało? Po tych wielu, wielu latach wspólnych doświadczeń i pracy, teraz nagle taki kodeks musi powstać? Doszukuję się zdarzenia, które wywołało potrzebę zaistnienia takiej komisji, ja takiej potrzeby jednak nie widzę. Przeciwnie, uważam, że poziom piątej debaty na tej sali, wzrósł tak, że możemy być z tego dumni i możemy pod tym się podpisać. Tutaj koleżanka cytowała bardzo wielu klasyków. Ja tutaj się odwołam tylko do jednego cytatu „Kto jest bez winy niech pierwszy rzuci kamieniem”. Naprawdę, podziwiam wielki komfort i dobre samopoczucie osób, które poczuwają się do tego, by być tymi, którzy są tak nieskazitelni by oceniać innych. Ja w sobie go nie mam. Odrobina skromności i pokory powinna tutaj dominować. Jeżeli chodzi o autorytet, to dla mnie nie jest autorytetem, w dziedzinie akurat etyki, żaden Prezydent Stanów Zjednoczonych, tylko człowiek, którego nie ma wśród nas, a który niedługo będzie kanonizowany. A spisem zasad jest dla mnie dekalog. I dla wielu chyba z Państwa też. Dlatego uważam i sadzę, że jeżeli będziemy się tego trzymać, to po prostu wystarczy. Powołanie komisji i tworzenie w ten sposób zasad etycznych jest całkowicie nie na miejscu. W gronie ludzi na poziomie i w gronie ludzi, którzy są przede wszystkim radnymi, są również dobrymi znajomymi i dobrymi kolegami. Wnoszę w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej o odrzucenie tego projektu uchwały w pierwszym czytaniu.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości - do drugiego czytania.

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak: Komisja jednogłośnie, pod względem formalno-prawnym, zaopiniowała projekt pozytywnie. Zaproponowała aby dodać do podstawy prawnej, przed słowami „Rada Miejska Wrocławia” następujące słowa: „i § 18 ust. 1 i 2 Statutu Wrocławia stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXVI/276/96 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 maja 1996 r. w sprawie przyjęcia Statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów (Dz. Urz. Woj. Doln. z 2004 r. Nr 213, poz. 3338)”; uzupełnić przypis o nowelizację o następującym brzmieniu: „oraz z 2009 r. Nr 52, poz. 420.”; w § 2 ust. 2 po słowach: „zasad Etyki Radnego” postawić kropkę i skreślić dalszą część

paragrafu; uzupełnić projekt uchwały o podpis Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia. Dziękuję bardzo.

### *Dyskusja*

Radna Wanda Ziembicka – Has – chciałam uprzejmie powiedzieć, że przyjmuję te wszystkie uwagi Komisji Statutowej, które Pan Czesław Palczak był uprzejmy przeczytać. Jeśli chodzi o moje zdanie, to, co usłyszałam z ust radnego z Platformy Obywatelskiej... To fakt, że powiedziałam, jak jedna z członkini partyjnych, że stoję w rozkroku. Ponieważ jeżeli ja czytam gazety i tu Kodeks Etyki Platformy ma być gotowy na wiosnę, Państwo się powołują, że kodeks zaopiniuje Transparency International, Fundacja Helsińska, Fundacja Batorego, że będzie pracował z Platformą Obywatelską nad kodeksem Tadeusz Mazowiecki. Dokument ma porządkować „zasady moralne prześwietlające Platformy Obywatelskiej”. To ja tylko chciałam powiedzieć, że się cieszę bo chciałam jakieś wzory czerpać. Myślę, że każdy z nas popełnia błędy. To prawda Panie radny Jerzy Skoczylas, że każdy z nas, ja też mam na sumieniu wykroczenia, błędy życiowe, ludzkie, zawodowe. Ale człowiek się cały czas uczy. Nawet jak popełnię błąd, to nie chciałabym aby mnie tak poklepywał kumpel z tej sali i mówił „no dobra, dobra choć się tam napijemy, nie gniewasz się, nie stary?”, tylko żeby powiedział „pomyliłem się, przepraszam, niewłaściwie zrobiłaś, zahamuj”. Ja tutaj przyszłam nie 11 lat temu jak Pan Jerzy Skoczylas, tylko przyszłam tu 9 lipca i to, co zastałam trochę mnie przeraziło. Jestem wykładowcą od kilkunastu lat etyki mediów w Polsce na Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja”. Jestem od niedawna wprawdzie członkiem komisji Etyki Mediów Telewizji Polskiej oraz także zasiadam od 11 lat, bo kolejną kadencję, w ZASPIe w Komisji Etyki. I przez te 11 lat mieliśmy tylko jeden przypadek kolegi, który się po prostu upił i nie doszło do przedstawienia. Należałoby się cieszyć, że jeśli ustanowimy takie zasady, dla samego samopoczucia, i nigdy nikomu nie będziemy musieli ich pokazać albo powiedzieć: „wiesz, zerknij na 6 punkt, nie odzywaj się tak, nie używaj takich słów, nie bądź taki emocjonalny”. To chyba będzie nasze zwycięstwo pokazać, że mamy coś takiego. Kontrolujemy siebie, innych, nasze odruchy, nasze myśli. Dla mnie ci, którzy stworzyli demokrację na świecie, będą wzorami, obojętnie czy zmarli 1918 roku czy zaczęli żyć w 1919 roku. Po prostu każdy ma jakieś autorytety. Dla mnie autorytetem jest ten prezydent, którego myśli są zawarte w etyce moralności. Jest taka książka dla etyków, dla wykładowców etyki i stąd czerpałam te cytaty. A jeśli chodzi o to że .... Chciałam państwu zwrócić uwagę że 9 lipca ... Może zbyt emocjonalnie do tego podeszłam. Ja się zgadzam. Tylko, że tam siedziały moje dzieci ze świetlicy społecznej, którą pod opieką ma moja Rada Osiedla, siedział ksiądz, moi przyjaciele, siedzieli studenci. I co najważniejsze, to jest transmisja internetowa, więc nas tam ktoś ogląda. Być może, że moi studenci mnie tutaj oglądają. Chciałabym mieć taki komfort psychiczny, że ci, którzy oglądają transmisję internetową z sali obrad Rady Miejskiej, to oni tego nie widzą, że potem, przy barze, przy obiedzie, to tam się przepraszamy, klepiemy po ramieniu albo druga osoba mówi: „no, Pani Wando, to prawda, kolega się trochę zagalopował” – tego moi studenci trzech uczelni nie słyszą, tego nie słyszą mieszkańcy Wrocławia, internauci, którzy oglądają naszą transmisję, oni widzą tylko zjawisko albo słyszą. A poza tym, czego tu się bać, skoro Platforma ma być w Polsce i ogłasza światu, że Kodeks Etyki Platformy Obywatelskiej ma być gotowy na wiosnę, a szef Klubu zaprasza Pana Jarosława Gowina i przyjmuje propozycję przygotowania Kodeksu Etycznego. To może potem porównamy te nasze kodeksy etyczne, może będą zbieżne i może

wszystkim ludziom, jacy się wywodzą ze środowisk, jakie mają korzenie i ile mają lat, okaże się, że w tym kodeksie mamy wspólne punkty. Bardzo bym chciała to zobaczyć i chyba wszyscy bylibyśmy usatysfakcjonowani gdyby każdemu z nas chodziło o to samo. Nawet dzisiaj, proszę Państwa, ja tylko chciałam powiedzieć że *savoir vivre* mówi, że najpierw się zwraca człowiek „Panie Radni”, a potem Panowie Radni” jeśli już. Na to młodzi zwracają uwagę. Dziękuję bardzo.

Radny Dionizy Pacamaj – droga Pani Radna, byłem jednym z nielicznych członków klubu Platformy Obywatelskiej, który wspierał Panią w tej idei do dzisiejszego Pani wystąpienia. Przykro mi to mówić, ale Pani pierwsze trzy zdania dotyczące klubu, partii wzbudziły we mnie pewne napięcie emocjonalne, bo do tej pory to ja byłem przekonany, że jest jakaś ciekawa idea za którą będą optować radni. Bo są do tego przekonani i ja tak do tej pory podchodziłem ... naszego działania, a my chcieliśmy dać wszystkim czas, bo były naniesione jakieś zmiany w tej uchwale i chcieliśmy się zapoznać z tymi zmianami. Pani w pierwszej warstwie wyciągnęła to jako spór polityczny, więc też posłużę się cytatem „*amikus mihi platos et magis amica veritas*” - „Platon jest moim przyjacielem, lecz większą przyjaciółką jest prawda” i droga Pani Radna, przykro mi, ale nie będę już tej idei wspierał.

Radna Renata Granowska – po pierwsze uwaga formalna, Pani Radna, nie przyjęła Pani wszystkich uwag Komisji Statutowej, ponieważ dodała Pani już słowo *upowszechniać*. Komisja Statutowa jednogłośnie oraz opinie prawne wykreśliły słowo *upowszechniać*, ale to jest tylko kwestia formalna. A ja powiem wprost, bezpośrednio się zwrócę - Pani Wando czy to jest ta etyka, którą Pani chce wprowadzać tutaj na salę, czy to jest naprawdę ta etyka? Słuchając Panią, Pani Wando, usłyszałam dużo agresji, dużo złej woli, która etykę dzieli na etykę Pani, Komisji i różnych innych autorytetów, i etykę Platformy Obywatelskiej. Tak, jak już radny Skoczylas powiedział, to Pani wystąpienie, naprawdę, zionęło tolerancją. I może jestem tutaj młodą osobą, jestem pierwszą kadencją w tej Radzie, natomiast nie Pani jest dla mnie autorytetem, a na tej sali siedzą dla mnie duże autorytety życiowe, nie polityczne i nie chciałabym, żeby ktoś taki, kto wychodzi i mówi o etyce i dzieli nas. Tak, dzieli nas. Jak Pani sama zauważyła, jest Pani od 9 lipca w Radzie, chce Pani podzielić tutaj radnych i wprowadzić etykę, nie wiem jaką, w każdym razie ja bardzo się przeraziłam i jestem przeciwna właśnie temu, co Pani chce tutaj zrobić.

Radny Łukasz Wyszowski – Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, mnie na początku uderzyła jedna rzecz w tej wypowiedzi, bardzo mocne akcentowanie tych rzeczy związanych z powołaniem, z powołaniem kodeksu etycznego dla Klubu Platformy Obywatelskiej, zupełnie, moim zdaniem, nie mające nic wspólnego z tym co się dzieje u nas w Radzie, w trakcie naszych obrad, czy w trakcie prac Komisji, czy jako indywidualni radni. Natomiast jeżeli chodzi o to, co dzieje się na naszych obradach, to ja odnoszę takie wrażenie, że Pani trochę błędnie odbiera to, co jest tzw. specyficzną dynamiką i specyficznym językiem debaty politycznej. Polityka, spór polityczny, zawsze miały w sobie nieco z takiego teatru, z rodzaju takiego konkursu też, czy retorycznego, czy na argumenty, to jest to, o czym mówił Jurek Skoczylas i o tym nie powinniśmy zapominać. Jakkolwiek czasami zdarzają się wypowiedzi okraszone czy lekką dozą złośliwości, czy swadą, bo tutaj jesteśmy zgodni z radnym Jerzym Skoczylasem i podejrzewam, że z 95% osób na tej sali zgodzi się, że takie bezbarwne i suche wypowiedzi są trudno przyswajalne. Również nie chcielibyśmy dyskutować ze sobą w ten sposób, bo dla mnie byłoby to trudne i podejrzewam,

że dla ludzi tak samo. Także ja bym w tym nie widział żadnych powodów dla których powinniśmy powoływać jakiegokolwiek ciała. Natomiast jest jeszcze druga rzecz. Pani tak bardzo mocno nawiązywała do starożytnych myślicieli, do Sakrotesa, który łączył dobro i piękno z mądrością, ja odnoszę takie wrażenie jak wszyscy, którzy tutaj jesteśmy na tej sali - jesteśmy ludźmi, którzy noszą w sobie taki pierwiastek i mądrości, część z nas już też olbrzymiego doświadczenia i odnoszę takie wrażenie, nie tylko wrażenie, jestem święcie przekonany do tego, że jesteśmy też ludźmi wysoce etycznymi i moralnymi w swym postępowaniu. Nie uważam, ja to powiedziałem też na Komisji Statutowej, że powoływanie ciała, które ma opracować kolejny dokument, w tym wypadku wydaje mi się zupełnie bezcelowe, bo jeżeli jesteśmy ludźmi, którzy kierują się w życiu zasadami dobra, piękna, etyki, to nic więcej nam nie potrzeba, bo każdy z nas ma to w sercu. Natomiast jeżeli, nie wiem, ja tego nie odczuwam, może tak jest, może ktoś tak uważa, że są osoby u których taki ciemny pierwiastek przeważa, to im również nie pomoże żaden nowy katalog, nowy zbiór. Dziękuję bardzo.

Radny Tomasz Hanczarek – Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, ja powiem tak, faktycznie już trzecią kadencję jestem w tej Radzie. To już jest jedenasty rok, dwunasty idzie. Zgodnie ze słowami, które tutaj padały i z tego, co tak było od Pani Radnej Ziembickiej wychodzi na to, że my tutaj sobie żyliśmy i pracowaliśmy spokojnie, wydawało nam się, że wszystko jest ok i w miarę nam ta współpraca idzie, nawet się do siebie uśmiechamy i naprawdę nie ma między nami konfliktów, oprócz sporów merytorycznych. Szanowni Państwo, jakoś straciliśmy czujność, bo ten brak etyki między nas się gdzieś wcisnął i on gdzieś tutaj jest, naprawdę. Ja powiem tak, trzeba było, żeby przyszedł ktoś z zewnątrz i uważnie się rozejrzył, bo to on dostrzegł brak etyki. I w jakiś sposób czuję się smutno, że ten brak etyki jednak między nas wszedł i czai się. Tutaj różne słowa przerażające padały, natomiast jedne słowa były dla mnie naprawdę takie dramatyczne, takie, iż nie jest wykluczone, że jak niedługo będę chciał wyjść tutaj z kimś na herbatę, to będę musiał mu powiedzieć: „... ale słuchaj, § 6 pkt 3 ppkt c” na przykład, bo będą padały jakieś słowa i zawsze będziemy musieli na któreś z tych 58 punktów, które stworzymy i wpisemy, uważać. Jest jeszcze jedna rzecz. Na samym końcu powiem, że przepraszam, nie zachowałem w pełni powagi podczas mojej wypowiedzi, natomiast naprawdę uważam, że my wszyscy się dobrze tutaj czuliśmy i naprawdę i to niezależnie od tego, że nie zawsze się ze sobą zgadzamy. Każdy ma prawo czuć się trochę zły, jeżeli ta czy inna strona przegrywa głosowanie. To są oczywiście normalne ludzkie zachowania. My czasami możemy mieć wewnętrzne przekonanie o przegranej czy też o jakimś słusznym zwycięstwie. Natomiast w jakiś sposób ja, jeżeli znam z kimś się lat pięć, dziesięć, dwanaście, współpracuję z nim, to jest, Szanowni Państwo, jak rodzina i teraz my chcemy sobie policjanta do rodziny wstawić gdzieś do kąta, który nam będzie pisał jak my mamy się zachowywać. Naprawdę, powiem szczerze, mówiłem o tym kilku radnym tutaj, na korytarzach, że niech sobie powstaje ta Komisja, co ona nam będzie przeszkadzała, ale to jest po prostu to jest niemoralne, że my właśnie kogoś takiego postawimy do kąta z powodu dodatkowych norm, które są i według których przecież. Żyjemy. Szanowni Państwo, my żyjemy według pewnych norm społecznych, naprawdę. Nowe nam nie są potrzebne. Dziękuję bardzo.

Radny Jerzy Skoczylas – (głos z sali, początek wypowiedzi nieczytelny) ... ja jestem tutaj radnym Rady Miejskiej przede wszystkim, chciałem to zaznaczyć, a po drugie

jestem członkiem tej czy innej organizacji politycznej, to przede wszystkim jestem radnym i zostałem wybrany głosami wyborców. Jako jedyna komisja etyki, która mnie będzie rozliczać, to ewentualna reelekcja, tam zdajemy egzamin proszę Państwa. A z kolei tak już pod względem praktycznym, to może jest dużo wolnych miejsc, może zrobimy po prostu ośłą ławkę. Wtedy takiego radnego, który jak się źle zachowa, nie puści kobiety przodem, albo nie powie przepraszam, wtedy posadzimy go do oślej ławki i będzie napiętnowany.

Radna Elżbieta Góralczyk – ja mam ogromną prośbę do Pani Wandy Ziembickiej, żeby nie robiła tego, co robi tzn. nie pouczała mnie, co to jest etyka i moralność. Żyje już trochę na tym świecie. W Radzie zaczęłam pracę 26 maja 1990 roku, jestem tutaj do dzisiaj. Doskonale wiem, co to jest etyka, jak również wiem, co to jest kultura, zarówno ta osobista jak i kultura w ogóle. Uczyłam się tego przez całe życie, starałam się tak żyć jak nakazują wszelkie prawa zarówno religijne, moralne, państwowe, jakie tylko kto chce, a w tej chwili czuję się bardzo podle, naprawdę czuje się podle, bo nagle się okazuje, że ktoś chce po tylu latach mnie egzaminować i patrzeć, i przyglądać się czy ja mówię bardziej w prawo, czy bardziej w lewo, czy prosto, czy może krzywo i naprawdę poczułam się w tej chwili bardzo, bardzo źle, co jeszcze raz powtarzam. I nie chciałabym, żeby mnie ktoś osądzał, bo osądza mnie zupełnie ktoś inny. I cały czas jestem pod kontrolą, ale nie chciałabym żeby ta kontrola się odbywała tutaj i w sytuacji dla mnie zupełnie niezrozumiałej. Ja jeszcze raz bardzo proszę, żeby naprawdę mnie nie oceniać, bo ja siebie oceniam całe życie i po prostu uważam, że takie coś jest niepotrzebne. Również widzę i to bardzo wyraźnie, że od dnia dzisiejszego czujemy się wszyscy podzieleni. Ja się będę czuła tak. I stało się to po prawie 20 latach mojej pracy w samorządzie wrocławskim. Czuję się z tym jeszcze gorzej, bardzo podle. Dziękuję.

Radny Tomasz Stanko – ja chciałem powiedzieć, że również poczułem się bardzo niekomfortowo po wypowiedzi naszej Koleżanki Pani Radnej Wandy Ziembickiej-Has. Przychylałem się do głosu i negatywnych emocji Radnego Cezarego Pacamaja i moich innych Koleżanek i Kolegów z Klubu. Bo sam podpisałem się pod tym pomysłem, w dobrej wierze sądząc, że jest to szczytna idea, ale po dzisiejszej wypowiedzi Pani Radnej absolutnie nie mogę tego poprzeć, ponieważ moim zdaniem uprawia Pani politykę i to niezdrową politykę, a to już w moim odczuciu jest nieetyczne. Widać jak łatwo, w tak delikatnej sprawie jak etyka, wszystko zepsuć i zejść w kierunku ataku politycznego. Jestem na nie tak pojętej etyce.

Radny Szymon Hotała – ja również mam takie ambiwalentne odczucie co do samego pomysłu. Niemniej jednak mam wrażenie, taką obserwację, że mimo wszystko ta dyskusja o komisji etyki trochę trwa i już staliśmy się trochę lepsi dla siebie. Mam wrażenie również, że taki skutek przewencyjny jednak zaistniał i dlatego myślę, że być może w roku następnym, który będzie rokiem wyborczym, gdzie mogą nas wszystkich emocje ponosić, bo trzeba sobie powiedzieć sobie szczerze, że nas poniosło z każdej strony przynajmniej po razie. Jeżeli by się tak przeanalizowało w ciągu tych trzech lat, to by się znalazło coś takiego, co by się nadawało do jakiejś analizy nie tylko przy herbacie. Niemniej jednak myślę, że może to wystąpienie Wandy nie było zbyt udane, ale sama idea jest jednak do zastanowienia się. Tu proszę się też nie obrażać, ale jednak troszeczkę tego aspektu politycznego było za dużo i dało się powód przeciwnikom, żeby się utwierdzili w decyzji, że ta komisja

jest niepotrzebna. Wydaje mi się, że można się zastanowić jednak nad tym, szczególnie z uwagi na przyszły rok. Dziękuję.

Radna Urszula Mrozowska – Koleżanki i Koledzy, pozwoliłam sobie tutaj podejść, żeby popatrzeć Wam wszystkim w twarz. Jestem zaskoczona dyskusją i takim prawie że stawianiem radnej Ziembickiej pod pręgierzem, że miała odwagę powiedzieć, że coś się tutaj złego dzieje. Od wielu lat też jestem w tej Radzie, pamiętam poprzednią kadencję, też mieliśmy różne poglądy na różne sprawy. Spieraliśmy się na argumenty. Tutaj też spieramy się na argumenty. To nie jest powiedziane, że skaczemy sobie do oczu i wszystkich stawiamy pod pręgierzem, że się musimy bardzo źle i niekomfortowo czuć, ale zdarzały się tutaj, czego nie było w poprzedniej kadencji, bardzo nieładne epizody. To, co powiedział Radny Szymon Hotała, przyszły rok jest rokiem wyborczym i nie wiem dlaczego Koleżanki i Koledzy obawiacie się komisji etyki oraz tego, żeby powstał jakiś kodeks. Oczywiście, mamy różne zdania, czasami emocje nas ponoszą, rozmawiamy na argumenty, czasami gdzieś w tych naszych wypowiedziach jest szpilka złośliwości, ale to nie o to chodzi. Jeżeli jeden radny do drugiego radnego mówi zamknij się, jesteś głupi i mówi to przy osobach trzecich, czy to jest etyczne? Jeżeli radny idzie w środowiska zewnętrzne i kłamie, czy to jest etyczne? I prosiłabym, żeby się zastanowić nad tym. Tutaj nie chodzi o to, żeby zaraz brać radnego, który popełnia jakiś tam błąd i stawiać pod pręgierzem, bo każdy z nas popełnia błędy, ale może takie zasady etyczne uchronią nas przed tym, żebyśmy później przepraszali, bo słowem można również zabić.

Radny Czesław Palczak – Szanowni Państwo, zgodnie ze Statutem Wrocławia w oparciu o § 25 ust. 1 pkt 4, stawiam formalny wniosek o zakończenie dyskusji, dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko – Szanowni Państwo po wypowiedzi Pani Barbary Zdrojewskiej zakończymy dyskusję i oddam głos referentce, także jeszcze Pani Barbara Zdrojewska.

Radna Barbara Zdrojewska – ja do Radnej Urszuli Mrozowskiej, ale też do innych osób, które się wypowiadały, też do Radnej Wandy Ziembickiej kieruję moje słowa. Mnie się wydaje, że być może macie rację, że czasami coś się dzieje nie tak, tylko ja zwracam uwagę, że jeżeli napiszemy taki kodeks, ta komisja stworzy ten kodeks i na przykład napisze tam „radny nigdy nie będzie kłamał”, to czy to oznacza, że ten radny nie będzie kłamał nigdy, czy powstanie tego kodeksu cokolwiek tutaj zmieni? Jeżeli ktoś czegoś nie wyniósł z domu, jeżeli pewnych zasad nie przestrzega, to żaden kodeks w wieku już dorosłym nic mu nie pomoże. Natomiast pomoże ewentualnie rada właśnie Kolegów, zwrócenie uwagi grzeczne, postępowanie tak, żeby świecić przykładem, to owszem i raczej nad tym bym się skupiła, dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko – stwierdziłam, że po wypowiedzi Pani Zdrojewskiej zamykamy już dyskusję. Szanowni Państwo oddaję teraz głos wnioskodawczyni projektu. Przegłosujmy w takim razie wniosek formalny.

Wynik głosowania za zakończeniem dyskusji:

za głosowało 29 radnych, przeciw 6 radnych, Wiceprzewodnicząca nie podała liczby głosów wstrzymujących się.

Radna Wanda Ziembicka-Has – chciałam wszystkim Państwu, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, podziękować. Te uwagi są dla mnie ważne. Ja mimo pewności swoich poglądów wygłaszanych potrafię być pokorna i przyjmować uwagi, informacje. Tylko jeśli ja zbierałam podpisy i podchodziłam do Państwa i od członków PO słyszałam, łącznie ze słów Pani Przewodniczącej Klubu, że to będzie rozpatrywane na Klubie, stąd mój może pasus był o sumieniu, o sercu i o tym, że to jest sprawa intymna. I dlatego ja mam teraz dylemat, bo sobie teraz pomyślałam tak: przecież Platforma jest jedna, to jest partia, która jest jedna, nie ma pięciu Platform czy dwóch. Jeśli ja czytam w gazecie w dwa, trzy tygodnie po złożeniu wniosku, że kodeks powstaje Platformy, to tylko sobie pomyślałam, że dobrze, to znaczy, że tam u góry w Warszawie myślą o tym, żeby napisać jakieś wzorce, nie naginać do nich, tylko napisać. To jest tak jakby było memento, że właśnie to, co Pani Barbara mówi, że ktoś się zagalopował czy coś, żeby coś takiego mieć, to tak jak się czegoś strzeże, taki dobry łańcuch dobrych myśli. Pewnie jakby PiS też złożył projekt u góry w Warszawie, czy też SLD, to jakbym znalazła to w gazecie, to też bym Państwu zacytowała. Taka sprzeczność jest, że Platforma jako partia składa propozycje, jeszcze obiecuje nam, 38 milionom ludzi, bo tak jest napisane, że do początku wiosny to będzie gotowe, no to jest jakaś obietnica, jakieś spełnienie czegoś dobrego i dlatego stąd mój cytat. Nie dlatego, żeby pokazać, bo ja składałam tę propozycję i Państwo, którzy się podpisali, składaliśmy to o wiele wcześniej. Informacja, która się ukazała w gazecie i w PAP-ie, to jest piąty dzień listopada tego roku. Chciałam bardzo przeprosić Panią Elżbietę Góralczyk, bo w jej kulturę osobistą wierzę, widzę, obserwuję to. Jeśli się Pani czuje urażona to ja bardzo chciałam Panią przeprosić, bo to nie jest tak, że wszyscy pod pręgierz, to nie jest z Pani słów. To nie Panią ja widziałam w toalecie z puszką piwa, to nie od Pani ja usłyszałam słowa, które mnie zabolęły, to od innych Kolegów. Ja mówię o pewnych postępowaniach nieetycznych, niemoralnych, których jestem obserwatorem i dlatego one oczywiście nie mogą dotyczyć tych, którzy tego nie robią. Ja bym chciała powiedzieć Państwu, że to jest na podstawie obserwacji, doznań, także bardzo Panią przepraszam, bo ktoś, kto właśnie, tak, jak Pani mówi, wyniósł z domu albo się po prostu opamiętał, bo przecież myślę, że wszyscy z domu żeśmy wynieśli dobry obyczaj, tylko się czasami zapominamy. A to, co Pani Przewodnicząca Klubu, Pani Barbara Zdrojewska mówi: „i co z tego, że zapiszemy, czy nie będzie kłamał?” - tak, tylko jeśli będziemy mieli na piśmie jakieś kłamstwo, złożoną notę nieformalnie, to zawsze można pokazać: „widzisz, zasady naszej etyki w Radzie Miejskiej mówią, żeby radny zachowywał się godnie i nie kłamał, a co żeś ty tu napisał w stanowisku albo powiedział tej prasie?”. Zawsze to można udowodnić. Ja chciałam Państwa wszystkich, którzy się poczuli ugodzeni może, bo to jest bardzo cienka sprawa. To jest jakaś sprawa sumienia, a nie każdy z nas je ma. Dziękuję nawet tym, którzy się wycofali, ja Państwa rozumiem. Mam nadzieję, że będziecie popierać swój kodeks etyki w Platformie Obywatelskiej, bo pewnie jak stworzony jest kodeks w partii to wszyscy jej członkowie chyba będą musieli go przegłosowywać, obojętnie czy są w Warszawie, czy w Krakowie, czy w Łodzi, tak myślę. I chciałam Państwu powiedzieć, bo tyle cytatów dziś padło, ja wolę się podpierać cytatami, które są dla mnie wzorem albo jakimś autorytetem. Premier Wielkiej Brytanii Benjamin Disraeli powiedział, że być świadomym własnej nieświadomości to prawdziwy krok do wielkiej wiedzy. Dziękuję bardzo.

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie przeniesienia do II czytania projektu uchwały na druku nr 1307/09.

Radny Dionizy Pacamaj – Pani Przewodnicząca, był wniosek inny niż to, co teraz Pani poddaje pod głosowanie.

Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko – Szanowni Państwo, w takim razie źle zrozumiałam. Pięć minut przerwy i proszę o dostarczenie wniosku na piśmie.

*Po przerwie*

Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko – rozpoczynamy kolejną część obrad po przerwie. Klub radnych Platformy Obywatelskiej złożył formalny wniosek pisemnie o treści: „Składamy wniosek o odrzucenie projektu uchwały na druku nr 1307/09 w pierwszym czytaniu. W imieniu Klubu Jerzy Skoczylas.”

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie wniosku Klubu Platformy Obywatelskiej dotyczącego odrzucenia projektu uchwały na druku 1307/09 w pierwszym czytaniu.

Za głosowało 15 radnych, przeciw 16 radnych, wstrzymał się od głosu 1 radny. Wniosek nie został przyjęty.

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie nad przeniesieniem projektu uchwały na druku 1307/09 do drugiego czytania.

Za głosowało 20 radnych, przeciw 14 radnych, głosów wstrzymujących się nie było.

**W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Etyki na druku nr 1307/09 został przeniesiony do drugiego czytania.**

## **20. SKARGA PANA [...] NA PREZYDENTA WROCŁAWIA – DRUK NR 1322/09**

Radny Tomasz Stanko Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa – jest to skarga na Prezydenta Wrocławia, który, zwracam uwagę, jest nieobecny, także trudno mi się do niego zwrócić, a powinienem od tego zacząć, Panie Prezydencie. Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca. Przedmiotem tej skargi są zarzuty o brak skuteczności i nienależyte wykonywanie nadzoru właścicielskiego nad nieruchomością, która została oddana w dzierżawę Wrocławskiej Diecezji Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, w której znajduje się lokal wynajmowany przedtem od Gminy przez rodzinę skarżącego. Ze skargi wynika, iż zaniedbania, które wyniknęły z uwagi na brak skuteczności i nienależyte wykonywanie nadzoru miały doprowadzić do pozbawienia najemców dostępu do mediów. W toku postępowania ustaliliśmy, iż pierwotnie nieruchomość ta, w której znajduje się przedmiotowy lokal, była własnością Skarbu Państwa, a następnie została skomunalizowana i w późniejszym okresie stanowiła najpierw przedmiot użyczenia, a następnie została przekształcona w umowę dzierżawy, celem prowadzenia Domu Pomocy Społecznej w miejsce zlikwidowanej placówki miejskiej. W wyniku kolejnych zmian właściciela oraz użytkownika nieruchomości umowy najmu były zmieniane celem aktualizacji wynajmującego. Z uwagi na to, iż podmiot dzierżawiący nieruchomość oraz Państwo [...] nie doszli do porozumienia, nadal obowiązuje umowa zawarta z Gminą. Zaznaczyć należy, iż ze względu na fakt, iż Miasto obecnie nie włada nieruchomością, nie może tym samym zapewnić nieprzerwanego dostępu do mediów. Z kolei dzierżawca nie mając zawartej umowy najmu nie chce ponosić kosztów utrzymania stanu technicznego łączy i instalacji do

lokalu, którego nie wynajmuje. Nie możemy zatem zgodzić się z zarzutem skarżącego, iż Prezydent dopuszcza się beczynności czy zaniedbania, bowiem to Państwo [...] przez odmowę podpisania nowej umowy uniemożliwiają doprowadzenie stanu technicznego do pożądanego, zaś Prezydent nie ma możliwości nakazania dzierżawcy czynienia nakładów na lokal, z którego nie otrzymuje należnego czynszu. Jedynym rozwiązaniem jest wskazanie lokalu zamiennego, co jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji ma miejsce obecnie. Mając powyższe na uwadze Komisja, w wyniku głosowania za – 6, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych, postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Platformy Obywatelskiej - za wnioskiem Komisji
- Klub Prawa i Sprawiedliwości - za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

*Dyskusja*

Radna Barbara Zdrojewska – ja tylko chciałam spytać z przyczyn formalnych, ponieważ nie ma Pana Prezydenta, więc czy formalnie możemy rozpatrywać skargę przeciwko Prezydentowi, jeżeli nie ma Pana Prezydenta ani Wiceprezydenta na sali?

Przewodniczący Jacek Ossowski – jest to decyzja Rady i jeżeli Pana Prezydenta nie ma, to jest to suwerenna decyzja Pana Prezydenta. Jak Państwo wiecie, Pan Prezydent ma nieco niezależny status w stosunku do Rady, więc także podzielam tę opinię, że pan Prezydent przy realizacji takich punktów powinien być, natomiast jest to decyzja Rady. W związku z tym fakt nieobecności Pana Prezydenta nie ma wpływu na to, jaką decyzję podejmiemy, czy możemy ją podejmować.

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi zawartej w projekcie uchwały na druku nr 1322/09.

Za nieuwzględnieniem skargi głosowało 25 radnych. Pani Wiceprzewodnicząca nie podała ilości oddanych głosów przeciw i wstrzymujących się.

**W wyniku głosowania skarga zawarta w uchwale nr XLI/1287/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie skargi Pana [...] na Prezydenta Wrocławia nie została uwzględniona**  
**- stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.**

## **20. SKARGI PANA [...] NA PREZYDENTA WROCŁAWIA – DRUK NR 1323/09**

Przewodniczący Komisji Tomasz Stanko – Przedmiotem tej skargi jest zarzut nieudzielenia odpowiedzi na pismo złożone w Kancelarii Prezydenta w dniu 16 czerwca 2009 roku w sprawie wydzierżawienia lub dosprzedaży działki nr 43/2, położonej przy Centrum Stomatologicznym EVADENT s.c. przy ul. Przesmyckiego 28 we Wrocławiu. Ustaliliśmy, iż Prezydent Wrocławia przekazał przedmiotowe pismo

według właściwości do Zarządu Zasobu Komunalnego. Pismem z dnia 26 października 2009 roku Pani Anita Białowas Zastępca Dyrektora ds. Eksploatacji i Nadzoru Właścicielskiego udzieliła odpowiedzi na pismo [...] z dnia 7 czerwca 2009 roku, co oznacza iż doszło do przekroczenia terminu. Biorąc pod uwagę informacje pozyskane w toku postępowania wyjaśniającego, Komisja postanowiła wnioskować o rozszerzenie zakresu podmiotowego skargi o dyrektora ZZK, a tym samym o zmianę treści projektu uchwały na druku 1323/09. Nowa wersja projektu uchwały stanowi załącznik do niniejszej opinii. Za chwilę pozwolę sobie ją złożyć na ręce Pani Przewodniczej. Mając powyższe na uwadze, Komisja w wyniku głosowania (za – 7, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych) postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi w części dotyczącej Prezydenta Wrocławia oraz o uwzględnienie w części dotyczącej Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego w zakresie nieudzielenia odpowiedzi na pismo w terminie ustawowym.

#### Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Platformy Obywatelskiej – Przewodnicząca Klubu Barbara Zdojewska: za wnioskiem Komisji. Tylko jeszcze jedna uwaga mi się nasunęła w tej sprawie, w której wypowiadałam się poprzednio, że przecież radni mogliby mieć chęć zadania pytania Panu Prezydentowi i według mnie był taki przypadek, że przerwalibyśmy obrady i poczekaliśmy. Ja chciałam zwrócić uwagę, że również przy planach zagospodarowania przestrzennego, to był dobry obyczaj od wielu lat, że zawsze tutaj zasiadał przedstawiciel Pana Prezydenta. Zastanawiam się czy ze względów formalnych ... Ja nie zadam tego pytania, ale mogłabym zadać jakieś pytania i musielibyśmy przerwać sesję i odbyć obrady jutro. Zwracam na to uwagę, że to jest sytuacja, która naprawdę może zrodzić dużo kłopotów i proszę o przekazanie tego Panu Prezydentowi, taką prośbę od nas, żeby po prostu był ktoś na sali. Też byłoby to wyrazem szacunku dla naszej pracy, zwłaszcza że dzisiaj chyba na wniosek Pana Prezydenta była półgodzinna przerwa, która znacznie przedłużyła obrady.

Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko – myślę, że ta uwaga zostanie przekazana Panu Prezydentowi.

- Klub Prawa i Sprawiedliwości – bez opinii

#### Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

#### Dyskusja

Radna Urszula Wanat – ja mam pytanie do Pana jako Przewodniczącego Komisji Praworządności, czy w takim przypadku jak ten, jak przychodzi pismo i z niego wynika, że na zapleczu tej działki zbiera się element, pije, zakłóca spokój, przeszkadza klientom, czy Komisja Praworządności występuje do Straży Miejskiej o przeprowadzenie tam jakiejś akcji?

Przewodniczący Tomasz Stanko – Komisja oczywiście może i występuje również z takimi pismami do Straży Miejskiej czy do Policji, czy do innych służb porządkowych. Natomiast przypominam, że przede wszystkim rozpatrujemy skargi

w kwestii formalno-prawnej, niestety nie merytorycznej, najczęściej tylko formalno-prawnej. Tutaj nastąpiło przekroczenie terminu odpowiedzi na pismo. Odpowiedź w ogóle została udzielona w tym samym dniu, w którym wpłynęła skarga. Skarga ma uzasadnienie w swojej części, natomiast pod względem merytorycznym w tej chwili nie mogę tego referować, ponieważ Komisja, co do zasady, się tym nie zajmuje.

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie nieuwzględnienia w części dotyczącej Prezydenta Wrocławia oraz uwzględnienia w części dotyczącej Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego w zakresie nieudzielenia odpowiedzi na pismo w terminie ustawowym skargi, zawartej w projekcie uchwały na druku 1323/09.

Za wnioskiem Komisji głosowało 23 radnych, przeciw 1 radny, 4 radnych wstrzymało się. **W wyniku głosowania skarga zawarta w uchwale nr XLI/1288/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie skargi Pana [...] na Prezydenta Wrocławia i Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego została uwzględniona w części zaproponowanej przez Komisję Praworządności i Bezpieczeństwa**  
**- stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.**

## **21. SKARGI PANI [...] NA DYREKTORA ZARZĄDU ZASOBU KOMUNALNEGO – DRUK NR 1321/09**

Przewodniczący Komisji Tomasz Stanko – przedmiotem skargi przekazanej do Rady Miejskiej Wrocławia przez Wojewodę Dolnośląskiego są zarzuty o niewykonywanie decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z 2004 roku, która nakazywała przywrócenie stanu pierwotnego najmowanego przez skarżącą lokalu (tj. likwidacji samowoli budowlanej), jak również zmianę treści protokołu zdawczo – odbiorczego tego lokalu z 2000 roku, niedostarczenie protokołów strat powstałych w wyniku pożaru w lokalu sąsiednim oraz zaniedbań w zakresie instalacji elektrycznych. Jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji, niewykonanie decyzji było następstwem odmowy przez skarżącą udostępnienia lokalu celem wykonania odpowiednich prac. Dokonywanie zmian w protokole sporządzonym w 2000 roku byłoby niezgodne z prawem, a nadto nie mogłoby odzwierciedlać stanu faktycznego w dacie jego sporządzenia po upływie tylu lat. W odniesieniu do zarzutu niedostarczenia protokołów strat ustalono, że skarżąca była informowana odrębnymi pismami o ich braku, zaś odnośnie zarzutu dotyczącego zaniedbań w zakresie instalacji elektrycznych ustalono, iż kontrole Zakładu Energetycznego nie potwierdzają zarzucanych nieprawidłowości w instalacji elektrycznej i licznikach pomiaru energii. Ponadto zaznaczyć należy, iż Rada Miejska Wrocławia nie jest właściwa do badania zasadności roszczeń finansowych. W tej materii skarżąca powinna zwrócić się według nas do Sądu Powszechnego. Mając powyższe na uwadze Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie skargi, za czym było 6 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się od głosu 0 radnych.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Platformy Obywatelskiej - za wnioskiem Komisji
- Klub Prawa i Sprawiedliwości – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi zawartej w projekcie uchwały zawartej na druku nr 1321/09.

Za nieuwzględnieniem skargi głosowało 26 radnych, głosów przeciw nie było, wstrzymał się od głosu 1 radny.

**W wyniku głosowania skarga zawarta w uchwale nr XLI/1289/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009r. w sprawie skargi Pani [...] na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego nie została uwzględniona**  
**- stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.**

## **VI. PRZYJĘCIE PROTOKOŁU SESJI XL/09.**

Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko – Szanowni Państwo, czy są uwagi do protokołu z sesji XL/09. Nie widzę.

Prowadząca obrady zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu z sesji XL/09.

Za głosowało jednomyślnie 29 radnych. Głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

W wyniku głosowania protokół z sesji XL/09 został przyjęty.

## **VII. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA.**

Radny Jarosław Krauze – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, w sprawie skarg, które są tutaj składane, rozpatrywane, rzeczywiście, niezbyt fortunnie się dzisiaj stało, że nie ma Pana Prezydenta Jarosława Obremskiego, który miał być tutaj dzisiaj, ale jak mnie informował ma gorączkę i pojechał do domu położyć się. Wniosek niemniej jednak jest taki, w imieniu członków Komisji Praworządności, którzy reprezentują nasz Klub w tej Komisji, aby na posiedzenia Komisji Praworządności, kiedy rozpatrywane są i dyskutowane bardzo głęboko, merytorycznie wszystkie skargi, aby byli zapraszani przedstawiciele Prezydenta, by tam mogli dokładnie, precyzyjnie zapoznać się z całością wypowiedzi członków Komisji Praworządności i aby tam ustosunkowali się do wszystkich wniosków, ale tutaj oczywiście powinni jednak być. Jest taka prośba, żeby również przedstawiciele Prezydenta przy rozpatrywaniu tych skarg byli zapraszani na posiedzenia Komisji Praworządności.

Wiceprzewodnicząca Maria Zawartko – czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakiś wolny wniosek, nie widzę, w takim razie dziękując Państwu bardzo zamykam XLI sesję Rady Miejskiej.

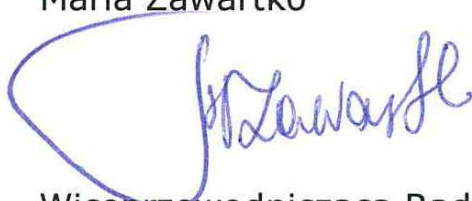
Na tym zakończono obrady XLI sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski



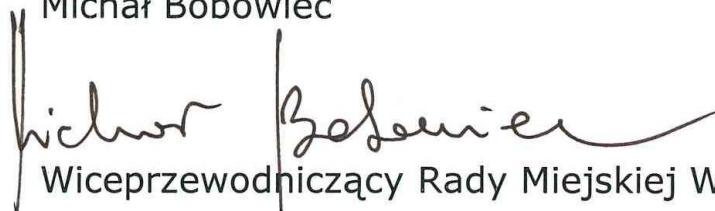
Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

Maria Zawartko



Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia

Michał Bobowiec



Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowali:  
Katarzyna Hubicka  
Grzegorz Maślanka  
Wojciech Mrozek  
Ryszard Parkitny  
Barbara Rogala  
Marta Wawrzynów